KWIECIEŃ '98
Rok VIII Nr 4/86
ISSN 1233-8559
Cena 1,50 zł

Kurier Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN

W NUMERZE:

- POŻARY W MIĘDZYRZECZU
- STOPYRA, MALEŃCZYK - POLEMIKA
- WYWIAD Z W. BIERNATEM
- WIELKANOCNE ROZWAŻANIA
- O WIRUSOWYM ZAPALENIU WĄTROBY
- U GARNIEWICZÓW

Święta piękne nas czekają,
Święta, które radość dają,
wszyscy wspólnie się weselą
przed świąteczną tą niedzielą,
już w sobotę świętujemy,
gdy pisanki malujemy
i święconka ustrojona
jest miłością przepełniona.
Chrystus, który zmartwychwstaje
niech nam wiarę w szczęście daje,
wszelkie spory niech zaginą
jajkiem dzieląc się z rodziną,
niech te święta siłę dają,
gdy nas troski przytłaczają,
a czar dni zrodzonych z chwały,
niech rozbrzmiewa przez rok cały.
W Śmingus - Dyngus przemoczeni
też nie bądźmy obrażeni,
Gdy radować się będziemy,
Święta pięknie przeżyjemy..

Joanna Kijak
oraz Redakcja Kuriera
Międzyrzeckiego

FIAT

Oferuje za gotówkę i na raty samochody osobowe:

Fiat 126 el,
Cinquecento,
UNO, SIENA, PALIO,
BRAVA, BRAVO,
MAREA,
MAREA WEEKEND,
ULYSSE,

samochody dostawcze

UNO VAN,
DUCATO.

- Preferencyjny pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW
- W rozliczeniu przyjmujemy samochody używane
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Zapraszamy

Gorzów "MOTO-GOBEX"
ul. Szczecińska 23, tel. 722 52 68

Trzciel ul. Armii Czerwonej 22

"AUTOMECHANIKA" Międzyrzecz
ul. Świerczewskiego 31, tel. 741 19 75

AUTOTAK

TWOJĄ SZANSĄ NA TANI SAMOCHÓD MARKI FIAT:

126 ELX	-	**255 zł**
Cinquecento 704	-	**329 zł**
Cinquecento 899	-	**383 zł**
Uno 1,0	-	**430 zł**
Punto 55 S	-	**487 zł**
Siena 1,4 EL	-	**505 zł**
Palio Weekend 1,4	-	**550 zł**
Brava 1,4 S	-	**620 zł**

RATALNĄ SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW PROWADZĄ I UMOWY PODPISUJĄ:

GORZÓW - DH "Arsenał", ul. Chrobrego 1 tel. 720-57-04

GORZÓW - "Moto-Gobex", ul. Szczecińska 23 tel. 722-52-68

MIĘDZYRZECZ - Pawilon Handlowy, ul. 30 Stycznia 13 tel. 741-10-70

BGŻ SA

Bank Gospodarki Żywnościowej Spóka Akcyjna

Bank Gospodarki Żywnościowej
Spółka Akcyjna
Biuro Maklerskie
Punkt Obsługi Klientów
ul. Poznańska 6, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 742-15-13 tel./fax (0-95) 742-21-61

Zapraszamy Państwa do korzystania z usług pełno zakresowego Punktu Obsługi Klienta Biura Maklerskiego BGŻ.S.A

od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.30

W podstawowej ofercie proponujemy między innymi :

- Prowadzenie rachunku papierów wartościowych i rachunku pieniężnego,
- Możliwość składania zleceń w dniu sesji do godz. 10.00.
- Możliwość podpisania umowy dotyczącej składania zleceń telefonicznych i faksowo (codziennie w godzinach 8^{00} - 21^{30} natomiast w dniu sesji do godziny 10^{30} bez ograniczeń).
- Możliwość składania zleceń podczas dogrywki i na rynku notowań ciągłych (bez dodatkowych opłat).
- Zawieranie transakcji odwrotnych tj. kilkakrotna możliwość kupna i sprzedaży papierów wartościowych podczas tej samej sesji.
- Zakup papierów wartościowych z odroczoną płatnością.
- Atrakcyjne stawki prowizji, prowizja liniowa i negocjowana.
- Oprocentowanie środków pieniężnych,
- Kredyt na zakup papierów wartościowych oferowany dla Klientów Biura Maklerskiego przez Oddział BGŻ S.A. w wysokości 200% posiadanych środków.
- Zawodowe doradztwo w zakresie obrotu papierami wartościowymi:
  1/ raporty doradcze wraz z rekomendacjami - bezpłatnie
  2/ opracowywanie analiz rynku papierów wartościowych na indywidualne zamówienie - usługi za odpłatnością.
- Zarządzanie cudzym pakietem papierów wartościowych na zlecenie.
- Sprzedaż obligacji Skarbu Państwa.
- Dystrybucja jednostek uczestnictwa funduszy powierniczych: PIONEER, KORONA, ATUT, EUROFUNDUSZ

" Z bocznego krzesła donoszę..."

O Spółkach gminnych, alkoholizmie i komisji dyscyplinarnej

24 lutego odbyła się 39 sesja Rady Miasta i Gminy. Radnych na sesjach bywa coraz mniej - może to tylko zbieg okoliczności, a może tak już będzie, że kto nie ma nic do powiedzenia, to nie przychodzi i z czystym sumieniem nie odbiera diety?

Po tradycyjnym wstępie rozpatrywano porządek obrad. Burmistrz zgłosił do porządku obrad dwa projekty uchwał : o komisji dyscyplinarnej - ten radni przyjęli, i o utworzeniu zakładu pod nazwą " Sala Widowiskowo-Sportowa w Międzyrzeczu.

Radny Kowerczyk w imieniu Komisji Komunalnej, ze względu na brak wszystkich dokumentów m.in. statusu wnosił o odsunięcie tego projektu. Radni zgodzili się z Komisją i projekt uchwały przesunięto na następną sesję. Po uchwaleniu porządku obrad - przystąpiono do interpelacji i zapytań. Z przykrością stwierdzam, że są one (interpelacje i zapytania) coraz mniej soczyste, bulwersujące, śmieszne - a takie właśnie lepiej się opisuje.

Na obecnej sesji sołtys z Kławy p. Witwicki zwrócił uwagę na zagospodarowanie ścieków na wsi. Wnioskuje powołanie specjalnej komisji do sprawdzenia czy nie odprowadza się ścieków do kanalizacji burzowej, do stawów i innych cieków wodnych zamiast do szamb. Należy ten problem uregulować przed budową kanalizacji na wsi.

Radny Woźniak chce się dowiedzieć kto ma naprawić główną drogę dojazdową do garaży przy ul. Świerczewskiego /przy warsztatach p. Woźniaka/.

Radny Turonek domaga się aby ktoś się zainteresował i uporządkował teren po byłym zakładzie mech-sam. przy Paklicy. Mostek w tym rejonie też należy wykonać poprawnie i zabezpieczyć. Pan radny uważa, że w okresie sezonu turystycznego należy oświetlać piękną wieżę ratuszową przynajmniej przez kilka godzin wieczornych.

Pani Ratajczyk - tradycyjnie już - poruszyła problemy dotyczące mieszkań komunalnych. Wnioskuje, aby zająć się w sposób zdecydowany na Komisji Komunalnej, lub na sesji Rady stanem budynków komunalnych i sposobem zaspokajania potrzeb mieszkaniowych mieszkańców. Na dzień dzisiejszy według p. radnej 64 mieszkańców oczekuje na mieszkania. Należy z uzyskanych pieniędzy ze sprzedaży mieszkań o wysokim standardzie budować tanie budownictwo komunalne, dostępne dla ludzi biedniejszych. A jak to robią gminy ościenne ?

Radny Kowerczyk zwraca uwagę na brak właściwego oznakowania placu przy pomniku Tysiąclecia i parkingu w tym miejscu.

Pan **Witwicki** pyta go po raz kolejny o status prawny budynku po byłej stacji kolejowej w Kławie - mieszkańcy chcą sami go rozebrać - ale kto może wydać taką decyzję ?

Radna Sokołowska poruszyła sprawę pomostu nad jeziorem w Bobowicku. Są pieniądze na jego ROZEBRANIE. A może zamiast rozebrać - to naprawić ? Przecież gdy zniknie pomost, to ludzie i tak będą przyjeżdżać i kąpać się w tym miejscu. A ja myślę sobie, że miała to być gmina Turystyczna. Że już jest kanalizacja w Bobowicku., że można komuś wydzierżawić, że można doprowadzić wodę, kupić przenośne wc, zlikwidować ohydne baraki, poprawić ogrodzenie, po prostu zainwestować, dogadać się z Technikum, a w każdym razie robić wszystko inne niż rozbierać - to jest najprostsze. Należy nawet zrezygnować z zysku w pierwszym okresie - żadne inwestycje z wyjątkiem przemytu nie zwracają się błyskawicznie. (Przepraszam, to moje prywatne wymysły).

W dalszym ciągu sesji zapoznano się ze stanowiskiem Zarządu Gminy w sprawie "stworzenia mechanizmów zapewniających rynkową stabilność gminnych podmiotów gospodarczych realizujących usługi komunalne" dotyczy do 4 podmiotów : Zakład Energetyki Cieplnej sp. z o.o., Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółki wodno-ściekowej "Obra" i Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Ze stanowiska Zarządu wynikały projekty uchwał, które przedstawiono.

Uchwała nr 285/98 dotyczy jednocześnie ZEC sp. z o.o i MPWiK sp. z o.o

W latach 1998 do 2001 ZEC winien być doposażony w 600.000 zł, a MPWiK w 230.000 zł. Uchwała proponuje źródła i sposoby zwiększenia funduszy, ich kontrole oraz obowiązki Zarządu Gminy. **Uchwała 286/98** dotyczy określenia podstaw programowych uczestnictwa i powiązań gospodarczych między Gminą a Spółką "Obra". Cel jest ten sam - zapewnienie stabilności. Uchwała 287/98 dotyczy zadań Zarządu Gminy w zakresie remontów budynków mieszkalnych. Uchwała jest poparta wyliczeniami kosztów remontów - a mówiąc w skrócie idzie o to, aby zaplanować stawki czynszu (niestety, będą one rosły) aby w 2000 roku stawka ta osiągnęła 2 % wartości odtworzeniowej 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej. Jeżeli nie będzie takich działań, to za 2-3 lata żadne remonty komunalne nie będą możliwe. Przykre to, ale trzeba nadrabiać wieloletnie zaległości i "księżycową gospodarkę mieszkaniową".

Kolejny temat - Gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w 1997 roku - jego ocena. Sprawozdanie jest obszerne. Podam Państwu tylko główne punkty :

1. Stworzenie warunków realizacji zadań własnych Gminy w zakresie profilaktyki.

a/ zorganizowanie samodzielnego stanowiska ds. przeciwdziałania patologiom społecznym,

b/ szkolenie członków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

2. Zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych i ich rodzin.

a/ budowa świetlicy środowiskowej, punktu konsultacyjnego - projekt techniczny,

b/ szkolenie pracowników Szpitali wg nowoczesnych standardów w Studium pomocy Psychologicznej w Warszawie.

3. Ochrona przed pomocą w rodzinie.

(ciąg dalszy ze str.3)

4. Opieka nad rodzinami z problemem alkoholowym i innymi patologiami.

(ciąg dalszy na str. 4)

Ukończyli 18 lat

1. Forbotko Kinga Maja
2. Szerszeniów Radosław Daniel
3. Kurek Monika Łucja
4. Plucińska Agnieszka
5. Byczek Tomasz
6. Kozdra Grzegorz
7. Skiba Dominik Zbigniew
8. Mielczarek Emaus Michał
9. Piotrowicz Sabina Ewa
10. Grabiński Daniel Józef
11. Malicki Patryk
12. Mokrzycka Justyna Agnieszka
13. Zakaszewska Magdalena Ewa
14. Gawryłowicz Marcin
15. Moraczyński Piotr Daniel
16. Dudzik Katarzyna Anna
17. Talarek Izabela
18. Lejwoda Iwona Anna
19. Furtak Natalia Anna
20. Szpulecka Bożena Teresa
21. Drzymała Paweł
22. Dańska Kinga
23. Zając Katarzyna
24. Kudelski Dominik Mieczysław
25. Żygier Magdalena
26. Kozielski Krystian Norbert
27. Domagała Beata Stanisława
28. Lędzińska Anna Maria
29. Kaduk Maciej Olgierd
30. Garbarczyk Magdalena
31. Tyliszczak Kamila Katarzyna
32. Gajewski Paweł Piotr
33. Woźniak Karolina Ewa
34. Kieszkowski Piotr
35. Faluta Mariusz
36. Mudrecka Dagmara
37. Müller Andrzej Marek

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATN

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyraniak, P. Buszewski, J. Dąbrowski, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, I. Stopyra, A. Świder, J. Wiśniewski, E. Ziarkowski.
ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 741-18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1.
Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów.
Ogłoszenia: 0,80 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.
Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 324-383 w.65, (0-90) 646-385.
Druk: Roland Piątkowski Sp z o.o. Gorzów Fabryczna 71

Dzieci

1. Śliwińska Aleksandra Barbara c. Leszka i Anny
2. Mania Aleksandra Agata c. Krzysztofa i Justyny
3. Chrzanowski Jakub s. Sławomira i Kariny
4. Szewczyczak Tomasz s. Dariusza i Jolanty
5. Dobrowolski Kamil Damian s. Marka i Hanny
6. Chodor Filip Błażej s. Andrzeja i Małgorzaty
7. Wolny Natalia Anna c. Piotra i Weroniki
8. Kisłowski Krzysztof Jan s. Arkadiusza i Ilony
9. Karatysz Tomasz s. Mieczysława i Doroty
10. Kornobis Agata Małgorzata c. Jana i Ewy
11. Kornobis Jacek Sebastian s. Jana i Ewy
12. Rutkowska Julia Maria c. Hieronima i Małgorzaty
13. Dubino Martyna Anna c. Tomasza i Grażyny
14. Ostrówka Dominika c. Marcina i Aliny
15. Kanecki Dawid s. Jana i Danuty
16. Adamkiewicz Jakub Piotr s. Zygmunta i Joanny
17. Orkiszewski Wojciech s. Piotra i Doroty

ODESZLI NA ZAWSZE

1. Kostrzewa Stanisław ur. 1924 r. z Międzyrzecza
2. Wiese Janina ur. 1940 r. z Międzyrzecza
3. Nowicka Bożenna ur. 1926 r. z Międzyrzecza
4. Krawczyk Zofia ur. 1943 r. z Międzyrzecza
5. Gadziała Eugenia ur. 1936 r. z Międzyrzecza
6. Kwiatkowski Zdzisław Kazimierz ur. 1944r. z Międzyrzecza
7. Pietkun Joanna ur. 1934 r. z Międzyrzecza
8. Bednarski Piotr ur. 1947r. z Jagielnika
9. Walczak Alicja Michalina ur. 1931r. z Międzyrzecza
10. Pihan Tadeusz ur. 1933 r. z Międzyrzecza
11. Piwański Wiesław Jan ur. 1935r. z Międzyrzecza
12. Tatarynowicz Aleksander ur. 1932 r. z Pniewa
13. Biesiada Stefan Czesław ur. 1954 r. z Międzyrzecza
14. Zapala Leszek ur. 1946 r. z Św. Wojciecha
15. Gandecka Irena Antonina ur. 1912 r. z Międzyrzecza

Z przeszłości MIĘDZYRZECZA

Z dawnych kronik dziejopisarza Zacherta - pożary część II

Plagą i nieszczęściem dawnego miasta były pożary. Sprzyjały tym częstym klęskom drewniana zwarta zabudowa miasta, jak i łatwopalny materiał pokrycia dachów - słoma wzg. drewniane gonty, których powszechnie używano w mieście do XIX w. Przyczyną powstania pożarów były dość często nieostrożne obchodzenie się z ogniem, uderzenie pioruna, oraz najazdy obcych wojsk, podczas których palono i grabiono całe miasto. Zazwyczaj przy sprzyjającym wietrze, pożar wywołany w jednym miejscu przenosił się po słomianych dachach na odległość 1 km na drugą część miasta, powodując spopielenie wielu domów, czy całego miasta. Kronikarz Zachert opisał pożary jakie miały miejsce w latach 1574 do 1766. Wylicza 30, w tym dwa całego miasta.

Ile ich było wcześniej, trudno dziś dociec, zdarzały się zapewne również często jak w latach wymienionych przez kronikarza. Karty historii odnotowały te największe, podczas których uległo spaleniu całe miasto. Pierwszy miał miejsce w roku 1296, kiedy to wojska brandenburskie napadły na gród, ale i spaliły również niedawno powstałe miasto. Druga podobna klęska miała miejsce w roku 1474. Wojska węgierskie króla Macieja Korwina i śląskie księcia Jana Szalonego z Żagania doszczętnie zniszczyły i spaliły miasto. Dziesięć lat trwała odbudowa. Trzeci raz miasto uległo spaleniu 12 października 1520 r. podczas przemarszu wojsk najemników niemieckich spieszących na pomoc Krzyżakom. Odbudowa miasta trwała kilka lat, a król Zygmunt I zwolnił nawet mieszczan na 4 lata od płacenia podatków. Dwa następne pożary całego miasta miały miejsce w roku 1666 w 1731. Szersze epizody tych pożarów przedstawię niżej w relacji kronikarza Zacherta.

W pierwszej połowie XIX w. zdarzyły się jeszcze dwa duże pożary. Jeden miał miejsce 18 kwietnia 1824 r. w sobotę przed Wielkanocą, zaczął się w budynkach stajennych piwowara Schulca przy ul. Poznańskiej (dziś ul. 30 Stycznia na przeciwko P.K.O). Uległa wówczas spaleniu cała wschodnia część miasta do ul. Oberskiej i Kościelnej (dziś ul. Waszkiewicza i Świerczewskiego). Oparł się pożarowi tylko kościół parafialny św. Jana kryty już wówczas dachówką. Drugi pożar wybuchł 11 maja 1827r.w Rynku u cukiernika Genserta i bednarza Briesa (dziś okolice na zach. od kościoła św. Wojciecha). Spaliła się wtedy zachodnia część miasta z Ratuszem, kościołem ew. szkołą, parafią i domy dookoła Rynku. Po pożarach z roku 1824 i 1827 do odbudowy miasta zastosowano już materiały ogniotrwałe, cegłę, dachówkę względnie papę, co znacznie poprawia warunki przeciwpożarowe. Sporadyczne pożary, które się jeszcze zdarzały w mieście nie były już dęską na miarę dawnych. Nawet nie gaszone pożary wywołane w starym mieście w marcu i kwietniu 1945 roku po zajęciu tych terenów przez wojska radzieckie, nie strawiły całego miasta a tylko 30 % budynków mieszkalnych.

Oto opisy największych pożarów przekazanych przez kronikarza Zacherta.

Pierwszy miał miejsce 9 kwietnia 1666 roku tj. 332 lata temu, drugi 24 czerwca 1731 r. - 267 lat temu.

Domy mieszkalne w rynku w roku 1830-70. x- w tym miejscu w r.1731 wybuchł pożar w parterowym domu felczera Salomona

Pierwszy pożar wybuchł w sobotę przed niedzielą Wielkanocną i spowodował spalenie ratusza, kościoła i ponad 200 domów mieszkalnych. Został wywołany przy ulicy Wysokiej w posesji Jerzego Schmidena. Na kwaterze u niego przebywał polski pułkownik z kucharzem. W mieście stacjonowały wówczas wojska z opozycji magnackiej Lubomirskiego. Miasto codziennie do obsługi w kuchni przydzielało pomocnika, który pomagał kucharzowi. Wieczorem 9 kwietnia pułkownik z kucharzem przyszli na kwaterę podpici i wszczęli z pomocnikiem kłótnię. Pomocnik widząc agresywne zachowanie pułkownika i kucharza wybiegł z kuchni na podwórze. Pułkownik chwycił spod pieca rozpaloną żagiew i rzucił za uciekającym. Akurat na podwórzu stały 3 wozy siana, których nie zdążono rozładować. Od płonącego łuczywa zapaliło się rozrzucone na podwórzu siano. Widząc to kucharz pobiegł do kuchni po wodę. Chwycił przez pomyłkę za kanę z olejem i wylał na płonące siano, myśląc że gasi ogień wodą. Na domiar złego zerwał się silny wiatr, który roznióśł palące się siano na sąsiednie słomiane i gontowe dachy, w ciągu 2 godzin uległo spaleniu prawie całe miasto. Oparły się pożarowi tylko kościół parafialny św. Jana, dzwonnica, Wysoka brama i obok, 9 domów, na Młyńskiej 2 domy i młyn, 4 browary nad Paklicą i 5 domów przy ulicy Lipowej. Kronikarz nie wspomina jakie konsekwencje poniósł pułkownik. Przypuszczalnie Starosta międzyrzecki przydzielił jedynie miastu drewno do odbudowy z lasów królewskich.

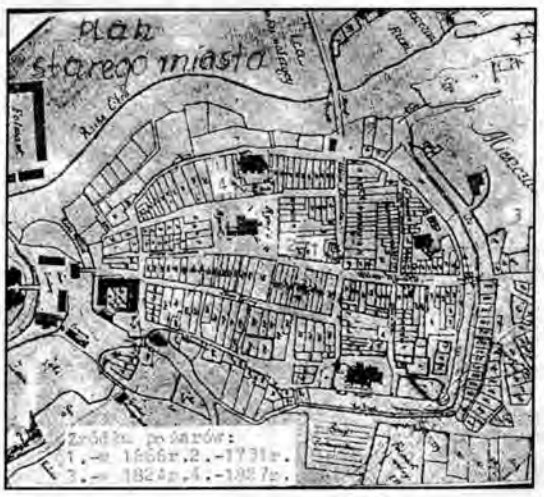

Następny pożar miasta wydarzył się 65 lat później. Wybuchł w sobotę w nocy 23 czerwca w przed dzień św. Jana w posesji felczera Krzysztofa Salomona, który mieszkał w Rynku róg Wysokiej. Pożar rozprzestrzeniał się błyskawicznie, a na domiar złego u felczera Salomona, oraz 4 domy dalej w Rynku u kupca korzeniami i winem zapalił się proch, którym handlowali w/w, spowodował eksplozję i przeniesienie się ognia na wieżę ratuszową, Ratusz, kościół ew. i dalsze domy w Rynku. Pożar zauważył chłopiec z apteki, uruchomił dzwony na wieży ratuszowej wzywając mieszkańców do ratowania miasta. Szybko też wyprowadzono straż pożarną z remizy, która znajdowała się przy ratuszu, uruchomiono ją, ale wkrótce zabrakło wody w studni, która znajdowała się na Rynku. Tymczasem pożar objął swym żywiołem całe miasto. Zachert wspomina, że wysoka wieża ratuszowa paliła się, jak pochodnia na wietrze. Zegar wieżowy wydzwonił ostatni raz drugą w nocy i wieża dopalając się runęła, a z nią trzy dzwony, zegar, kula ze szczytu i polski królewski orzeł. W ciągu tej nocy spalił się Ratusz, wieża ratuszowa, kościół ew. szkoła, 173 domy miejskie i 50 domów w gminie żydowskiej.

W następnym dniu po pożarze zwołano na Rynku plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Poproszono felczera Salomona i dwie jego służące domniemane sprawczynie pożaru. Dziewczyny musiały uklęknąć na jeszcze gorące kamienie i pod przysięgą opowiedzieć jak doszło do wybuchu pożaru. Oświadczyły, że Pan polecił im w nocy odparować w kuchni dwa kotły zacieru na wódkę. Nastawiły kotły o godzinie 11 i pół godziny później poszły spać. W nocy od iskry wadliwego komina zapaliło się w kuchni łóżko powodując pożar całego domu. O tym że komin był pęknięty meldowały gospodarzowi Salomonowi parę dni wcześniej, ale gospodarz to zlekceważył i komina nie naprawił. Po wysłuchaniu oświadczeń służących Rada Miejska postanowiła odebrać Krzysztofowi Salomonowi posesję w mieście i wydalić z miasta. Kronikarz Zachert informuje dalej, że K. Salomon wyprowadził się do Międzychodu tam, nawet został burmistrzem i tam mieszkał do śmierci. Miasto istnieje już 750 lat. Klęski pożarów nie załamały mieszkańców.

Po pożarze na zgliszczach poprzedniego miejsca budowano nowe. Rezultatem tego jest dziś znaczne nawarstwienie ziemi - podniesienie się poziomu w obrębie starego miasta o ponad 2 m.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Opracował: **St. Cyraniak**

"Z bocznego krzesła donoszę..."

5. Działalność edukacyjno-informacyjna.

6. Propagowanie zdrowego stylu życia. (A w Bobowicku pomost rozebrać - koniecznie)

7. Wspomaganie instytucji pokrewnych w działaniu. Kluby AA, Oaza i inne.

Fundusze na ten cel w 1997 r. zostały zrealizowane w 95,94 %.

To wszystko tak ładnie wygląda, ale w prawie każdym punkcie sprzedaży w naszym kochanym Mieście, zarówno trzeźwe jak i pijane dziecko może kupić piwo. A pod "Teqilą" często można spotkać w godzinach wieczornych, "trzeźwych inaczej" młodych ludzi. Ale każdy boi się zwrócić uwagę kilku zawianym młodzieńcom (i dziewczynom też) 13-15 letnim, bo .... po co mam pisać to co wszyscy wiedzą ?

To oczywiście moje uwagi. Nikt takich rzeczy nie mówił na sesji.

Podjęto jeszcze uchwałę nr **289/98** o wydatkach i przychodach Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na 1998 r. **Uchwała nr 290/98** zmienia skład Komisji Dyscyplinarnej I instancji - komisji do spraw pracowników samorządowych. Obecnie w składzie jest p. **Ewa Orzeszko, Anna Lubaczewska i p. Zdzisław Dworczak.**

Na tym sesja się kończy. Ja również kończę aby nie zanudzić Państwa.

Zdrowia i pogody w zależności od potrzeby życzę.

Maciej Sawczyn

Rozmowa z Kierownikiem Urzędu Rejonowego w Międzyrzeczu, członkiem Unii Wolności Panem WŁADYSŁAWEM BIERNATEM

1. Po co reforma administracyjna kraju ?

Oczywiście, reforma nie może być wartością samą w sobie i zapewne stąd tak postawione pytanie. Sposób zarządzania państwem w nowej sytuacji społecznej i gospodarczej przestał być wydolny i nie wytrzymuje próby czasu.

Centralizacja w podejmowaniu większości decyzji, dysponowaniem przez Centrum prawie 85 % udziałem w budżecie sprawia, że powszechnym staje się zjawisko klientelizmu - podglebia dla negatywnych zachowań jaśniepańsko - plebejskich, mających negatywne konotacje historyczne. To pierwsze pojęcie związane jest ze spektakularnym rozdawnictwem środków finansowych, a to drugie nie własnych środków. Reforma na poziomie dużych województw wprowadzić ma decentralizację w zarządzaniu państwem, a przez wprowadzenie powiatów samorządowych decentralizację w zakresie dystrybucji finansów publicznych. W konsekwencji stanie się realnym subsydiarność państwa, a więc jego pomocniczość, tzn. utrzymanie tylko tych kompetencji, które są niezbędne.

2. Czy najpierw należy ustalić granice województw, a potem powiatów, czy odwrotnie ?

Reforma tak w zakresie podziału administracyjnego kraju na województwa i powiaty, jak i w kwestii rozdziału kompetencji oraz sposobu finansowania zaplanowana i wdrażana musi być jednocześnie, bowiem te wszystkie elementy są dla siebie komplementarne, tylko pod takim warunkiem przeprowadzona będzie w sposób powszechny, gruntowny i skuteczny.

3. Jaki jest Pana stosunek do protestów w obronie mających ulec likwidacji województw ?

Oczywiście w takich przypadkach zawsze tworzą się i uaktywniają różne grupy interesów i nacisku, jest to dla mnie zupełnie zrozumiałe. Przecież w związku z reformami muszą nastąpić bardzo istotne zmiany kadrowe, zmieniać się będą również ośrodki decyzyjne. Nie został przedstawiony w sposób czytelny całościowy wizerunek reformy, co wywołuje poczucie niepewności, a niekiedy i frustracji. Rozumiem takie zachowania , chociaż nie muszę ich popierać.

4. Czy lepiej, aby Międzyrzecz był w województwie poznańskim, czy w szczecińskim, a może w zielonogórskim ?

Jestem osobiście zwolennikiem utworzenia województwa zachodniego. Nie chcę powtarzać argumentów, które formułowane były przez polityków na łamach prasy bądź poprzez inne ośrodki medialne. Argumenty w wyniku antagonizmu między Gorzowem i Zieloną Górą nie były pełne, nie zostały wykorzystane wszystkie walory obu województw, których synteza byłaby niewątpliwie interesującą propozycją. Dla Międzyrzecza silne ośrodki Gorzowa i Zielonej Góry z perspektywą dla ich rozwoju byłyby bardzo korzystne, taka bowiem jest logika wynikająca z doktryny planowania przestrzennego. Ponadto żywię przekonanie, że to województwo w sposób zadawalający spełniałoby funkcję regionu.

5. Jaki kształt powinien mieć przyszły powiat międzyrzecki ?

Istotą reformy powiatowej jest de centralizacja finansów i znaczący udział powiatów w budżecie państwa, a jeśli tak to musi to być silna jednostka samorządowa, tak pod względem przestrzennym jak i ludnościowym, z odpowiednio wielkim potencjałem gospodarczym. Powiat musi widzieć dla siebie perspektywę rozwoju w celu satysfakcjonującego mieszkańców wykonywania nałożonych na niego ustawami zadań publicznych. Opieka zdrowotna szkolnictwo ponadpodstawowe, opieka społeczna, utrzymywanie i budowa dróg lokalnych, pewne segmenty związane z bezpieczeństwem obywateli, to tylko część zadań własnych powiatu , na co dzień i w sposób bardzo istotny interesujący mieszkańców. Każde z tych zagadnień wymagałoby obszernego omówienia w świetle czekających ich reform. Stąd też nasz list skierowany do Ministra Michała Kuleszy w sprawie kształtu przyszłego powiatu międzyrzeckiego. W interesie i dla społeczeństwa powinno się taki pogląd upowszechniać.

6 . Był Pan delegatem na Kongres Unii Wolności w Warszawie, zabierał Pan głos - na jaki temat? Czy w Unii Wolności jest jednomyślność co do kształtu reformy?

Rzeczywiście, wziąłem udział w dyskusji programowej w tym segmencie reformy, który dotyczy powołania powiatów. Krytycznie oceniłem co najmniej letni stosunek polityków, wszystkich z resztą ugrupowań do tej istotnej sprawy, która obejmie przecież około 80 % społeczeństwa, a udział w budżecie państwa stanowić będzie około 25 %. Argumentacja przedstawiona np. na łamach prasy jest na poziomie ogólników często sprzecznych ze sobą, może z braku chęci do wysiłku intelektualnego i sprawia to, że zainteresowanie i poparcie społeczeństwa słabnie.

Rozmawiał : **J. Paluch**

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3-go Maja 16

"Nagietek"

Możliwość informacji codziennie tel. 741 23-92 godz. 8.00-18.00

* lek. med. **Piotr Jarmużek** - specjalista chorób wewnętrznych, wtorki, czwartki, godz. 15.30 - 17.30
* lek. med. **Paweł Jarmużek** - specjalista neurochirurgii i neutraumatologii - zespoły bólowe kręgosłupa, rwa kulszowa, bóle głowy środa godz. 16.30-18.30
* lek. med. **Krzysztof Chrobrowski** - specjalista ortopeda-traumatolog, USG stawów biodrowych dzieci i dorosłych, ortopedia dziecięca, co drugi wtorek godz. 15.30-17.30, konieczna rejestracja tel. 41 23-92
* lek. med. **Franciszek Weryszko** - okulista - leczenie schorzeń oczu, korekcja wad wzroku, leczenie zeza, ocena dna oka, czwartki godz. 16.00-18.00
* lek. med. **Stanisław Dejnowicz** - specjalista ortopeda - traumatolog, poniedziałki godz. 15.30-17.30

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku

ogłasza przetarg

na remont dachów /pokrycie dachówką/ na dwóch budynkach mieszkalnych. Oferty pisemne prosimy kierować na adres szkoły do 15 kwietna 1988 rok.
Zastrzega się wybór oferenta.

Gmina Międzyrzecz

informuje,

że w dniu **8 kwietnia 1998 r. o godz. 10.00**, w sali narad - ratusz, odbędzie się spotkanie w sprawie gospodarki odpadami poprodukcyjnymi.

Zapraszamy zainteresowanych.

" Śpieszmy się kochać ludzi.
tak szybko odchodzą "
(ks. J. Twardowski)

Po prostu ..... Joasia

(wspomnienia)

19 lutego z głębokim żalem pożegnaliśmy naszą Drogą Koleżankę - **Joannę Pietkun** - długoletnią nauczycielkę SP - 2 w Międzyrzeczu.

Swoją pracę pedagogiczną p. Joanna rozpoczęła w 1954 r. w Nowej Soli. Następnie pracowała jako nauczycielka w szkole podstawowej w Ośnie Lubuskim, skąd w 1967 r. przybyła do Międzyrzecza i została zatrudniona w Szkole Podstawowej nr 2.

Tutaj pracowała 17 lat jako nauczycielka nauczania początkującego, pełniąc równocześnie wiele funkcji wychowawczych, społecznych. Przez dwa lata była wicedyrektorem szkoły. Była członkiem ZNP. W 1982 r. reaktywowała działalność ZNP i pełniła funkcję prezesa oddziału.

W 1984 r. przeszła na emeryturę, ale pozostała ciągle czynna, pracując z młodzieżą niemal do ostatnich chwil swojego życia.

Koleżanka Joanna była również instruktorem ZHP, Namiestnikiem Zuchowym w powiecie nowosolskim, członkiem Komendy Chorągwi Zielonogórskiej. Brała udział w akcjach centralnych obozów ZHP i koloniach zuchowych.

Za pracę zawodową i społeczną była wielokrotnie nagradzana i odznaczana. Między innymi otrzymała :

- Krzyż Orderu Odrodzenia Polski
- Złoty Krzyż Zasługi
- Medal Komisji Edukacji Narodowej
- Honorową Odznakę za Zasługi dla Rozwoju Województwa Gorzowskiego i Ziemi Międzyrzeckiej
- Nagrodę II stopnia MEN

W osobie kol. Joasi pożegnaliśmy człowieka o niepospolitej osobowości : doskonały pedagog, wychowawca, zawsze uśmiechnięta, radosna. pogodna, wspaniała i serdeczna, pełna przyjaźni koleżanka, doskonała organizatorka, niezwykle aktywna i twórcza, o niespożytych wręcz siłach w pracy na rzecz innych, wielki i oddany przyjaciel dzieci i młodzieży.

Oddała nam - dzieciom, młodzieży i społeczeństwu lata swojej największej aktywności zawodowej. Mimo trudnych czasów, różnych problemów, jakich nie szczędziło jej życie, zawsze była wzorem człowieka, pedagoga, wychowawcy.

Z uśmiechem na twarzy podejmowała każde wyzwanie, doskonale wywiązywała się ze swoich obowiązków, zdobywając się na nieprzeciętność.

Dzieci i młodzież naszej szkoły będą pamiętały swoją panią jako wspaniałego nauczyciela i przyjaciela. Jej szlachetność i wrażliwość pozostanie w ich sercach na długo.

" Żyłem z Wami, cierpiałem i płakałem z Wami
Nigdy mi kto szlachetny, nie by ł obojętny,
Dziś Wam rzucam i dalej idę w cień - z duchami
A jak gdyby tu szczęście było - idę smętny "
(J. Słowacki - "Testament mój")

Żegnamy Cię Joasiu, lecz na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci jako przyjaciółka i wzór godny naśladowania

Koleżanki, koledzy i uczniowie SP - 2

*Panu dr **Piotrowi Jarmużkowi**, pani dr **Barbarze Dąbrowskiej**, pani dr Kazimierze Odziomek, siostrze oddziałowej pani **Marii Łakomej**, oraz pozostałemu personelowi medycznemu Oddziału Wewnętrznego Szpitala w Międzyrzeczu,*
za troskliwą opiekę w ostatnich dnia życia mojej kochanej żony

Alicji Walczak

serdeczne podziękowanie od męża i córek

Rodzinie, przyjaciołom, znajomym, kolegom i wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc w ciężkich dla nas chwilach oraz uczestniczyli w pożegnaniu i ostatniej drodze Mojego Męża i Ojca

Wiesława Buzderewicza

serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

Lek. med. Jerzy Bojko
Specjalista Ginekolog Położnik

Przyjmuje we wtorki od godz. 15.30
W por. K ul. Chrobrego 5
Informacja i rejestracja **tel. 0-601 758385**

PRACOWNIA INFORMATYCZNA
Remigiusz Pietraszko
Międzyrzecz, ul.Chopina 9d/5, tel. 742 11 21

LUKAS
LUKAS ZAKUPY NA RATY

- **KOMPUTERY PC** (sprzedaż, instalacja, serwis, naprawa)
  2 lata pełnej gwarancji + nieograniczony bezpłatny serwis + nauka obsługi komputera (3 godz.) gratis!!!
- **oprogramowanie, akcesoria i peryferia komputerowe**
  (m.in. drukarki, skanery, karty fax/modem (wewn./zewn.), zasilacze UPS, filtry sieciowe, monitorowe, materiały eksploatacyjne, pokrowce, dyskietki)
- **nagrywanie na płyty CD-R**
  (archiwizacja dokumentów/danych księgowych itp.),
- **przepisywanie i edycja tekstów, skanowanie** (kolor A4)
  (prace magisterskie, dyplomowe, schematy, wykresy, tabele, zdjęcia, itp.)
- **szkolenia**
  (indywidualna nauka obsługi komputera, systemy operacyjne, oprogramowanie biurowe)

*Pani mgr **Marii Rutkowskiej** za szczególnie troskliwą i pełną poświęceń opiekę podczas długoletniej choroby naszej mamy i babci*

śp. Ireny Gandeckiej

serdeczne wyrazy podziękowania

składa Rodzina

*Pani **Sabinie Perykietko**,*
*głównej księgowej Zespołu Szkół w Międzyrzeczu wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia z powodu śmierci **Matki***

składają
nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi,
Rada Rodziców oraz uczniowie
Zespołu Szkół w Międzyrzeczu

Jesus Christus - Wanted

Mrówka, termit czy inna pszczoła choć pracuje jak poniektóry człowiek, ma swoje życie zdeterminowane genetycznie. Od początku jej zaistnienia wiadomo kim będzie do końca swojego życia i nie ma ona na to wpływu.

Człowiek ma wybór, jest wolny, pod warunkiem by ta wolność obracała się w granicach jego zdolności umysłowych i fizycznych, jak również by została dostosowana do sytuacji w jakiej się znajduje, czyli otoczenia. /Znaj realia, mocium panie/. Może wybierać zawód, dążyć do wybranych celów o co zdecydowanie łatwiej w społeczeństwach demokratycznych niż totalitarnych czy monarchistycznych, które zresztą są terminalne - bo się kończą.

W takim właśnie systemie "terminalnym" w 1983r. zdecydowaliśmy z żoną, że musimy dzieciom naszym pokazać Rzym, jego zabytki i wrócić/!/. Przygotowania do tego przedsięwzięcia trwały trzy lata, na finiszu były uzupełnione szybkim kursem prostych form języka włoskiego. Prawda, że mieliśmy "tam" swoich ludzi, ale żyliśmy i mieszkaliśmy /300m od Koloseum/ jak również zwiedzaliśmy Rzym i okolice samodzielnie, wiosną 1986 roku. Ogólny schemat wyglądał tak: do południa i pozwiedzanie z plecakiem wypełnionym konserwami i chlebem, wieczorem zaś uczestnictwo w uroczystościach Wielkiego Tygodnia. Bo tak zaplanowaliśmy, że to musi być w tym okresie. Prawdziwym cudem było uzyskanie paszportów-bez jakichkolwiek protekcji czy nacisków, a także szczęściem za granicą, że mieliśmy zapewnione zaproszenia na uroczystości liturgiczne. Nie chcę Miłym Czytelnikom relacjonować całego naszego pobytu. Chciałbym tylko troszeczkę przybliżyć tamte dni wykorzystując notatki które skrzętnie, choć bardzo treściwie robił nasz syn. I tak:

Wielki Czwartek-"kwaśne nogi" od chodzenia dnia wczorajszego. Rano idziemy do Koloseum ze straszną ilością kotów, podziwiamy rozmach budowli, zaplecze, przemyślność budowniczych, zwiedzamy Forum Romanum, Teatr Marcellusa, Usta Prawdy i inne zabytki tej okolicy. Szybki obiad z puszki i potem jedziemy na Lateran /14.30/ by obejrzeć Bazylikę, Święte Schody, po których można wchodzić tylko po kolanach, Baptysterium, naprzeciw obelisk egipski z czasów potęgi Cesarstwa Rzymskiego. Potem ustawiamy się w kolejce z zaproszeniami w garściach by wejść do Bazyliki na wieczorne uroczystości jednego z najważniejszych dni Kościoła. Tego dnia Chrystus ustanowi Sakrament Pojednania, Najświętszy Sakrament oraz Sakrament Kapłaństwa. Przed wejściem zostaliśmy skontrolowani czy nie posiadamy broni lub innych niebezpiecznych przedmiotów /np. ...parasolki/. Wewnątrz, na każdym krześle czekała na nas książeczka z liturgią tego wieczoru. O 17.30 rozpoczęła się Msza św. - po łacinie. Dobrze, że jeszcze pamiętamy. Wokół konfesji, pod którą znajduje się ołtarz po prawej stronie zgromadzili się przedstawiciele świata dyplomatycznego z całego, nie tylko chrześcijańskiego, świata. Czerń i biel, fraki i kapelusze z woalkami. Po przeciwnej fiolet, purpura czerń i biel-to najwyżsi dostojnicy Kościoła. Wszyscy wstają na wejście Papieża, który przewodniczy koncelebrze, jest również biskupem tej Bazyliki. Cisza wynikająca z olbrzymiego szacunku zapanowała w czasie obrzędu umywania przez Ojca Świętego nóg swoim współbraciom. To symbol pokory. Potem każda z próśb przed ofiarowaniem wygłaszana jest w innym języku-oczywiście, że w polskim też. Przejmujące słowa otuchy i

nadziei ukazujące nam "światło w tunelu" naszej polskiej rzeczywistości tam, w kraju. Takie same słowa na zakończenie homilii Papieża. Potem dwa kolejne, wzruszające momenty-modlitwa powszechna, którą każdy mówi swoim języku i przekazanie sobie znaku pokoju- nadzwyczaj tego dnia serdeczne. Komunia św. trwa 40 minut. Niektórzy wierni wychodzą przed błogosławieństwem. Wracamy o 0.30 zatłoczonym autobusem.

Po Czwartku były dwa następne dni tego Tygodnia-na opisanie i tak jeden "Kurier" nie wystarczy. Dni podobne w schemacie-inne w szczegółach: do południa zwiedzanie-wieczorem Liturgia. Zwiedzamy place, fontanny, katakumby, kaplice, kościoły/ jest ponad 500 w samym Rzymie/ po prostu "do upadłego", by w Piątek uczestniczyć w Drodze Krzyżowej w Koloseum. Papież wówczas sam jeszcze niósł Krzyż. W czasie tej podniosłej uroczystości na obrzeżach placu i ulicach toczyło się zwykłe życie-jeździły samochody, ludzie wracali do domów, tu i ówdzie pili kawę, piwo. Do tej atmosfery powróciłem po 10 latach w czasie Drogi Krzyżowej w Ziemi Świętej, w Jerozolimie. Też odprawialiśmy ją wśród tętniących życiem uliczek z kramami, przekupniami, turystami. Właśnie tego dnia syn odnotował, że widzieliśmy plakat z Chrystusem w formie listu gończego, z napisem "Wanted"- poszukiwany. Szczególny list naszych czasów.

Potem była wielka Sobota z bardzo intensywnym zwiedzaniem Rzymu od wczesnego rana, w tym Muzea Watykańskie, Kaplica Sykstyńska, po to, by z umęczonymi nogami, już teraz autobusem udać się na 19.30, na Mszę Świętą Rezurekcyjną do Watykanu. I kolejne przeżycia związane ze święceniem ognia w całkowicie zaciemnionej Bazylice, z podawaniem sobie płomienia świeczkami-od Paschału, i kulminacją wzruszenia, gdy na słowa Ojca Świętego: "Niech się stanie Światło" rozbłysły wszystkie lampy Bazyliki. Znów dostrzegamy galę purpuratów wokół ołtarza i dyplomatów. Zadajemy sobie pytanie. Czy wśród tych ostatnich jest ktoś z Polski? Wracamy do domu ok.1.00.

W Wielką Niedzielę, Dzień Zmartwychwstania, byliśmy znowu przed Bazyliką, na Placu św. Piotra, by przeżyć kolejne spotkanie z Ojcem Świętym podczas Mszy, kiedy to spotykał się z chorymi i niepełnosprawnymi. To spotkanie było poprzedzone piękną paradą różnych broni wojsk włoskich. Właśnie tego dnia, po błogosławieństwie "Urbi et Orbi" zostaliśmy zaproszeni na śniadanie wielkanocne do rezydencji jednego z dostojników Kościoła, rodem z Nowego Tomyśla. Nic więcej nie dodam, by nie przeciągać struny, tyle tylko, że spotkaliśmy się tam z przedstawicielami Polonii Kanadyjskiej.

Trzy dni później, w czasie audiencji generalnej ,w środę, podarowałem Ojcu Świętemu wykonaną przeze mnie małą rzeźbę. Była to pieta- nieudolne naśladownictwo wielkich mistrzów, z informacją wewnątrz, że to z Międzyrzecza. Syn w pamiętniku zapisał: "Tata dał rzeźbę".

LEKARZ
specjalista laryngolog
STANISŁAW KLISOWSKI
Ordynator Oddziału Laryngologicznego
Szpitala Wojskowego w Poznaniu
Przyjmuje w Poradni Ogólnej
ZOZ Międzyrzecz,
ul. Konstytucji 3 maja 31
w piątki od godz. 17[00] - 18[00]

Z okazji ***Świąt Wielkanocnych***
życzę wszystkim -
"Mierzmy siły na zamiary
i oby to nam się spełniło".

Ryszard Krawiec

...a jednak przebaczył... - ewangeliczna refleksja

Nie bardzo wiedział, co ze sobą zrobić. Szarpał się ze swoimi myślami. A może zostawić rodzinne gniazdko i pofrunąć, gdzie nikt nie zna, nie wypomina błędów. Może wyjechać daleko, zapomnieć o obowiązkach, o zasadach, by być przyzwoitym, by szanować nazwisko. A skoro ojciec bogaty i cieszy się uznaniem u ludzi, to chyba nie poskąpi synowi trochę oszczędności. Nie czas się dłużej zastanawiać, męska decyzja - jadę albo jestem mięczakiem. "Słuchaj tato, nie będę owijał w bawełnę, wyjeżdżam. Nie wiem, czy wrócę, nie wiem, czy w ogóle wrócę. Nie pytaj dlaczego i dokąd, jadę i koniec. Teraz więc musisz dać mi trochę mojej należności. Sam mówiłeś, że to, co masz jest moje i mojego brata. Daj mi więc to, co moje... Dlaczego tak dziwnie na mnie patrzysz? Po prostu mam już was dosyć i wyjeżdżam!" Huk zatrzaśniętych drzwi... Wyszedł, bez pożegnania, bez słowa nadziei; zabrał pieniądze i z biletem w ręku wyszedł na stację. Chciał zabrać samochód ale starszy brat się zbuntował i nie pozwolił.

Za oknem dmucha silny wczesnowiosenny wiatr. To już miesiąc, jak go nie ma. Ojciec traci ochotę do pracy. Klienci nie mogą dojść z nim teraz do porozumienia. Jest bardzo nerwowy. Czasami popada w jakąś dziwną apatię. Mówi, że syn wyjechał i niedługo wróci. Kiedy wypowiadał te słowa, w jego oczach pojawiała się na chwilę iskra nadziei, którą szybko gasił w sobie zmieniając temat rozmowy i nie odpowiadając na pytanie, co z młodszym synem. Większość znajomych i rodzina wiedziała o wyjeździe, a raczej ucieczce syna z domu. Każdy na swój sposób współczuł ojcu, choć niektórzy zacierali ręce i szeptali z ironią: "niby taki porządny i przykładny ojciec a jednak umiłowany synek go opuścił... pewnie był dla niego za surowy i ma, czego sam chciał...".

Czy człowiek cierpi właśnie wtedy, gdy jest uczciwy i dobry? Czy los jest aż tak niesprawiedliwy, że za wyrzeczenia i przyzwoitość płaci się niezrozumieniem a zwłaszcza ze strony najbliższych? Czy wiejący wiatr potrafi jeszcze przywiać nadzieję zbolałemu ojcowskiemu sercu? Gdzie szukać zrozumienia tego, że miłość została tak boleśnie odrzucona, podeptana i opluta? Nie tracić nadziei - mówił przyjaciel. Ale jak to robić skoro odeszło to, co umiłowane, jedyne i otaczane troskliwością. Przecież on jeszcze nawet nie skończył szkoły. A tak często mówił, by oszczędzać na jego studia... planował, że pójdzie na informatykę. Czy to koniec marzeń o szczęśliwej przyszłości syna i radości ojca? Jak tłumaczyć sens tego wszystkiego?

Zamyślony ojciec szedł w niedzielne popołudnie na Mszę do kościoła. Wzrok wbity w ziemię. Nie słyszał kiedy znajomi mówili "dzień dobry". Myślał o jednym...

Stanął z tyłu, tam tak bardzo nie widać wstydu i smutku. Wszystko jakby potwierdzało, że syn w domu, to już tylko historia. "Słowa Ewangelii według świętego Łukasza : Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca : Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek pomiędzy nich . Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie.."

Ta przypowieść..., taka dziwnie i logicznie prosta. Tyle razy słyszana. Zawsze jakoś bliski był mu ból ojca, który tak zwyczajnie pozwala wyjechać synowi. Nie wypomina, nie moralizuje, chociaż przecież to tak bardzo boli.

A dzisiaj jest jakoś szczególnie bliski ten nieszczęśliwy ojciec. "Przecież ten fragment Ewangelii jest tylko opowieścią, ilustracją prawdy o cierpliwości i miłości Boga do człowieka. Ale jakoś nie pamiętam finału tej przypowieści. Gdzieś miałem w domu Biblię. Koniecznie trzeba odnaleźć tę historię".

Wielokrotnie przerzucane kartki i nareszcie odnalazł to, czego tak uporczywie szukał: " Wybrał się syn i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego : Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. Lecz ojciec rzekł do sług : Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go ... będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył, zaginął a odnalazł się ..."

"Czy tak się kończą tylko opowieści i wymyślone historie? Tyle razy słyszałem, że Ewangelia to Dobra Nowina. A moje życie to wielki ból i smutek. Czy jest w

Ewangelii miejsce dla ojca przygnębionego odejściem syna. Czy jest tu miejsce dla mnie?" - wołało jego cierpiące serce.

Po wielu miesiącach dochodziły do ojca informacje, które sprawiały mu jeszcze większy ból. Jego syn został zatrzymany przez policję za kilka kradzieży, za włamania i pobicia. Przez kilka miesięcy przebywał w areszcie śledczym. Prawdopodobnie kradł, bo nie miał za co żyć, wszystko roztrwonił. .

Jakiś czas potem któryś z sąsiadów zauważył wysiadającego z pociągu jakiegoś nędzarza w postrzępionym ubraniu, przypominającego jednego z wielu nocujących na dworcach i ulicach. Zdziwienie i przerażenie zarazem ogarnęło sąsiada, gdy przyglądając się z bliska nędzarzowi dostrzegł w nim syna owego nieszczęśliwego ojca. Wrócił, ale jaki i po co? Przecież ojciec nie otworzy mu drzwi, może jeszcze poszczuje psem. I chyba miałby rację... "Przepraszam pana, czy pan mnie poznaje? Pan jest znajomym mojego ojca ? Co u niego słychać ?" "Powinien się pan wstydzić! Pyta pan o ojca...tak, żyje, ale co to za życie? Ludzie się z niego śmieją, "gratulują" syna, który tak go zniszczył i ośmieszył. Gdyby pan go teraz zobaczył, nie uśmiecha się prawie w ogóle, zupełnie posiwiał, gdyby go pan widział, ale nie radzę wracać do domu." "Wiem, to był mój wielki błąd, ale chciałbym się upewnić, czy ojciec wykreślił mnie z rodziny. Czy byłby pan tak

dobry i poszedł do mojego ojca, powiedział mu, że przyjechałem. Jeśli zechce mnie przyjąć z powrotem do domu, to niech zawiesi małą gałązkę świerku na drzwiach. Niech by to było znakiem jego przebaczenia. Ja podejdę jutro pod dom i z daleka będę mógł zobaczyć, czy ojciec przebaczył mi moje błędy, czy też nie." "Jest pan naiwnym człowiekiem, ale powiem pańskiemu ojcu, jak pan sobie życzy".

Tej nocy spał na dworcu. Wcześnie rano nieśmiałym krokiem i z drżącym sercem zaczął iść w stronę domu. "Po co to wszystko, chyba naprawdę jestem naiwny...powinienem raczej wrócić skąd przyjechałem i zgnić na dnie swojej nędzy". Zbliżał się z coraz większym strachem, nigdy dotąd nie czuł takiego lęku. Czy bał się reakcji ojca, jego potępienia, czy może dopiero teraz doświadczył upodlenia własnego człowieczeństwa? Nie rozumiał tego, co nim miotało i niepokoiło. "To jeszcze kilkadziesiąt kroków i za rogiem sklepu ukaże się jego ukochany, utracony rodzinny dom.

Czy stanie się to, co po ludzku niemożliwe i na drzwiach domu dojrzy małą gałązkę świerku? Wszystko w nim i wokoło jakby podpowiadało; "nie łudź się, wszystko przepadło, zawróć i zapomnij, że miałeś ojca..."Chyba pierwszy raz w życiu tak szczerze i gorliwie zaczął się modlić, by Bóg skłonił serce ojca do przebaczenia. Jeszcze jeden krok i...? "Czy ja śnię, czy na nowo się rodzę?!"... Tak naprawdę to domu ojca prawie nie było widać; na bramie, płocie, klombach, schodach, dachu, kominie, ścianach, w oknach rozścielał się las ściętych gałęzi świerkowych. Właściwie nie było miejsca, które by wręcz nie krzyczało z radości: "wrócił mój syn! mój ukochany syn! wróciło moje umiłowane dziecko!..."Syn marnotrawny i ojciec przebaczający padli sobie w objęcia. Nie było słów wypominania, potępienia, był płacz skruchy i łzy radości, żal i przebaczenie... Świerkowe gałęzie szumiały poruszane wczesnowiosennym wiatrem: "a jednak przebaczył"... a z małego miejscowego kościoła rozlegał się jakby nieśmiało dźwięk wielkopostnej zachęty: "bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" "choćby wasze grzechy były czerwone jak purpura, jak śnieg wybieleją..."

...te słowa niesie wiatr zwłaszcza do tych miejsc, gdzie ludzie już utracili nadzieję w zwycięstwo miłości i przebaczenia...

ks. Paweł Prüfer

BAR Uniwersalny

ul.Świerczewskiego 55 66-300 Międzyrzecz

wznawia działalność i zaprasza na :

- **obiady domowe**
- **wyroby garmażeryjne**
- **abonamenty miesięczne**

czynny od godz.
10.00 do 21.00
z wyłączeniem niedziel i świąt

Janina Jurga

mgr inż. Tomasz Konopa

Lakiery samochodowe

- *sprzedaż*
- *komputerowy dobór*
- *akcesoria lakiernicze*

firmy **Max Mayer**

66-300 Międzyrzecz, ul. Winnica 36,
tel. (095) 741-11-62
tel. kom. 0601-74-96-14

Niepełnosprawne dziecko w domu i środowisku

Ludzkie postawy, w ostatnich latach bardzo się zmieniły i dlatego ludzie chcą dokładnie wiedzieć co się dzieje złego ze zdrowiem ich dzieci czy też własnym. Często jest tak, że rodzice dzieci starają się dociec co jest przyczyną, i jak szybko trzeba się spodziewać poprawy czy też przyspieszyć okres powrotu dziecka do zdrowia.

I tu nie odbywa się z korzystania z usług lekarzy specjalistów, co do stwierdzenia diagnozy, która być może wywołać stres rodziców. A niestety jest wiele takich sytuacji, gdzie pada dramatyczne stwierdzenie, że dziecko może być lub jest już niepełnosprawne, i takie pozostanie już do końca. Troska rodziców o dalszą przyszłość dziecka stwarza stałe źródło niepokoju.

Spotkałem się w swej działalności z rodzicami, którzy na wieść o stwierdzeniu niepełnosprawności ich dziecka przeżywali szok emocjonalny. Większość nie chciała po prostu wierzyć w to co stwierdził lekarz, nawet nie zdarzało się że nie chcieli o tym słyszeć. Niestety, lekarze są bezradni. Jedynie starają się, wytłumaczyć wielu rodzicom dzieci niepełnosprawnych, dlaczego ich pociecha, która skoczyła do wody na "główkę" nie odzyska władzy w nogach, czy też nowo narodzone dziecko urodziło się z porażeniem, i nie będzie mogło samodzielnie chodzić, jeść i załatwiać potrzeby fizjologiczne. Lekarz na pewno wolałby, żeby dzieci rodziły się zdrowe lub nie zapadało na różne choróbska, które powodują ich życiową ułomność.

Niektórzy często stwierdzają, że to wina losowa, zwalają też często winę na czynnik dziedziczenia, różne przypadłości.

Czas jest ku temu, żeby się takim rodzicom udało "pozbierać" i ruszyć do przodu. Ja to nazywam potrzebą "walki". Trzeba wiele rzeczy zmienić w swoim życiu, tak żeby umieć stworzyć takiemu dziecku dobre warunki, zapewniające dziecku dobrą opiekę, możliwość rehabilitacji, edukacji w miarę dostępnej, czy też zapewnić lepszy byt tak w domu, jak i środowisku. Co jest ważne, to nie wolno zapominać o rodzicielskiej miłości, czułości oraz ofiarności.

Niezależnie od tego w jakim stopniu dziecko niepełnosprawne będzie włączone do życia rodzinnego, jego inwalidztwo staje się, jak już pisałem wyżej, przyczyną napięć emocjonalnych wszystkich otaczających je osób. A co gorsze, jeżeli dziecko wymaga intensywnej opieki fizycznej zmęczenie rodziców może się odbić na wszystkich członkach rodziny. Tak więc dbałość o przyszłość dziecka jest źródłem stałego niepokoju.

W dzisiejszych czasach panuje w zasadzie ogólne zrozumienie sytuacji dzieci niepełnosprawnych w domu i rodzinie. W większości przypadkach duży wpływ na życie domowe, na ilość czasu i energii ma rodzina a w szczególności matka. Dzieci kalekie wymagają noszenia ich na rękach, powolnego karmienia i prowadzenia higieny. Jest wiele czynników, które nie powinny być obce matce. Ona najlepiej wie co powinna robić i jak działać. Najlepszym darem rodziców powinno być ofiarowanie oraz pragnienie w dążeniu do osiągnięcia celów aby umożliwić dziecku pełną niezależność. Rodzice powinni wierzyć w swoje dziecko, chociaż to rodzice przeżywają niejako mieszane uczucie wobec walki swego dziecka o jak najlepszą samodzielność. Nie każdy przypadek jest jednakowy co do stanu kalectwa.

Dzisiaj możemy sobie z tym dać radę. Jest wiele w Polsce organizacji, które obrały sobie za cel pełną aktywną rehabilitację dzieci. Istnieje wiele udogodnień ułatwiających wykonanie przeróżnych czynności przez dzieci. Gorzej jest z dziećmi o poważnym stopniu kalectwa. Ale i tu też sobie dano radę z edukacją dzieci. Są poradnie pedagogiczno-psychologiczne, z których pomocy powinni korzystać rodzice. Służą one różnymi programami mogącymi pomóc każdej rodzinie, w której jest dziecko niepełnosprawne.

Luc Eugeniusz

Kochanym Rodzicom

Irenie i Karolowi Samolakom

*z okazji **30-lecia pożycia małżeńskiego.***

dużo zdrowia szczęścia i pomyślności

składają
córka, syn, zięć
oraz wnuki Kamil i Sebastian

DRZWI PRZESUWANE
W DWÓCH SYSTEMACH
NIEMIECKIM I KANADYJSKIM
W OFERCIE :

* PROFILE ALUMINIOWE I STALOWE
* KOLOROWE LUSTRA I PŁYTY
* PŁYTY RATTANOWE W 15 KOLORACH
* ZABUDOWA WNĘTRZ NA DOWOLNY WYMIAR
* SZAFY, GARDEROBY, BIBLIOTEKI
* DRZWI SKŁADANE

FIRMA "MASTER" TEL. 741-32-46

Ekspozycja :

przy ul. Konstytucji 3 Maja
Firma Makowski - Boazerie

CENTRUM OKIEN 66-300
Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 55

Stowarzyszenie Inwalidów Narządu Ruchu "ARKA"

w Międzyrzeczu

chciałoby utworzyć grupę wolontariuszy, którzy by mogli ogólnie ofiarować swój czas na opiekunów dzieci niepełnosprawnych. Z inicjatywy jednego z rodziców chcemy taką grupę utworzyć.

Chodzi szczególnie o kontakt dzieci niepełnosprawnych ze środowiskiem pozarodzinnym.

Zainteresowanych prosimy o kontakt. Udzielimy wszelkich informacji na temat jak powinna wyglądać taka opieka.

Adres : ul. Krasińskiego 10 B/6 Międzyrzecz

Akwarystyka

„ Molinezja"

- Rybki, rośliny, pokarmy, osprzęt.

Zakładamy u klienta akwaria, teraria, oczka wodne.

Międzyrzecz Os. Kasztelańskie 11 a
tel. /0-95/ 742 09 62
czynne pn.-pt. 17[00]- 19[00], sob.13[00]- 17[00]

Zapraszamy

ILJICZ WIECZNIE ŻYWY

w "Rzeczpospolitej hipokrytów" Pani I.S.

Mało obecnie znany białoruski pisarz i poeta Samuel Pławnik, który tworzył na przełomie 19 - 20 wieków pod pseudonimem Zmitrok Biadula, tak pisał :

"Jak to dzieje się, mój bracie
Że nierówno dzieli Bóg,
Jedni w futrach i brokacie
I w jedwabiach z głów do nóg,
A zaś inni, by się okryć
Choć łachmanem - próżny trud,
I pomocy żadnej znikąd,
Tylko nędza, tylko brud"

/przekład mój, choć chropawy ale w miarę dokładny/

Ten smutny wiersz mógłby posłużyć jako motto do cytowanego w tytule artykułu /Kurier Międzyrzecki nr 3 -98/, gdyby ów artykuł zawierał tylko ubolewania autorki z powodu nierówności społecznych w III Rzeczpospolitej.

Co prawda, wiersz dotyczy już zamierzchłych czasów pańszczyźnianych ,gdy różnice w sytuacji materialnej ludzi wynikały z określonych historycznych przesłanek.

Te różnice budziły zrozumiały sprzeciw, wyrażany w różny sposób, mniej lub bardziej drastyczny. Powstawały również legendy w rodzaju tej o Janosiku, który choć pospolity zbój - zyskał sławę wśród biednych, gdyż oddawał im dobro zrabowane bogatym. Jednak był to w miarę "szlachetny" zbój, bo przynajmniej nie mordował ograbionych.

Późniejszy kontynuator tego procederu już od 1917 roku czynił to samo na skalę- jak dzisiaj się mówi - przemysłową, dodatkowo mordując miliony już nie tylko tych bogatych.

Co z tego wynikło, wszyscy wiemy, ale na pewno jego królestwo nie stało się oazą dobrobytu.

Na szczęście inne społeczności naszego globu oparły swój rozwój na zasadach naturalnych. Ich władze nie szczuły jednych środowisk przeciw drugim, nie organizowały nagonek prasowych, nie wyrzucały z kraju tysięcy wartościowych ludzi w imię rzekomego zagrożenia ustroju.

Obecnie kornie chylimy karki, by do tych społeczności dołączyć, chociaż nie jest takie pewne, czy nasza mentalność Janosików do tego dojrzała.

Szczucie jednych grup społecznych przeciw drugim stanowiło podstawę polityki wewnętrznej tak zwanej minionej epoki, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych - robotników przeciwko studentom, pisarzom, lekarzom, piętnowano tak zwanych syjonistów, dysydentów, twórców, a wcześniej kułaków, i tak zwanych pogardliwie - prywaciarzy.

Ci, którzy z tym zjawiskiem zetknęli się bezpośrednio, pamiętają nagonkę na medyków w byłym ZSRR, rozpętaną w środkach masowego przekazu i na tak zwanych "spontanicznych" wiecach i zebraniach.

Naznaczono piętnem pogardy "szkodników, zbrodniarzy i łapowników", którzy godzili w dobre imię socjalistycznego "zdrawochranienija" i w najlepszy system na ziemi.

Z tych wzorów obficie czerpano i u nas. Pamiętamy rozprawę partyjnej inkwizycji nad warszawską lekarką, która rzekomo obrabowała z kieszonkowych oszczędności przewożonego karetką pacjenta.

Pamiętamy skazujący wyrok na pracowników warszawskiego pogotowia, którzy jakoby zamordowali Grzegorza Przemyka.

Nawet na jednej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Międzyrzeczu obarczono odpowiedzialnością miejscowych lekarzy za załamanie planów produkcyjnych paru przedsiębiorstw - wystawiali zbyt dużo zwolnień pracownikom tych przedsiębiorstw, w tym ciężarnym kobietom. /byłem wówczas radnym/.

Usłużna prasa z lubością informowała opinię publiczną o wytaczanych procesach na podstawie sfingowanych faktów i na polecenie tak zwanych "czynników". Trzeba było znaleźć kozłów ofiarnych, by usprawiedliwić patologiczne zjawiska systemu oraz nieporadność i beztroskę władzy.

Dzisiaj masowe protesty pracowników Ochrony Zdrowia są gestem rozpaczy w obronie własnej godności, w obronie godziwych zarobków i normalnego trybu życia.

Jest to jedyny środek nacisku, bowiem nikomu by do głowy nie przyszło, aby zamknąć szpital i przychodnię pod "kasztanem" albo zablokować przejście graniczne w Świecku, czy szosę do Lutola Suchego. Chociaż te ostatnie sposoby okazują się najbardziej skuteczne.

I ocena tego zjawiska manifestacji i protestów bywa różna w zależności od tego, jakimi kryteriami się posłużyć : czy kryteriami Jana Pawła II czy Wołodii Cimoszewicza.

Zapewne czcigodna autorka artykułu "Rzeczpospolita hipokrytów" nie wie, że międzyrzecki lekarz po 30 latach pracy, posiadający dwie specjalizacje zarabia netto 900 złotych. Młody lekarz po studiach w pierwszym i drugim roku pracy przynosi do domu 640 złotych.

A więc trzeba szukać ubocznych źródeł zarobkowania - są to nocne i całodobowe w niedziele i święta dyżury, różne prace na zlecenie w czasie wolnym, praktyka prywatna. Lekarz czy pielęgniarka, biorąc dodatkowo 4 - 6 dyżurów miesięcznie, pracuje średnio po 11 - 13 godzin na dobę. Czy następny dzień pracy po nieprzespanej nocy będzie twórczym i radosnym ?

Uważam za co najmniej nieprzyzwoite publiczne ironizowanie na temat protestów medyków, demonstrujących w swojej obronie, czy też usiłujących przedstawić swoje osiągnięcia i sukcesy, czyli "laurki" jak to Pani I.S. nazywa.

Trudno pojąć, dlaczego autorka nadaje tym ludziom miano "hipokrytów", czyli obłudników i kłamców / patrz Słownik Wyrazów Obcych/ w swoim artykule pod wspólnym tytułem.

Rzeczywiście, są u nas tacy "hipokryci" którzy biorą po 10-12 dyżurów miesięcznie w szpitalu i Pogotowiu, bo się im - bezwstydnikom - zamarzyło spełnić życiowe ambicje - dom, lepszy samochód, utrzymanie na godziwym poziomie nieraz licznej rodziny. Przypłacają to zdrowiem ale czy to może obchodzić kogokolwiek ?

A znam i takiego "hipokrytę", który odważa się bywać w świecie - i dlatego spędza połowę życia w szpitalu.

Pragnę również uprzejmie przypomnieć autorce artykułu, że zepchnięcie pracowników Ochrony Zdrowia /i nauczycieli/ do jednych z najniższych grup płacowych zostało dokonane właśnie w czasach PRL -u. Zmusiło to ludzi do szukania ubocznych źródeł zarobku kosztem jakości pracy podstawowej, kosztem rodziny, wypoczynku i samokształcenia.

I nie jest to "śmieszne i żenujące" jak podkreśla autorka, usprawiedliwiając tamte czasy. Jest na pewno upokarzające.

Nic dziwnego, że szczerze zazdroszczę mojemu przyjacielowi Maksowi S. mieszkającemu w niewielkim miasteczku 700 km na zachód, który za 8 godzin, "lekarzowania" żyje dostatnio w swojej rezydencji utrzymując żonę i troję dzieci, dwa samochody, motor Suzuki, pielęgniarki i rejestratorki, nawet doradcę podatkowego.

Nie demonstruje na ulicy, bo nie musi, bywa w świecie. I nikt nie szuka popularności, publikując w prasie judzące notatki na jego temat.

Może dlatego nie został zaliczony do hipokrytów ?

Władysław Maleńczyk

" GESTOR"

Doradca Podatkowy
mgr Grzegorz Pomian
DORADZTWO
PODATKOWO - PRAWNE
w tym m.in. :
■prowadzenie ewidencji podatkowych
■ rozliczanie podatku dochodowego

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. Poznańska 109
tel. 741-29-41 wew. 403
Czynne Pn. - Pt. 11.00 - 15.00
po 15 - tej tel. 741-11-18

CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO ZDZ
66-300 Międzyrzecz
ul. Staszica 20, tel. (095) 7412035, 7412051

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA ZDZ
ZDZ
66-300 Międzyrzecz
ul. Staszica 20 **tel. 7412035**

ogłasza nabór na rok szkolny 1998/99 na kierunki:
* krawiec odzieży damskiej lekkiej
* ślusarz mechanik

(szkoła bezpłatna, praktyka na miejscu)

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
ZDZ
2,5 roczne, zaoczne, na podbudowie
szkoły zasadniczej
tel. 7412035

ZDZ Technikum Odzieżowe
(trzyletnie, zaoczne, na podbudowie
szkoły zawodowej
tel. 7412035

ZDZ Technikum Gastronomiczne
(trzyletnie, zaoczne, na podbudowie
szkoły zawodowej)
tel. 7412035

Warsztat Szkoleniowy ZDZ
66-300 Międzyrzecz ul. Staszica 20
tel. (095) 7412051

produkuje: wiertarki stołowe WSM-16, oklejarki OZOJK
świadczy usługi: obróbki skrawaniem, spawalnicze, ślusarskie
sprzedaje: wyroby własne

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
ZDZ
dla DOROSŁYCH w Międzyrzeczu

ogłasza nabór na kierunek:
- technik obsługi turystycznej
(studium dwuletnie, szkoła niepubliczna
z uprawnieniami szkoły publicznej)
tel. 7412035

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
66-300 Międzyrzecz
ZDZ ul. Staszica 20, **tel. 7412035**

prowadzi kursy:
* spawanie elektryczne i gazowe
* palacz CO
* brukarz
* szwacz
* nauki jazdy kat. A B T
* obsługa autoklawów
* obsługa urządzeń energetycznych do i powyżej 1 KV
* kroju i szycia
* bhp i p.poż.
* inne wg zleceń i potrzeb

ZDZ **KURS:**
Pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu.
tel. 7412035

ZDZ **KURSY:**
* Przewóz ładunków niebezpiecznych
* Kierowca wózka widłowego
tel. 7412035

ZDZ Trening asertywności
tel. 7412035

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH w BOBOWICKU
ul. Międzyrzecka 7a tel. 741-32-18 kod 66-300 Międzyrzecz
Rok założenia 1954

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH w BOBOWICKU OGŁASZA ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH NA ROK SZKOLNY 1998/1999.
EGZAMINY WSTĘPNE OBOWIĄZUJĄ : Z JĘZYKA POLSKIEGO I MATEMATYKI /w terminach ustalonych przez Kuratorium Oświaty/

PROWADZIMY NAUKĘ W NASTĘPUJĄCYCH KIERUNKACH:

1. TECHNIKUM ROLNICZE 5 LETNIE SPECJALNOŚĆ AGROTURYSTYKA
2. TECHNIKUM ROLNICZE 5 LETNIE SPECJALNOŚĆ HODOWLA KONI
3. TECHNIKUM ŻYWIENIA I GOSPODARSTWA DOMOWEGO 5 LETNIE
4. ZAOCZNE TECHNIKUM ROLNICZE PO SZKOLE ZAWODOWEJ
/ DO TECHNIKUM ZAOCZNEGO PRZYJĘCIA BEZ EGZAMINÓW /

* SZKOŁA DYSPONUJE INTERNATEM
* W SZKOLE PROWADZONE SĄ ZAJĘCIA W RAMACH KTÓRYCH UCZNIOWIE UCZĄ SIĘ TRZECH JĘZYKÓW OBCYCH - /angielski, niemiecki, rosyjski /
* PROWADZONE SĄ ZAJĘCIA W PRACOWNI KOMPUTEROWEJ. PROWADZIMY NAUKĘ JAZDY KONNEJ
* SZKOLIMY KIEROWCÓW KATEGORII "T i B"
* POSIADAMY SALĘ GIMNASTYCZNĄ, SIŁOWNIĘ,SPRZĘT PŁYWAJĄCY
* W RAMACH ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH PROPONUJEMY KOŁA ZAINTERESOWAŃ, CHÓR I ZESPÓŁ MUZYCZNY
* ORGANIZUJEMY ZAGRANICZNE PRAKTYKI ZAWODOWE

ZAPRASZAMY
DYREKCJA SZKOŁY

Mowa do Czytelnika

Oczekiwałem reakcji na moją krytykę Książeczek Usług Medycznych, w skrócie zwanych RUM /nr 2 K.M. z tego roku/, spodziewając się rzeczowej, merytorycznej dyskusji. Nieskromnie myślałem, że może ktoś z kolegów lekarzy, a może z kierownictwa międzyrzeckiego ZOZ-u zajmie stanowisko. W zamian pojawił się list do redakcji z personaliami "do wiadomości Redakcji'. Pozwolę sobie w odpowiedzi nazwać go Czytelnikiem.

Szanowny Czytelniku !

Zauważam, że niezbyt dokładnie przeczytał Pan /i/ moje uwagi. Nigdzie nie gloryfikuję lat 50-tych ani nie chwalę pozostałych, co jest mi imputowane. Do tego wyraźnie piszę o utrzymywanej nadal "karze" dla pacjentów za korzystanie z gabinetów prywatnych, w formie opłat za niektóre usługi w państwowych placówkach Służby Zdrowia. Sam należę do swoistych egzekutorów tej kary - w odpowiednim okresie pisałem recepty na 100 %.

Polemika co do szacunku dla lekarzy /i inteligencji/ w latach 50-tych jest p. Czytelnika możliwa. Uważam, że ówczesne władze do czasu wykształcenia w nowych warunkach swojej inteligencji pracującej, w tym lekarzy, musiały właśnie dla osiągnięcia tego celu liczyć się z ocalałą po wojnie małą grupą tej warstwy społecznej na zasadzie choćby uprzejmej tolerancji, z prostego powodu. Brakło mianowicie ludzi, którzy mogli wykonywać te zawody i ich uczyć a jeszcze nie było spolegliwych ! potem, po oddzieleniu Akademii Medycznych od Uniwersytetów, czy tworzeniu innych placówek nauczania wyższego gdzie łatwiej dało się przemycać "słuszne" treści poszło już z górki - skarlało znaczenie naszego zawodu. Lekarz stał się urzędnikiem - najemnikiem z możliwością zatrudnienia tylko u monopolisty - w Służbie Zdrowia ze wszystkimi tego skutkami. Także tego, p. Czytelnik, że w zależności od potrzeby ocenia się go w kategoriach moralnych albo urzędowych przepisów i zarządzeń, z obowiązkiem służenia w każdej potrzebie i chwili i surowym osądem społecznym za wyjazd na urlop na Węgry, nie daj Boże do Hiszpanii /ostatni numer K.M./.

P. Czytelniku ! w czasach moich studiów, a także przed i po tylko w nielicznych przypadkach / doświadczyłem tego/ utrudniano zostanie lekarzem. Atmosfera wokół zawodu zawsze była podobna, dlatego że była, i w przewadze nadal jest to państwowa opieka nad zdrowiem obywatela. Obywatel wybierał wówczas i nadal wybiera / tak myślę/, lekarza prywatnego, dla rodzaju anonimowości, dla zapewnienia sobie 100 % pewności, że to co powierzy lekarzowi w cztery oczy, pozostanie w pamięci tegoż i skąpych notatkach notesu. / wypowiedź czysto lekarska do pacjenta: " nie pamiętam pana nazwiska, ale ma pan czwórkę dzieci, jedno ma padaczkę, żona jest zjawiskowo piękna i może pana zdradza, lubi pan wypić i ma pan wrzód dwunastnicy"/ - takie rzeczy to prawdziwy lekarz o chorym ma w GŁOWIE, p. Czytelniku ! Ale urzędnik chce to wiedzieć i może jeszcze więcej. Stąd ta cała administracja, zaświadczenia, dowody, RUM-y itp. I się nie dziwię - za tym idą pieniądze państwowe. Tylko p. Czytelnik ! oni te informacje już mają - w sprawozdawczości, w rejestracji, aptekach. Trzeba je tylko wyłowić i sobie zakodować, obliczyć, itp. Nie należy przy tej okazji naruszać relacji pacjent - lekarz przez stosowanie druczków, które mają być /kara !/ słuszną przepustką do świadczenia usług medycznych. One służąc urzędnikom obciążają i pacjenta i lekarza / też aptekarza/.

Zgadzam się, że sprawozdawczość, nadzór, kontrola nad wydawaniem pieniędzy państwowych jest konieczna i z ufnością, a także niepokojem oczekuję nowej wersji rejestru tzw. START - tym razem zapisu elektronicznego usług. Dopóki zaś chory przychodzi tylko do mnie, to zawsze będę się jeżył na wszelkie zurzędniczenie mojego zawodu, p. Czytelnik.

Po prostu kiedy wybierałem ten zawód to był to MÓJ wybór. WOLNY.

Ryszard Krawiec lekarz specjalista w neurologii i radiologii

Ps. Pracuję w szpitalu, w którym niewielu lekarzy a także innych osób z białego personelu chciałoby pracować. I lubię tę pracę. I nie żałuję mojego życia zawodowego.

Do przemyślenia ...

W odpowiedzi Panu Maleńczykowi

Moje stałe felietony spotykają się bardzo różnym odbiorem, ale takiego świętego oburzenia nigdy się nie spodziewałam. Moi czytelnicy wiedzą, że piszę na bardzo różne tematy, opatrując je wspólnym tytułem. I gdyby Pan starał się ustosunkować do każdego z nich, byłoby w porządku. A tak - to ten długi wstęp polityczny nie ma nic wspólnego z moimi dywagacjami i sympatiami politycznymi, więc nie wiem, czemu ma służyć. Może przedstawieniu własnych przekonań ? Przecież każdy może na łamach K.M. to uczynić, bez szukania pretekstów.

Ubodły Pana doktora "laurki". Tylko dlaczego ? Pisałam o wywiadach w kontekście słusznych protestów służby zdrowia i w zasadzie na marginesie, który jednak to święte oburzenie przesłonił. A że ujmuję się za pielęgniarkami, o których Pan doktor wspomina tylko mimochodem ? Bo uważam, że ich płaca za ciężką pracę jest niewspółmiernie niska. A tego żenującego tłumaczenia latami PRL-u nie wymyśliłam ja tylko usłyszałam w publicznej TV z ust. wiceministra zdrowia, więc te złośliwości proszę kierować do stosownego ministerstwa.

A czy laurka to brzydkie słowo ? Czy budzi negatywne skojarzenia ? Dziwię się, że Pan, taki humanista, tak to właśnie odbiera. Cieszę się natomiast, z tego, że w naszym skromnym K.M. możemy zaprezentować międzyrzeckich lekarzy i uważam, że to inicjatywa dobra. A czy w starym polskim przysłowiu "Lepiej być młodym, pięknym, zdrowym i bogatym" jest coś złego ?

Żeby było wszystko jasne - bardzo podobają mi się "Wyprawy do miejsc ciekawych" Pana **dr Mariana Stoińskiego** - pisane z sercem, nerwem i wyczuciem świata. Ale z tekstu p. **Maleńczyka** wynika, jakobym zaliczała autora reportaży do tych, co opływają w luksusach i których stać na bywanie w świecie. To się nazywa szukaniem dziury w całym, bo wcale nie chodziło mi o lekarzy, ale o całe społeczeństwo, w którym są wielkie fortuny i skrajna nędza. Tak się właśnie manipuluje słowami na własny wygodny użytek. Świat można już zwiedzać za zupełnie niewielkie pieniądze. Myślę, że Pan **Marian Stoiński** przybliży nam jeszcze wiele zakątków świata, bo o swoich podróżach pisze bardzo ciekawie, a świat jest taki piękny.

Rozumiem, że nie wszystkim podoba się to co piszę, ale proszę mi nie narzucać swojego "jedynie słusznego światopoglądu". O pensjach lekarzy nie wypowiadałam się, ale dziękuję za informację. Uważam, że mimo tych niskich zarobków, pozycja lekarza jest w Polsce najwyższa, z czego należy się cieszyć i być dumnym, o nauczycielach tego powiedzieć nie można. A że "każda epoka ma swe własne cele", to pożyjemy i zobaczymy, czy szykany, sfingowane procesy, bieda i nierówność społeczna to tylko - jak chce Pan doktor - historyczna przeszłość.

Izabela Stopyra

Ps. Władysław Kopaliński "Słownik wyrazów obcych" - hipokryta - człowiek fałszywy, dwulicowy, obłudnik

Do Redakcji

Dzięki Pani uprzejmości, a także pośrednictwu mgr Macieja Sawczyna, zostały wydrukowane w redagowanym przez Panią piśmie moje publikacje. Nie ukrywam, że fakt ten sprawił mi autentyczną satysfakcję i dał dużo radości. Został ponadto mile przyjęty w moim środowisku. Sądziłem, że w ten sposób dorzucam małą cegiełkę do naszego wspólnego, międzyrzeckiego bytowania. Gdy jednak przeczytałem felieton pani Izabeli Stopyry w marcowym numerze Kuriera, naszły mnie bardzo poważne refleksje, czy w moich odczuciach nie jestem bezkrytyczny. Otóż odebrałem wyrażone tam opinie w ten sposób, że wystawiam swoimi wywiadami laurki poszczególnym lekarzom, walcząc w ten sposób o lepsze finanse dla tej grupy zawodowej, kosztem pielęgniarek. Poza tym ośmielam się jeździć po świecie, gdy innych nie stać na zakup butów czy też kurtki. Zrobiło mi się po prostu przykro, bo celem moich publikacji w postaci wywiadów, czy też reportaży z miejsc ciekawych, bynajmniej nie było gloryfikowanie kogokolwiek, ani chwalenie się, że gdzieś tam byłem. Chciałem zwyczajnie czytelnikom przybliżyć problemy naszego środowiska, a uważam, że forma wywiadu jest dobra do tego. A reportaże miały nieco urozmaicić treść miesięcznika.

Uświadomiłem sobie bardzo jasno dwa aspekty sprawy. Po pierwsze - felietonista (mocno osadzony w realiach naszego miasta) jest wyrazicielem nie tylko swojej opinii, ale także szerszego ogółu i dlatego mniemam, że być może moje publikacje są tak odbierane przez czytelników. Służba zdrowia jest bardzo ważnym elementem naszego miasta i źle byłoby, gdybym swoim pisaniem miał zaszkodzić jej wizerunkowi. Po drugie, jakkolwiek w stopce redakcyjnej jest napisane, że redakcja nie odpowiada za poglądy wyrażane przez autorów publikacji, to jednak, myślę, że pani Izabela Stopyra wyrażała myśli nie tylko swoje, lecz także kolegów redakcyjnych. Doszedłem więc do wniosku, iż źle ulokowałem próbę swojej aktywności.

Dziękuję Pani naprawdę serdecznie za możliwość krótkotrwałego, choć jak widać nieudacznego zaistnienia w Kurierze, a pani Izabeli Stopyrowej obiecuję, że już się nie wychylę. Pragnę też dodać nawiązując do tytułu Jej felietonu, że zdecydowanie odrzucam zarzut hipokryzji. Łącze wyrazy szacunku

Marian Stoiński

Prawo serii !!!

Ostatnio najmodniejszą marką pojazdów na łamach naszego KM jest polski "maluszek", który dosyć często na terenie naszej miejscowości staje się przedmiotem przestępstwa. Tym razem 18 letni Damian K. i 17 letni Tomasz G. mieszkańcy Międzyrzecza grasowali po całym mieście włamując się do Fiatów 126p. kradnąc radioodtwarzacze, głośniki oraz inne akcesoria znajdujące się w pojazdach. Nie wystarczało im, że kradli dla siebie ale uczynili sobie z tego w miarę stały i sukcesywny dochód.

Wiadomo też, że gdy ginie różnego rodzaju sprzęt to zaraz uruchamia to popyt na to w drugim obiegu poprzez złodziei i paserów.

Tak było i w przypadku naszej spółki akcyjnej, która "pracowała" w dzień i w nocy wychodząc z założenia, że "towar leży na ulicy i tylko trzeba go podnieść", a ktoś za to musiał zapłacić ?

Według policyjnej wiedzy nasi uczniowie swoją działalność "zarejestrowali" 12 grudnia 1997 r. inauguracyjnym włamaniem do "malucha" parkującego przy ul. Ściegiennego skąd skradli głośniki wartości 200 zł na szkodę Krzysztofa M.

Później jeszcze w grudniu włamali się do Fiata 126p. parkującego na ul. Głowackiego skąd dokradli sobie radioodtwarzacz, bo przecież głośniki już mieli z poprzedniego włamania. Tym razem poszkodowani pochodzili z woj. poznańskiego.

Później nastąpiła najprawdopodobniej długa przerwa, bo trwała aż do 11 stycznia, kiedy włamali się do samochodu ulubionej marki, skąd skradli radioodtwarzacz, wzmacniacz radiowy oraz głośniki o ogólnej wartości około 435 zł na szkodę Tomasza O.

Z kolei 23.01.1998 r. na ul. Wesołej także z "malucha" wygarnęli radioodtwarzacz wartości 300 zł stanowiący własność Janusza K.

W następny dzień bo 24.01.1998 r. włamali się do dwóch samochodów , których właściciele byli na turnieju tańca w SP nr 1. Z samochodów oczywiście skradli radioodtwarzacze, kasety magnetofonowe, klucze , głośniki, o ogólnej wartości ok. 500 zł na szkodę Tomasza B. i Aleksandra G.

Styczeń zakończyli włamaniem do samochodu na ul. Konstytucji 3 Maja skąd skradli radioodtwarzacz i komplet głośników o wartości 520 zł na szkodę Anny D.

Nasi "bohaterowie" oczywiście następną krótką serią udowodnili, że w każdej regule są wyjątki, a więc i oni to uczynili bo włamali się 8.02.98 r. na ul. Poznańskiej do stojącego VW Jetta, skąd skradli oczywiście radioodtwarzacz na szkodę Iwony M.

Jeszcze tego dnia swoim sposobem "otworzyli" Fiata 126p. parkującego przy ul. Konstytucji 3 Maja skąd skradli radioodtwarzacz, głośniki, plecak z zawartością o ogólnej wartości 560 zł na szkodę Leszka Sz.

Następnie podobne działania przeprowadzili na ul. Staszica w dniu 13.02.98 r. na szkodę Krzysztofa S. i w dniu 21.02.1998 r. na ul. Spokojnej na szkodę Mariana K.

Nie potrafię powiedzieć jak długo by trwał taki proceder, gdyby nie odważne i zdecydowane działanie jednego z mieszkańców naszego miasta, który zatrzymał Damiana K. na gorącym uczynku włamania do samochodu na ul. Marcinkowskiego około godz. 1630 w dniu 28.02.1998 r. Tomaszowi udało się uciec z miejsca gdzie dokonał włamania, ale z ustaleniem jego danych osobowych nie było problemów, gdyż zajrzeliśmy do "dokumentów rejestrujących ich spółkę akcyjną" i było już wszystko wiadomo. Trochę sprzętu powróciło do poprzednich właścicieli ale jednak nie wszystko.

Jaki zysk osiągną w finale tej sprawy przed wymiarem sprawiedliwości, postaram się czytelników KM poinformować.

podinsp. Zbigniew Melnik

ZNAKOWANIE ROWERÓW

W ramach realizacji programu "Bepieczne Miasto" Komenda Rejonowa Policji w Międzyrzeczu rozpoczyna akcję znakowania rowerów a w dalszej kolejności innych przedmiotów - jeżeli będzie takie zapotrzebowanie społeczne.

Przygotowana akcja ma na celu nie tylko zabezpieczenie rowerów przed kradzieżą, ale głównie skuteczną ich identyfikację w przypadku utraty. Przyjęty sposób znakowania nie powoduje żadnych uszkodzeń roweru, a jednocześnie pozwoli na identyfikację bez konieczności przechowywania karty gwarancyjnej.

Planuje się, że znakowanie rowerów będą dokonywali dzielnicowi w następujących miejscach i terminach:

Dzielnica I
plac przy Szkole Podstawowej Nr 4
w Obrzycach
18.04.98. godz. 1000-1130

Plac Powstańców Wlkp. - koło
hurtowni spożywczej
18.04.98. godz. 1200-1400

Dzielnica II
parking przy ul.Świerczewskiego
(na przeciwko budynku KRP)
18.04.98. godz. 1430-1700

Dzielnica III
plac szkolny Zespołu Szkół
Ekonomicznych przy ul.Libelta
25.04.98. godz.1000-1300

Dzielnica IV
plac szkolny przy Szkole Podstawowej Nr 2 przy ul.Staszica
25.04.98. godz. 1430-1700

Dzielnica V i VI
plac szkolny przy Szkole Podstawowej Nr 3 przy ul.Mickiewicza
21.04.98. godz. 1430-1700

Dzielnica VII
plac szkolny przy Szkole Podstawowej Nr 6 na Oś. Kasztelańskim
22.04.98. godz. 1500-1700

Dzielnica VIII
plac szkolny przy Szkole
Podstawowej w Kaławie
23.04.98. godz. 1500-1700

Kęszyca Leśna - koło DomuKultury
28.04.98. godz. 1500-1700

Kursko - plac przy Szkole
Podstawowej
20.04.98. godz. 1500-1700

Dzielnica IX
plac Zespołu Szkół Rolniczych
w Bobowicku
29.04.98. godz. 1500-1700

plac przy Szkole Podstawowej
w Bukowcu
30.04.98. godz.1500-1700

Wszystkich chętnych, którzy nie będą mogli oznakować swoich rowerów w podanych wyżej terminach albo dokonają zakupu roweru w terminie późniejszym informuje, że będą mogli zgłosić się do KRP w Międzyrzeczu do pokoju Nr 4 w każdy piątek w godz. 1400-1500.

Aby rower mógł być oznakowany należy przedstawić dokument tożsamości osoby z adresem zamieszkania i zdjęciem oraz dokument świadczący o tym, że rower stanowi własność danej osoby.

Wszystkich chętnych zapraszam.

nadkom.**E.Sawiński**

BEZPIECZNY PARKING

Jak już informowała "Gazeta Lubuska" komisja d/s bezpieczeństwa osób i mienia w ramach programu "Bezpieczne Miasto" ma zamiar realizować na Oś. Kasztelańskim w III kwartale bieżącego roku program "Bezpieczny parking". Program taki z powodzeniem realizowany jest w innych miastach. Generalnie polega na tym, że właściciele samochodów na danym osiedlu podejmują się pełnić społecznie służbę wspólnie z policjantem, której celem jest ochrona przed włamaniami do garaży i samochodów, a także przed kradzieżami samochodów.

Jeżeli propozycja ta spotka się z poparciem większości to dany właściciel pojazdu do "służby" miałby zgłosić się 1 lub 2 razy w ciągu kwartału.

Uważam, że nie jest to wielki koszt zapewnienia sobie spokojnego snu bez obaw o swój samochód.

Aby poznać zdanie właścicieli pojazdów w tej sprawie zamierzamy zwrócić się do nich z odpowiednią ankietą. Jednak już dziś proszę zainteresowanych o opinie na temat tej inicjatywy, bądź o inne propozycje - na telefon 741-25-21 wew.206.

nadkom.**E.Sawiński**

Rozbójnicy już siedzą !

W ostatnim numerze KM zwracałem się z prośbą do naszych czytelników o pomoc w ustaleniu sprawców brutalnego rozboju, jaki miał miejsce w dniu 9.02.1998 r około godz.18.30 na ul. Spacerowej w Międzyrzeczu na czterech 16 letnich uczniach. Dziś mogę zakomunikować, że podejrzani o dokonanie tego rozboju i jeszcze innych przestępstw 23 letni Krzysztof B. i 18 letni Piotr M. mieszkańcy Międzyrzecza w dniu 3.03.1998 r. zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy z KRP, a w dniu 4 marca tymczasowo aresztowani przez Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu Obecnie oczekują na rozprawę w Areszcie Śledczym.

podinsp. **Zbigniew Melnik**

KRONIKA POLICYJNA

1. Dnia 10.02 br. dokonano włamania do piwnicy na Os. Kasztelańskim 16A, skąd skradziono rower górski na szkodę Małgorzaty K.

2. Nocą 11/12.02 br. dokonano włamania do biura firmy FLORA SERVICE, skąd skradziono komputer, monitor, fax., ksero kopiarkę, drukarkę igłową. Poszkodowany Roland W. utracone mienie wycenił na kwotę 2900 zł.

3. Dnia 13.02 br. dokonano włamania do samochodu Fiat 126p na ulicy Spokojnej, skąd skradziono radioodtwarzacz samochodowy. Poszkodowany Anita P. utracone mienie wyceniła na kwotę 150 zł.

4.Dnia 13.02 br. na ulicy Staszica dokonano włamania do samochodu Fiat 126p należącego do Krzysztofa S. Skradziono radioodtwarzacz samochodowy, głośniki, plecak i inne przedmioty na ogólną wartość 560 zł.

5. Dnia 14.02 br. na ulicy Waszkiewicza dokonano kradzieży zuchwałej. Sprawca wyrwał Henrykowi K. reklamówkę wraz z zawartością. Poszkodowany utracone mienie wycenił na kwotę 80 zł.

6.Dnia 14.02 br. na ulicy Staszica dokonano kradzieży zuchwałej. Sprawca zrywa z ramienia Ewy K. damską torebkę. Poszkodowana utracone mienie wyceniła na kwotę 300 zł.

7. W godzinach nocnych 16.02 br. dokonano włamania do kiosku na ulicy Zachodniej, stanowiącego własność Sławomira M. W wyniku przestępstwa skradziono towar o wartości 3420 zł.

8. Dnia 16.02 br. kierujący samochodem VW Golf Jarosław R. najechał na rowerzystę, który gwałtownie zjechał na prawy pas ruchu. Rowerzysta Stanisław M. doznał ogólnych potłuczeń ciała.

9. Dnia 21.02 br. na ulicy Spokojnej dokonano włamania do samochodu Fiat 126p stanowiącego własność Marcina K. W wyniku przestępstwa skradziono radioodtwarzacz, głośniki i inne przedmioty ogólnej wartości 335 zł.

10. Dnia 23.02 br. kierowca samochodu ciężarowego MAN wymusił pierwszeństwo przejazdu dla rowerzystki Krystyny Sz., która doznała obrażeń ciała w postaci złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń ciała.

11. Dnia 23.02 br. dokonano włamania do kiosku na ul. 30 Stycznia, skąd skradziono grzejnik elektryczny, radio i inne przedmioty. Leokadia Sz. utracone mienie wyceniła na kwotę 1144 zł.

12. Dnia 25.02 br. dokonano włamania do mieszkania na ul. Konstytucji 3 Maja, skąd skradziono rower JUBILAT, artykuły spożywcze. Pokrzywdzona Regina J. utracone mienie wyceniła na kwotę 250 zł.

13. Nocą 28.02 br. dokonano włamania do baru na Os. Centrum. Poszkodowany Tadeusz W. utracone mienie wycenił na kwotę 545 zł.

14. 28.02 br. dokonano kradzieży samochodu BMW na ulicy Świerczewskiego. Poszkodowana Małgorzata W. utracony pojazd wyceniła na kwotę 36000 zł.

15. 28.02 br. włamano się do samochodu Fiat 126p na ulicy Marcinkowskiego. W wyniku włamania skradziono radioodtwarzacz samochodowy na szkodę Dariusza Cz. wartości 600 zł.

16. 01.03 br. z terenu POD Piastowski dokonano kradzieży siatki ogrodzeniowej i blachy aluminiowej na szkodę Krzysztofa M. o wartości 500 zł.

17. 02.03 br. dokonano włamania do sklepu warzywniczego na ulicy Konstytucji 3 Maja. Poszkodowana Krystyna D. utracone mienie wyceniła na kwotę 1800 zł.

18. Nocą 03.03 br. na ulicy Świerczewskiego, dokonano włamania do samochodu Fiat125p stanowiącego własność Tomasza Sz., który utracone mienie wycenił na kwotę 150 zł.

19. Nocą 02/02.03 br. na terenie Szkoły nr 3 dokonano włamania do kiosku spożywczego Krystyny C. W wyniku przestępstwa skradziono kuchenkę mikrofalową wartości 700 zł.

20. Nocą 7/8.03 br. dokonano włamania na ulicy Prusa do samochodu Fiat 126p. Skradziono głośniki samochodowe, właściciel Krzysztof N. utracone mienie wycenił na kwotę 30 zł.

21. Nocą 09.03 br. dokonano kradzieży samochodu Fiat 126p Adrianny O. Samochód odnaleziono na terenie Nietoperka.

22. 9.03 br. na ulicy Prusa skradziono rower górski stanowiący własność Adama A.

23. Dnia 10.03 br. na ulicy Spokojnej skradziono samochód Audi 80 należący do Narcyza B. Poszkodowany utracony pojazd wycenił na kwotę 41300 zł.

24. Nocą 10/11.03 br. z samochodu Fiat 126p dokonano kradzieży lamp . Poszkodowany utracone mienie wycenił na kwotę 200 zł.

25. 13.03 br. dokonano włamania do piwnicy na ulicy 30 Stycznia, skąd skradziono rower górski na szkodę Włodzimierza L.

26. 13.03 br. dokonano włamania do piwnicy na ul. Poznańskiej. Skradziono rower górski i kosiarkę spalinową na szkodę Józefa s.

Bogdan Michalski

DZWONY ELEKTRONICZNE - MIESZKAŃCOM MIĘDZYRZECZA

Dzięki staraniom Proboszcza ks. mgr Grzegorza Tuligłowicza z Parafii p.w. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu, 8 grudnia 1997 roku, późnym wieczorem z wieży kościoła odezwały się dzwony elektroniczne. Od tego czasu będą służyły całej Parafii i wszystkim mieszkańcom Międzyrzecza.

Elektroniczne dzwony będą codziennie na pół godziny przed rozpoczęciem wzywać nas na nabożeństwa i do Modlitwy na Anioł Pański, będą nam towarzyszyć w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku oraz z racji różnych uroczystości : Nowego Roku, Pierwszej Komunii Świętej, sakramentu bierzmowania, ślubów kościelnych.

Obsługa dzwonów elektronicznych jest automatyczna - przy pomocy Specjalnego Komputera Kościelnego - TK-2100. Podobnie, jak inne tego rodzaju urządzenia, mają odbiór sygnału czasu z wzorca atomowego z Frankfurtu /DCF/ 9.

W związku z powyższym prosi się o wsparcie na ten szlachetny cel parafian i sponsorów, o pomoc w pokryciu kosztów jako "Daru" dla Parafii. Nadmieniam, że w tej intencji i intencji wszystkich ofiarodawców została odprawiona Pasterka o 2200 i o północy z dnia 24/25 grudnia 1997 r.

Ofiar - dar Serca
można przekazywać
osobiście lub na konto:
PBKS S.A. O/Międzyrzecz

11001122-77190-1101-111-0

z dopiskiem :
"Dar na Dzwony".

Na zakończenie miło jest mi donieść, że Kościół p.w. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu w kwietniu 1998 roku obchodzić będzie piękny Jubileusz - dwudziestolecia istnienia Parafii. Kościół ma piękny wystrój : Ołtarz Główny, nowe ławki, posadzkę marmurową, witraże. Kilka lat temu wybudowano nową plebanię.

Podpisał **Kazimierz Kulas**
Foto: **Ryszard Patorski**

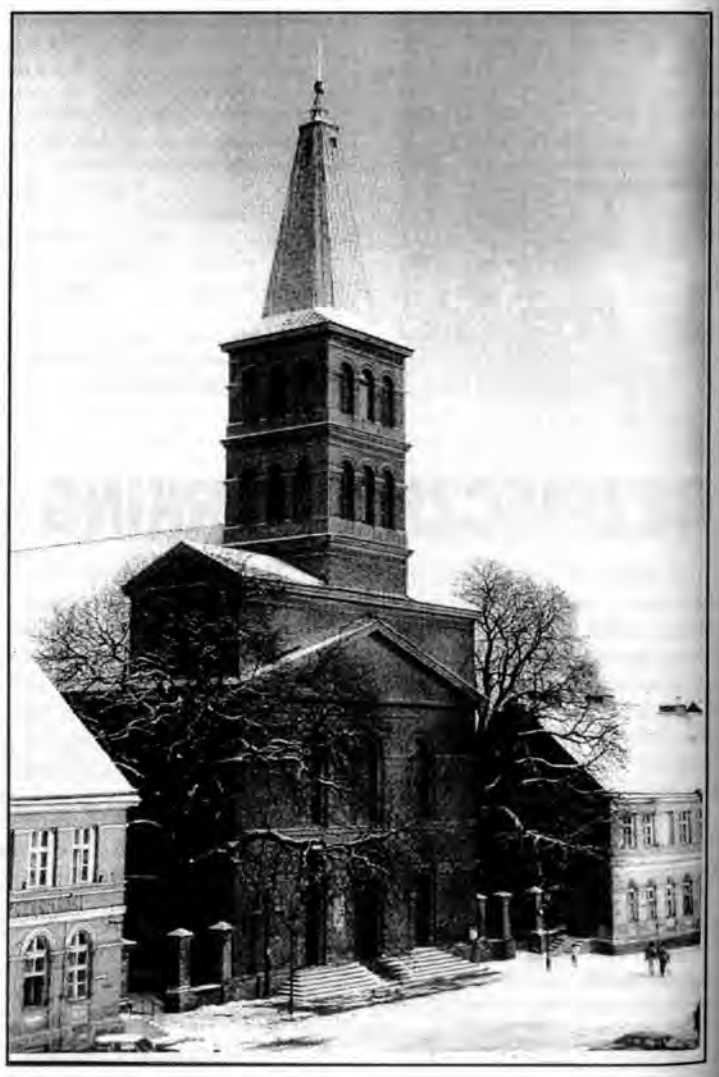

CENTRUM TECHNICZNE

BUD - MISTRZ s.c.

Ul. Marcinkowskiego 1 66-300 Międzyrzecz TEL. (0-95) 742-11-46

REGIONALNY DYSTRYBUTOR
INSTALACJI MIEDZIANYCH - CO

KOTŁY OLEJOWO GAZOWE

LUMO VIESMANN

WĘGLOWO-TROCINOWE, MIAŁOWE 24h SPALANIA ELEKTRYCZNE FERROLI

GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
- ALUMINIOWE - ŁAZIENKOWE

PURMO CosmoCompact

INSTALACJE WODNE KLEJONE DO SAMODZIELNEGO MONTARZU
FILTRY DO WODY PITNEJ
Genova SYSTEM

OTULINY TERMOIZOLACYJNE
FOLIMPEX
KANALIZACJA PCV

ZAWORY KULOWE, TERMOSTATYCZNE, ZAWORY BEZPIECZEŃSTWA
KSZTAŁTKI OCYNKOWANE, MOSIĘŻNE, KOLANA HAMBURSKIE
POMPY CO

CIEPŁO NIE TYLKO DLA BOGATYCH
SPRZEDAŻ INSTALACJI CO NA

HURT ELEKTROINSTALACYJNY

RATY !

PRZEWODY ELEKTROENERGETYCZNE
PUSZKI NT PT
ROZDZIELNIE
ARIEL HENSEL

RURKI I KANAŁY
ELEKTROINSTALACYJNE

EMITER

OSPRZĘT ELEKTRO INSTALACYJNY

legrand

ZAPRASZAMY 7.00 - 17.00 SOBOTA 8.00 - 13.00

CENY PRODUCENTÓW

POLECAMY SPRAWDZONYCH
WYKONAWCÓW

VIDEO MIX

FILMOWANIE KAMERĄ VIDEO

- ŚLUBY - CHRZCINY - STUDNIÓWKI -
KOMUNIE ŚW. - EFEKTY SPECJALNE -
PODKŁADY MUZYCZNE - MONTAŻ FILMÓW -
KOPIOWANIE KASET - INNE ZLECENIA

ATRAKCYJNE CENY !

66-300 Międzyrzecz ul. Świerczewskiego 91
tel. 0-95-741-24-32

KÄRCHER

Czyszczenie dywanów wykładzin tapicerki meblowej

USŁUGI WYKONYWANE U KLIENTA

66-300 MIĘDZYRZECZ UL. ZACHODNIA 19D/2 TEL. 742-12-51

LECZENIE AKUPUNKTURĄ

Kazimiera Odziomek

LEKARZ CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
AKUPUNKTURZYSTA
SPECJALISTA LEKARZ RODZINNY

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32
(w budynku Poradni Rejonowej)

Poniedziałki i środy od 17.00
Wizyty domowe tel. 741-17-11

SKLEP WIELOBRANŻOWY

„OGRÓD"

ANDRZEJEWSKI DARIUSZ

ul. Konstytucji 3-go Maja
66-300 Międzyrzecz tel. 7420603

W OFERCIE:

• Kwiaty doniczkowe i balkonowe • wieńce • bukiety z kwiatów sztucznych • doniczki • osłonki • koryt-ka (z ceramiki i tworzyw sztucznych) • kwietniki • upominki • świeczki • arty-kuły świąteczne i ozdoby • nasiona • cebulki • kłącza • krzewy • drzewka i roz-sady • nawozy • środki ochrony roślin • narzędzia ogrodnicze • węże i zra-szacze • konewki • folia • poplony • sadzeniaki • dymka ...

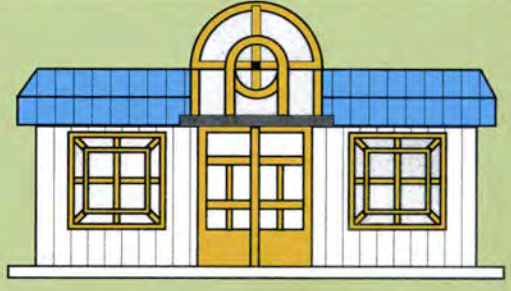

BGŻ SA

Bank Gospodarki Żywnościowej Spóka Akcyjna

oferujemy Państwu

RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY

- obecne oprocentowanie wkadów na ROR wynosi **15 %**
- wkłady mogą być wnoszone w formie:
  - gotówkowej
  - bezgotówkowej
- posiadacz ror może zlecić oddziałowi regulowanie płatności stałych np.: opłata za czynsz, RTV, usług telekom., ubezpieczenia innych,
- po upływie 3-miesięcy od otwarcia ror klient może wystąpić z wnioskiem od oddziału o otwarcie **debetu w ror,**
- po 6 miesiacach od otwarcia ror klient może wystąpić z wnioskiem do oddziału o uzyskaniu **kredytu w ror**.

Serdecznie Zapraszamy

Bank Gospodarki Żywnościowej
Spółka Akcyjna
Oddział Operacyjny
ul. Poznańska 6
tel. 741-23-03 tel./fax 741-23-51
66-300 Międzyrzecz

Elektronarzędzia i akumulatory
BOSCH
dla majsterkowiczów
i profesjonalistów

Kupisz za gotówkę i na raty
w sklepie
STIHL®
66-300 Międzyrzecz
ul. Poznańska 16A
tel. (095) 741-27-16

STIHL®

Międzyrzecz
ul. Poznańska 16/A
tel./fax (095) 741 27 16

Nowe modele
kos spalinowych

VIKING®

KOSIARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU I TRIMERY
ROZDRABNIACZE DO GAŁĘZI
MIKROCIĄGNICZKI

PILARKI SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
PRZECINARKI DO BETONU I ASFALTU
ŚWIDRY GLEBOWE
MYJKI WYSOKOCIŚNIENIOWE

Prowadzimy sprzedaż na raty bez żyrantów

2 okazji 29 rocznicy pożycia małżeńskiego

WŁADYSŁAWY i JANA SUROWCÓW

wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i samych słonecznych dni

życzy córka

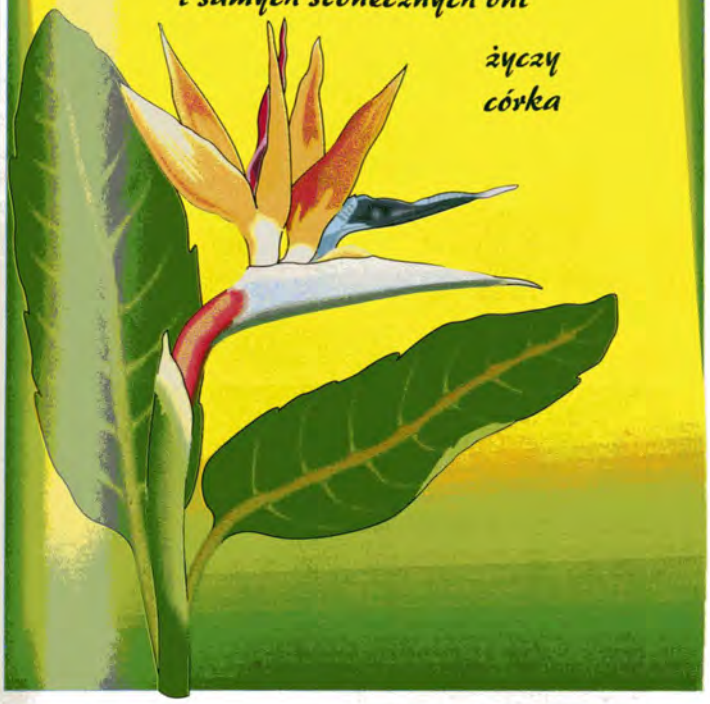

NAJDROŻSZYM RODZICOM i DZIADKOM DANUCIE I EUGENIUSZOWI PYRZYŃSKIM

z okazji 45 - LECIA

POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

dużo zdrowia, szczęścia i samych radosnych dni w dalszym życiu

życzą wdzięczne córki z rodzinami

Z okazji marcowych urodzin i kwietniowych Imienin

Przemysławowi Wajnertowi

dużo zdrowia szczęścia, radości uśmiechu na twarzy i pociechy z córeczki

Życzą Twoi Rodzice

W 25 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego **Irenie i Janowi Wiśniewskim** zdrowia, pomyślności oraz kolejnych jubileuszy życzą dzieci

Z Okazji 35 Rocznicy Ślubu Kochanym Jubilatom Ludwice i Ryszardowi Mikowskim Dużo Zdrowia i Radości na dalsze lata w dostatku i Miłości życzą Córka, synowie z rodzinami i kochanymi wnukami

Kochanej żonie Irenie za 25 lat wspólnego życia, za wszystko co dla mnie zrobiła, za radości, za Małgosię i Maćka stokrotne dzięki

Za kłopoty przepraszam, Życzę Tobie kochana Irko następnych tylu lat w zdrowiu, co najmniej tak dobrych

mąż Janusz Wiśniewski

Poznańskie „Kaziuki” z p. Barbarą i Mickiewiczem

O kilku już lat, za sprawą p. Jurka Garniewicza, międzyrzeczanina o wileńskim rodowodzie a poznańskiego obecnie restauratora, na poznańskim Starym Rynku obchodzi się święto patrona Litwy - św. Kazimierza - tzw. "Kaziuki". Impreza rozpoczyna się 12" uroczyście odtrąbionym z Ratusza hejnałem wileńskim i poznańskim. Zaczem zgromadzone tłumy mieszkających w Poznaniu /i nie tylko/ wilniuków bawią się przy wtórze zapraszanej Kapeli Wileńskiej, którą zresztą mieliśmy okazję również gościć onegdaj w Międzyrzeczu. Są piosenki, kramy, poczęstunek, napoje i, ... humor przez kilka dobrych godzin. Wydarzenie to pilnie jest odnotowywane w prasie poznańskiej.

Wieczorem, by odetchnąć po hulance, wybrani goście w tym roku zebrali się w nowej restauracji pp. Barbary i Jerzego Garniewiczów, na narożniku Wrocławskiej i Jaskółczej.

Towarzystwo samo obywatelskie : Prezydent m. Poznania W. Sz. Kaczmarek, Przewodnicząca Rady Miejskiej p. Jadwiga Rotnicka, kilku profesorów wyższych uczelni Poznania, przedstawiciele biznesu, ksiądz proboszcz "od fary" Wojciech Wolniewicz, p. S. Pietras - dyrektor poznańskiego Teatru Wielkiego - żeby odnotować tych, których dostrzegłem. Okrasę stanowili - pani Barbara Wachowicz i p. Bernard Ładysz, których sądzę, nie wypada przedstawiać. Wieloletnia przyjaźń i zażyłość z wymienionymi restauratorami spowodowała, że oboje z żoną byliśmy wśród gości wieczonych "Kaziuków".

I o tym parę słów.

Na wstępie uraczono nas wyjątkowo smacznym krupnikiem na gorąco /jest to ziołowy napój z %%%/, a potem poszły kołduny. Nawiązały się żywe kontakty, zaznajomienia. Nasyciwszy się, zeszliśmy do salek w podziemiach gdzie po wysłuchaniu wiązanki piosenek wileńskich, / znakomite solo pana Jurka/ z zaangażowaniem też we fragmentach wszystkich zebranych, wpadliśmy w szeroką jak Niemen, rzekę słów p. Barbary Wachowicz, polesianki, wielkiej miłośniczki A. Mickiewicza. Do tego znakomitej tropicielki jego śladów. To był też jeden z powodów jej aktualnej obecności w Wielkopolsce, o czym później.

P. Barbara Wachowicz u Garniewiczów. Po prawej p. Garniewicz (też Basia), po lewej autor z żoną.

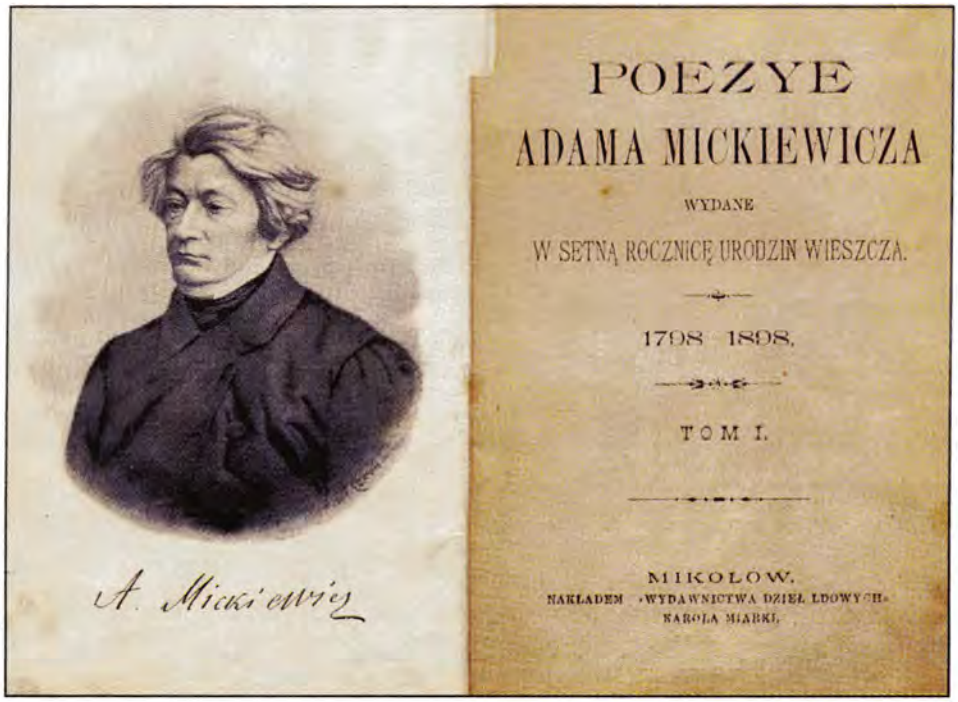

Tu chciałbym miłym Czytelnikom przypomnieć, że w tym roku obchodzimy 200-rocznicę urodzin Wieszcza. Prawda, że jeszcze pozostało nam ok. 9 miesięcy do pełnego jubileuszu - urodził się bowiem 24 grudnia, ale rocznik się liczy!

W większości niewiele pamiętamy z życiorysu Mickiewicza - można te fakty odświeżyć czy pogłębić przy pomocy stosownych pomocy naukowych. Proponuję jednak, korzystając z zacisza nadchodzących Świąt Wielkanocnych sięgnąć po jakikolwiek tomik z jego twórczością. A może tak wrócić do lat szczenięcych i otworzyć "Pana Tadeusza" na którejkolwiek stronie ?

Spróbujmy! Na pewno na te kilkanaście minut czas się zatrzyma - być może że cofnie, choćby do wspomnień szkolnych. Pomińmy przy okazji wszelkie postawy rewindykacyjne - bo zakłócą nam odbiór tego pięknego słowa. Dopiero "zdumimy" się jak nasz język jest plastyczny, jak bogaty, jaki wartki.

Z zachwytem czytam czasem fragmenty twórczości A. Mickiewicza z książki wydanej w 100-lecie jego urodzin /mam takąż/ i nie mogę wyjść z podziwu nad kunsztem Mistrza. Każda wierszowana forma literacka jest jakby dla niego stworzona. Dla mnie jest on Mozartem literatury tego okresu.

Pani Barbara Wachowicz posługując się językiem zbliżonym do mickiewiczowskiego opisywała nam swoje przeżycia podczas pobytów w Wilnie, znakomicie cytowała fragmenty utworów i przytaczała wydarzenia z życiorysu. Wspomniała też o krótkim pobycie Mickiewicza w Wielkopolsce i o tym, że została zaproszona do podpoznańskich Obornik, by dwom placówkom oświatowym w tamtym rejonie, nadać imię Wieszcza...

W kuluarach p. Wachowicz była żywo zainteresowana Międzyrzeczem, jego historią, krainą międzyrzecką. Zdziwiła się, że mamy swoją gazetę o wieloletniej już tradycji i żałowała, że to Bonaparte a nie Mickiewicz był w Międzyrzeczu.

Proszę pozwolić mi jeszcze na kilka chwil wrócić do Mickiewicza - proponuję wspomnieć na jaki okres historii Polski przypadła jego twórczość. Jakie znaczenie mogła mieć ona dla obywateli wielonarodowego ongiś, a mimo to spójnego państwa, rozdartego przez zaborców ? Czyż nie była ona, jak późniejsza Trylogia Sienkiewicza, "ku pokrzepieniu serc" ?

Może nie na darmo pierwsze słowa księgi XI / Rok 1812/ :

"O roku ów! Kto ciebie widział w naszym kraju,
Ciebie lud zowie dotąd, rokiem urodzaju,
A żołnierz., rokiem wojny..."

przerobiono w podziemnej literaturze stanu wojennego, mówiąc o roku 1981 :

"O roku ów ! Kto ciebie widział w naszym kraju,
Lud dotąd nieruchawy, przegonił szachrajów!
Na aktyw padła groza... itd. ..."

Jedno i drugie to już historia - a jednak on wieszczył. A w księdze IX Pana Tadeusza /wiersz 165-173/ jest też podpowiedź" dla władzy o stanie wojennym ! I pisał "Do przyjaciół Moskali", i III część "Dziadów", której tak bał się Gomułka ! Ale jak przepięknie pisał o miłości, o szacunku i uwielbieniu dla kobiety /piszę to 8 marca/, z potrzeby serca a nie po to by przypodobać się feministkom.

Na zakończenie pragnę przytoczyć wyznanie - improwizację, którą zaprezentował Wieszcz swoim przyjaciołom na przyjęciu składkowym w Paryżu, z okazji swoich imienin w 1840 roku :

Ja rymów nie dobieram, ja zgłosek nie składam,
Tak wszystko napisałem, jak tu do was gadam.
W piersi tylko uderzę, wnet zdrój słów wytryśnie,
A jeśli na tym prądzie iskra Boża błyśnie,
Nie wynik to rozum, ani płód marzenia,
Od Boga ją przyjąłem na skrzydłach natchnienia,
Niem widzę przyszłość, chwytam myśl, uczuciem rządzę,
Niem silny, grzechy nasze i przyszłość osądzę...

Ku informacji Czytelników i dumie Wielkopolan podaję, że pierwszy w Polsce i na świecie pomnik A. Mickiewicza stanął w 1859 /!/ roku w Poznaniu, przy kościele św. Marcina. Zburzony w 1940 r. przez okupantów - na tym miejscu pozostał oryginalny cokół z informacją. Nowy pomnik stoi od 1960 r. przed głównym gmachem Uniwersytetu Poznańskiego.

Ryszard Krawiec

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA

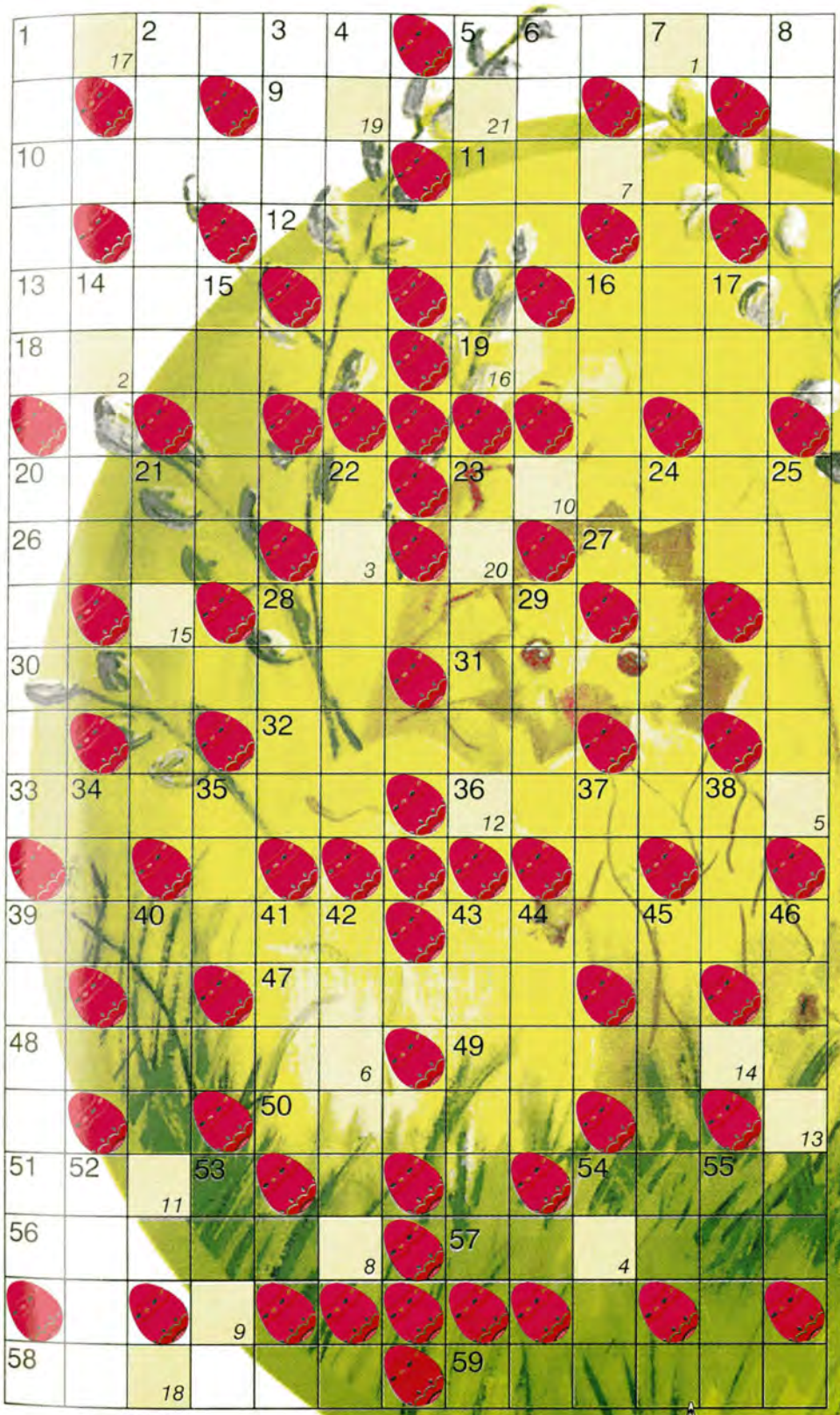

Znaczenie wyrazów do krzyżówki wielkanocnej

POZIOMO: 1. sielanka, idylla 5. wcięcie w tekście 9. żołnierska skarpeta 10. poeta i pisarz indyjski 11. Matador 12. okres walk wewnętrznych w Rosji, XVII w. 13. Strefa 16. rybny lub Czarny 18. autor "Dzwonów Bazylei" 19. dla babci od wnuka 20. wróżbita 23. równina nad Orinoko 26. strojna suknia w dawnej Polsce 27. za winy 28. niebieski skrzat z "Dobranocki" 30. miasto we Włoszech 31.kontynent 32. ogłoszenie w prasie 33. styl w sztuce 36. strój wierzchni w dawnych Włoszech 39. zguba, szkoda 43. czteroboran sodowy 47. potrzebny w postępowaniu 48. drobna rybka 49. port nad zat. Gdańską 50. córka Zeusa 51. autor utworów epickich 54. na bank 56. ser twardy 57. rosyjskie imię żeńskie 58. posag 59. firma, przedsiębiorstwo.

PIONOWO: 1. wybrzuszenie kolumny doryckiej 2. odcięta od morza, zatoka 3. część klatki piersiowej 4. zawilec 5. związek organiczny, aldehydowy 6. krucho, gdy pusta 7. waluta Egiptu 8. dla rozbitków 14. miasto w Boliwii 15. rynek grecki 16. ekler lub logarytmiczny 17. symbol teatru 20. słynny park w Wiedniu 21. skoczny taniec 22. strój japoński, 23. pierwiastek chemiczny, promieniotwórczy 24. miasto na Honsiu 25. śledź bałtycki 28. zmysł na języku 29. można z nich wróżyć 34. drobna moneta srebrna 35. kąśliwy owad 37. przedmiot sporu w "Zemście" 38. może być przestępny 39. pojazd dwukołowy 40. uprawia ziemię 41. żywotnik 42. laik, niezawodowiec 44. tatarska 45. kupalnik 46. kilka koni biorących udział w biegu 52. tam zdążają statki 53. paragon 54. inaczej malec 55. poprzedza siew.

Nagroda płyta kompaktowa do odbioru w Redakcji. Sponsor - StudioCD.

SKLEP
NATURA

- artykuły i akcesoria kosmetyki naturalnej
- książki które warto przeczytać
- kasety magnetofonowe
- zdrowa żywność
- kadzidełka
- biżuteria z kamieni półszlachetnych
- olejki eteryczne
- oraz wiele innych ciekawych artykułów

zapraszamy
od poniedziałku do piątku 10 - 17
w soboty 10 - 12

66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 38 tel.(095) 742 05 95

CENTRUM OGRODNICZE

Roman Bożek

- nasiona
- krzewy
- drzewa
- nawozy
- środki ochrony roślin
- narzędzia
- folia
- torf

Międzyrzecz
ul. Wybudowanie 26
tel. (095) 742 0238

SPORT

MIĘDZYRZECZANIN - MISTRZEM POLSKI WETERANÓW

Mistrzostwa Polski Weteranów Cetniewo 1997

czytaj str. 33

SIATKÓWKA MŁODZIEŻOWA

czytaj str. 34

ul. Staszica 20 (ZDZ)
66-300 Międzyrzecz

tel. kom. 0601 759319
tel. dom (po godz. 20^{00}) 742-09-20

Gabinet Kosmetyki Naturalnej

ALINA STRZELECKA-FILUS
technik usług kosmetycznych twarzy i ciała

GABINET POLECA NAJNOWSZE ZABIEGI KOSMETYCZNE:
OXYGEN LIFT - zabieg odmładzający z aktywnym tlenem
VIVRACEL - odmładzająca terapia komórkowa
PIELĘGNACJA TWARZY I SZYI Z ALGAMI
REGENERATIONS-C zabieg obkurczajacy naczynia krwionośne
MINI LIFTY (ALOES, ALGI + EKSTRAKT Z REKINA)
GUAM - skuteczne zwalczanie cellulitu i nadwagi
ORAZ: - oczyszczanie skóry twarzy i ciała
- masaż kosmetyczny
- drenaż limfatyczny
- henna brwi i rzęs
- pedicure
- nowoczesne manicure
  - przedłużanie paznokci TIPSY (fiberglas)
  - naprawa nadłamanych paznokci
  - pielegnacja dłoni
- usuwanie zbędnego owłosienia ciepłym woskiem
- makijaż na każdą okazję
- sprzedaż kosmetyków AVON

WSZYSTKIE ZABIEGI KOSMETYCZNE WYKONYWANE SĄ NA PROFESJONALNYCH KOSMETYKACH POLSKICH i ZAGRANICZNYCH.

BEZPŁATNE PORADY KOSMETYCZNE !

CZYNNY: PO., ŚR., CZW. 14.00-20.00, WT., PT., SO. 10.00-20.00

CENY KONKURENCYJNE

MIĘDZYRZECKIE WIELORACZKI

Maria i Magdalena Suchecka

Piotr i Paweł Machajewscy

CAN COMPUTER

STUDIO KOMPUTEROWE

SCAN

komputery
kasy fiskalne
sieci
programy
kursy
akcesoria
konserwacja

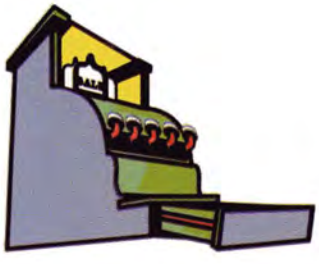

UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 23
66-300 MIĘDZYRZECZ
OFFICE : Tel./Fax (095) 741-20-24

OK PLAST
ADAMIAK
• drzwi • rolety
• parapety z PCV
- doradztwo
- transport gratis!

PRODUCENT

Międzyrzecz
ul. Poznańska 106
tel./fax (095) 7421642-43

OKNA

WIOSENNA · PROMOCJA

CERTYFIKAT ITB

KUPON na montaż 5%

SUPER OKAZJA DLA FIRM BUDOWLANYCH !

MŁODZI PLASTYCY ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ

Pomorski Bank Kredytowy S.A.
Grupa PeKaO S.A.
Oddział w Międzyrzeczu
Ma przyjemność ogłosić konkurs plastyczny dla młodzieży Skół Podstawowych oraz przedszkolaków

pod tytułem

„Pomorski Bank Kredytowy

Dziś Bankiem Moich Rodziców.

Jutro Moim Bankiem"

DZIECIAKI BIERZCIE SIĘ DO MALOWANIA
CZEKAJĄ EKSTRA NAGRODY!!!

Szczegółowe warunki konkursu na plakatach w szkołach podstawowych oraz w sekretariatach tych szkół.

POMORSKI BANK KREDYTOWY S.A.
Grupa PEKAO S.A.
Oddział Międzyrzecz

„KUPUJĄC FIATA NA RATY STARCZA DO NASTĘPNEJ WYPŁATY"

Dowolnym modelem FIATA wyjedziesz z Zakładu „AUTOMECHANIKA" p. Zbigniewa Woźniaka w ciągu 24 godzin, korzystając z kredytu samochodowego oferowanego przez Nasz Bank.

U Nas kredyt samochodowy:
- **Szybki do załatwienia**
- **Niezbyt drogi**
- **Możliwy do spłaty**

Szczegóły Wydział Sprzedaży PBKS S.A.:
Telefon: 741 23 43

Samochód dla siebie i swojej rodziny znajdziesz w:

FIAT *„AUTOMECHANIKA" MIĘDZYRZECZ UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 31, TEL. 741 19 75*

Firma Usługowo Handlowa
Edward Krajcer
Międzyrzecz, Os. Centrum 14D/3
tel. 7421551, 7412936, kom. 090652186

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL FIRMY

Vaillant

WYKONUJE
- KOTŁOWNIE OLEJOWE I GAZOWE
- INSTALACJE C.O. Z MIEDZI I POLIPROPYLENU
- INSTALACJE WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

POLBRUK
Krzysztof Handszuh
ul. Zachodnia 7/3 66-300 Międzyrzecz
095 / 741 19 35, 0 601 79 08 93

- **chodniki**
- **dojazdy i podjazdy do posesji**
- **parkingi**
- **garaże**
- **chodniki na działkach rekreacyjnych i ogródkach**
- **opaski przy nagrobkach**

NISKIE CENY !!! WYSOKA JAKOŚĆ !!!

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
PRACE ZIEMNO-DROGOWE

ZAPRASZAMY DO
SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU
Z BIELIZNĄ DAMSKĄ

Polecamy:
- biustonosze
- body
- figi
- komplety bielizny
- koszulki damskie
- rajstopy włoskie, francuskie
- stroje kąpielowe
- kąpielówki
- slipy męskie
- bokserki

BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU
CZYNNE 9.00-17.00
sobota 9.00-14.00

KIOSK Nr 14

MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO

Wydziałowi Kryminalnemu Komendy Rejonowej Policji w Międzyrzeczu

serdeczne podziękowanie za błyskawiczne odzyskanie sprzętu komputerowego o wartości **26 tys. zł.**
składa
młodzież, dyrekcja i grono pedagogiczne ZSR w Bobowicku

LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE
Tomasz Nisiewicz

„AUTO-BODY”
ul. Długa 3a
66-300 Międzyrzecz

Sprzedam - działkę budowlaną wraz z wykonanymi fundamentami pod domek jednorodzinny przy ul. Rolnej .
Wiadomość tel. **742-04-05 po godz. 16-tej**

Sprzedam -
działkę budowlaną, własnościową, uzbrojoną, 2000 m2 w Bobowicku
tel. 741-32-26

Serwis TV
„Dom Rzemiosła”
ul. 30-go Stycznia 39
tel 742-22-87

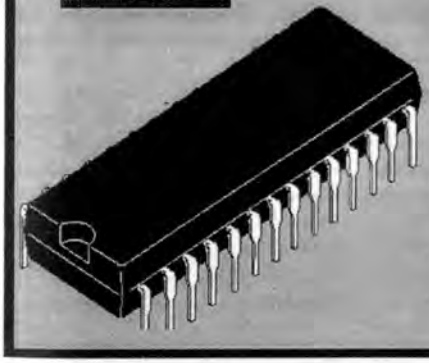

Naprawy:
- *Telewizorów*
- *Magnetowidów*
- *Odtwarzaczy CD*

INTERNISTA
KATARZYNA TUBIS-WŁODARSKA

—PRZYJMUJE W GABINECIE:
UL. 30 STYCZNIA 47 (BUDYNEK „POLONII”)
PONIEDZIAŁEK I ŚRODA OD 1700
SOBOTA OD 1200 DO 1300
TEL. 742-00-85

—WIZYTY DOMOWE CODZIENNIE
TEL. 742-18-35

—WYKONUJE BADANIA: E.K.G. - SERCA, CIŚNIENIA, GLUKOZY WE KRWI
(TAKŻE W DOMU CHOREGO)

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY

* Mieszkalne
* Letniskowe
* Handlowe
* Usługowe
* Produkcyjne
* Gospodarcze

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

* Przygotowanie inwestycji
* Projekty budowlane i technologiczne
* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi
* Realizacja inwestycji
* Doradztwo techniczne
* Wyceny, kosztorysy
* Opinie techniczne

PŁATNE W RATACH
NAUKA JAZDY
L. KALOTA
MIĘDZYRZECZ os. Centrum 1d/1
ZAPRASZA NA
KURSY kat. A, B, C, D, E, T
w Międzyrzeczu
W każdy wtorek i czwartek o godz. 17.00
w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej os. Centrum 2
tel. (095)742-18-68
tel.kom.(090)550816

Asia i Dominik Gminnymi Mistrzami Ortografii Międzyrzecz 1998

Już od czterech lat w pierwszą sobotę po feriach zimowych Szkoła Podstawowa nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w Międzyrzeczu gości Szkolnych Mistrzów Ortografii reprezentujących szkoły Miasta i Gminy Międzyrzecz, którzy ubiegają się o tytuł Gminnego Mistrza Ortografii.

Tym razem do ortograficznych zmagań stanęło 30 uczniów reprezentujących wszystkie szkoły podstawowe naszego miasta oraz szkołę w Kaławie. Tekst tegorocznego dyktanda przygotowany przez mgr Barbarę Bilińską, pracownika Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wlkp., miał - zdaniem uczestników - średni stopień trudności.

Turniejowa komisja złożona z nauczycieli opiekunów poszczególnych drużyn, pracując pod kierunkiem mgr Hanny Augustyniak, wizytatora Delegatury Kuratorium Oświaty ustaliła następującą kolejność miejsc:

I równorzędne miejsca: **Joanna Markowska** SP- 3 i **Dominik Pijaczyński** SP- 3
II **Marcin Budniak** SP- 3
III **Anna Azarewicz** SP- 1
IV **Beata Dżumaga** SP- 1
V **Natalia Myczkowska** SP- 6
VI równorzędne miejsca: **Eliza Wiśniak** SP- 2 i **Cecylia Barłóg** SP- 2
VII **Julianna Stasyszyn** SP- 1
VIII **Łukasz Hulnicki** SP- 2
IX **Marlena Perz** SP- 4

Drużynowo trzy nagrodzone miejsca zajęły:
I Szkoła Podstawowa nr 3
II Szkoła Podstawowa nr 1
III Szkoła Podstawowa nr 2

Zwycięzcy otrzymali wartościowe nagrody książkowe ufundowane przez Komitet Rodzicielski; a wszyscy uczestnicy turnieju - pamiątkowe dyplomy i walentynkowy numer szkolnej "A-Zetki".

Zdaniem komisji laureaci wykazali się bardzo dobrą znajomością reguł ortograficznych i zasad interpunkcyjnych. Należy z satysfakcją dopowiedzieć, że w 1998 r. Szkoła Podstawowa nr 3 ma dwoje Gminnych Mistrzów Ortografii - Asię i Dominika - oraz podkreślić fakt, że Mistrzami już po raz czwarty z kolei zostali nasi uczniowie.

GMINNY MIS'I'RZ ORTOGRAFII I POZOSTAŁ W TRÓJCE, TAK TRZYMAĆ!

Ewa Franków

"Szóstka" powitała wiosnę

Tegoroczne nadejście kalendarzowej wiosny uczniowie SP6 witali nieco inaczej niż dyktuje to odwieczna tradycja. Nie topieniem Marzanny, nie korowodem z gaikiem, nie wagarami, ale wspaniałą zabawą jaką zgotowali wszystkim rodzice organizując I Rajd o Puchar Przewodniczącego Rady Rodziców.

Charakter Rajdu wynikał pośrednio z faktu jubileuszu 750-lecia naszego miasta. Dlatego też wiele rajdowych zadań łączyło się z owym historycznym wydarzeniem.

Początek imprezy miał miejsce przed budynkiem szkolnym, o godz. 9,00, w słoneczną choć chłodną sobotę. Kapitanowie wszystkich drużyn klasowych otrzymali od Komisji koperty z zadaniami terenowymi. Każdy zespół klasowy miał do wypełnienia swoją misję w różnych częściach miasta. I tak :

Ia odwiedziła Muzeum Regionalne,

IIa, IIb, i IIIa gościły u sympatycznych panów strażaków, IIIb udała się z wizytą do Pogotowia Ratunkowego,

IVb miała okazję spotkać się z policjantami,

IVc i Va pomaszerowały do Jednostki Wojskowej, Vb - zawędrowała na dworzec PKP i PKS,

VIb - była w Domu Kultury,

VIIa i VIIb zwiedziły Urząd Miasta i Gminy,

VIIIa spotkała się z Dyrekcją Zespołu Szkół im. H. Święcickiego zaś VIIIb miała zaszczyt poznać życzliwą p. Annę Górzną, która oprowadziła wszystkich po "ekonomiku".

Niewątpliwie najważniejsze znaczenie dla uczniów miały wywiady z goszczącymi ich pracownikami najbardziej znanych międzyrzeckich szkół i instytucji, które przybliżyły "szóstkowiczom" pracę ludzi z najbliższego środowiska.

Po powrocie do szkoły i złożeniu meldunków, co miało miejsce około godz. 10,00-10,30, można było zdobywać kolejne punkty uczestnicząc w różnorodnych zabawach, konkursach i zawodach estradowo-rekreacyjno-sportowych, m. in.:

- **Mini playback--show**
- **Rewia Mody Wiosna 98**
- **konkurs na plakat** lub folder z okazji 750-lecia Międzyrzecza - Turniej „Dwóch ogni" - kl. I- IV
- **Turniej "Koszykówki"** - kl. V-VIII
- **Konkurs plastyczny** "Kredą po asfalcie", oraz zabawy: "Portret w ciemno", "Czy masz dobrą pamięć?", "Czy znasz przepisy drogowe?", "Jak udzielić pierwszej pomocy?", "H.ula-hop" i inne.

Ponadto wszyscy uczestnicy Rajdu mogli rozgrzać się spożywając w szkolnej stołówce smaczną grochówkę oraz "osłodzić" swoje podniebienie cukierkami.

Ogłoszenie punktacji odbyło się około godz. 13,00. Werdykt jury został odczytany przez Przewodniczącego Rady Rodziców, pana Antoniego Kraśnickiego, po czym wręczono zwycięzcom nagrody - w postaci radiomagnetofonów oraz dyplomy pamiątkowe.

W grupie klas I-III zwyciężyła IIIa (wych. Wanda Kowalewska). W grupie klas IV-V - kl. Va (wych. Piotr Kruk), w grupie klas VI - VIII laury zdobyła kl. VIIIa (wych. Mariola Torbus).

Na szczególne uznanie zasługują też wspaniali rodzice, którzy dzielnie sędziowali na swoich "stanowiskach" i bardzo życzliwie dopingowali wszystkich zawodników. Byli to, oprócz **pana A. Kraśnickiego: B. Kandyba, A. Brończyk, A. i K. Nowaccy, Wasilkiewicz, G. Cyklińska, H. Matysik, B. Grębowiec, G. Ciesielczyk, W. Dwojewska, W. Hudzik, M. Dobkiewicz, W. i A. Korzeniewscy, J. Szypszak, M. Madzelan, J. Sieczka, E. Kozdrowska, H. Harasimowicz, H. Wik, K. Ziarkowska, J. Jerzykowski, M. i J. Isańscy, K.. Malicki, Z. Rybicka. D. Mizera.**

Wszystkim organizatorom Rajdu w imieniu uczniów i wychowawców

serdeczne podziękowania składa **Grażyna Piechocka**

Do "Kuriera Międzyrzeckiego"

W czasie ferii zimowych, jak co roku, w Szkole Filialnej w Kalsku miały miejsce ciekawe zajęcia dla dzieci z "zerówki" i uczniów klas I-IV przygotowane przez nauczycieli z naszej placówki. Odbyły się między innymi :

zabawa karnawałowa z poczęstunkiem, muzyką, konkursami, zajęcia plastyczne, sportowe oraz wycieczki po okolicy i do Międzyrzecza, gdzie zwiedziły Bibliotekę Miejską i banki międzyrzeckie.

W tym samym czasie została wymalowana jedna z izb lekcyjnych.

Wykonawcami byli rodzice uczniów naszej placówki : **Jadwiga i Stanisław, Szulcowie, Zbigniew Dzięgielewski i Józef Pasternak, Jarosław Stępień, Irena Powroziewicz.**

Za to serdecznie Im dziękują rodzice, dzieci oraz pracownicy szkoły.

mgr Grażyna Kobierska

Lek. chorób wewnętrznych
Maciej Wierzbicki
prywatny gabinet lekarski
Międzyrzecz
ul. 30-go Stycznia 57a (na przeciw Pogotowia)
wtorki od 15[30]
piątki od 16[00]
Wizyty domowe codziennie tel. 742-00-36

ZAPOBIEGAJMY WIRUSOWEMU ZAPALENIU WĄTROBY

Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu informuje, że na terenie województwa gorzowskiego rozpoczęto realizację programu edukacyjnego dotyczącego zapobiegania wirusowemu zapaleniu wątroby typu B w środowisku dzieci i młodzieży.

Naszym celem jest ochrona przed powyższym schorzeniem i jego bardzo poważnymi następstwami poprzez intensyfikację szczepień ochronnych przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B.

Realizatorami i wykonawcami programu są pracownicy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych oraz pracownicy służby zdrowia, nauczyciele i inni.

Adresatami programu jest środowisko społeczności szkolnej, a mianowicie dyrektorzy szkół, pielęgniarki szkolne, kadra pedagogiczna, Rady Szkoły, Komitety Rodzicielskie zobowiązane do prowadzenia działań edukacyjnych dla rodziców i uczniów oraz organizowanie szczepień na terenie szkoły.

Wirusowe zapalenie typu B jest następstwem zakażenia wirusami zapalenia wątroby. Zakażenie wirusem typu B nazywane jest często "żółtaczką wszczepienną".

Jak dochodzi do zakażenia ?

Najczęściej wirus zostaje przeniesiony przez zakażoną krew, lub skażone nią narzędzia stosowane w trakcie zabiegu medycznego (zabiegi chirurgiczne, stomatologiczne, zastrzyki) lub podczas zabiegu np. w salonie fryzjerskim czy gabinecie kosmetycznym. Wirus obecny jest w moczu, ślinie, łzach, wydzielinie z pochwy, spermie. Do zakażenia może dojść także podczas stosunku płciowego. Źródłem zakażenia WZW B są chorzy oraz tzw. nosiciele czyli osoby, które nie mając objawów choroby są źródłem zakażenia innych.

Jakie są objawy wirusowego zapalenia wątroby typu B ?

Większość infekcji wywołanych wirusem zapalenia wątroby przebiega bezobjawowo. Główne objawy WZW : bóle głowy, mięśni, brzucha, nudności, wymioty, brak apetytu, czasem biegunka pojawiają się najczęściej u dzieci. W okresie pełnego rozwoju choroby (szczególnie u dorosłych) dochodzi do zażółcenia skóry i spojówek, pojawia się ciemna barwa moczu i odbarwienie stolca. Choroba może mieć przebieg łagodny, sporadycznie ostry, ale u wszystkich pacjentów dochodzi do uszkodzenia wątroby.

Zakażenie wirusem typu B (po długim okresie wylęgania - od 6 tygodni do 6 miesięcy) w około 10% może prowadzić do poważnych powikłań, takich jak przewlekłe lub aktywne zapalenie wątroby lub jej marskość.

Jak można uchronić się przed zachorowaniem na WZW B ?

Jak dotąd nie istnieje skuteczne leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu B, dlatego zapobieganie jest najlepszą formą ochrony i kontroli nad rozprzestrzenianiem się choroby.

Chcemy Państwu, przedstawić nadzieję ochrony naszych dzieci przed wirusowym zapaleniem wątroby typu B. Obecnie tą ochronę stanowi skutecznie działająca szczepionka ENGERIX - B. W zakres pełnego szczepienia wchodzą trzy dawki szczepionki. Aktualnie istnieją dwie możliwości szczepień, a więc bezpłatna i płatna. Bezpłatna jako obowiązkowa obejmuje wszystkie noworodki (od 1996 roku). W stosunku do pozostałych dzieci Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej ustaliło szczepienia jako zalecane, ale jako odpłatne. Aktualny koszt pełnego szczepienia kształtuje się na poziomie 102 zł. (1 dawka w cenie hurtowej 34 zł). Zważywszy na znaczny koszt szczepionki, oraz sytuację materialną rodzin niektórych uczniów mamy świadomość, że nie wszystkich będzie stać na opłacenie szczepionki. Apelujemy do ludzi dobrej woli, do organów samorządowych, do organizacji społecznych, podmiotów gospodarczych o włączenie się do akcji sponsorowania szczepień. Pomocą w zrealizowaniu programu ochrony przeciw WZW B będzie wpłata najmniejszej nawet kwoty pieniężnej do wybranej przez ofiarodawcę szkoły. Ofiarodawcą z góry składamy szczere podziękowanie.

Punkt informacyjny
Terenowa Stacja Sanitarno -Epidemiologiczna Os. Centrum 1(
66-300 Międzyrzecz tel.
(095) 741 22 27, 741 22 28

TANIO SPRZEDAM

SOLARIUM "PHILIPS" 20 LAMP,
2200V ORGANY "YAMAHA" DS 55 I PSR 520
RADIO CB "ALAN 87"
AMIGA CD. 32 + COMPAKTY
PRZYCZEPĘ CEMPINGOWĄ

TEL. 741-27-07 wew. 328
(od 11oo -17oo) 741-29-80 (po godz.17oo)

Kwiecień w przysłowiach ludowych

* * *

Kwiecień ! Kwiecień ! W jarym siewie,
w bratnim trudzie i pomocy,
w polnym wietrze, w ptaków śpiewie,
dobywajmy ZIEMI MOCY !

* * *

Choć i w kwietniu słonko grzeje, nie raz pole śnieg zawieje.

* * *

Na św. Franciszka/2/ zielenią się łany, i swego zimowiska wracają bociany.

* * *

Gdy brzoza pęka, słonko grzeje, to się najlepiej sieje.

* * *

Gdy w Palmową Niedzielę/5/ słońce świeci, będą pełne stodoły, beczki i sieci.

* * *

Dziś św. Dionizego/8/, uciekają myszy, szczury z domu tego.

* * *

Jeśli w Wielki Piątek/10/ deszcz kropi, radujcie się chłopi.

* * *

Kto we Wielki Tydzień sieje, będzie miał z tego nadzieje.

* * *

W Wielką Niedzielę/12/ pogoda, duża w polu uroda.

* * *

Na Tymona/19/ siej jęczmiona, być do św. Katarzyny poobsiewał koniczyny.

* * *

Gdy Łukasz /22/ przybędzie, zielono już wszędzie.

* * *

Św. Wojciech /23/ trawę sieje, św. Marek zeń się śmieje.
Kazimierz Kulas

Na zdrowiu można wygrać Punto

Okazuje się, że po trzech miesiącach funkcjonowania książeczek usłu medycznych /a jednak się przydają! /można symulacyjnie wyliczyć prz ciętne koszty leczenia statystycznego mieszkańca Międzyrzecza. Wyno to ok. 12 tys. nowych złotych na rok/ ok. 120 milionów starych/. Wiadom że są ludzie, którzy z trudem wykorzystają 10% tej kwoty, ale są i tac którzy ją z całą pewnością przekroczą, nawet wielokrotnie. Wiadomo też, choć często ta zachorowalność nie zależy od zainteresowanego/ np. chor ba przewlekła, wada, wypadek czy choroba zakaźna/ ,to jednak niejedn krotnie przez nasze postępowanie osobiste możemy obniżyć konieczno korzystania z działań medycznych. I to zdecydowało o chęci premiowan ludzi zdrowych.

Planuje się w niedalekiej przyszłości przeznaczone na leczenie a niew korzystane kwoty zwracać potencjalnym chorym-początkowo tylko części wo, a potem w całości. W tym roku będzie do wygrania fiat Punto i trz premie po 5 tys. złotych.

W celu przeprowadzenia tej akcji zostanie wprowadzony dodatkowy bl czek do książeczek RUM z kuponami o określonej wartości czyli nominal które ze zrozumiałych względów muszą być odpowiednio zabezpieczone zróżnicowane. Oceniono, że na początek wystarczy zabezpieczenie NI em, ale wejdzie też tradycyjne zróżnicowanie kolorem-różowe dla płci pię nej i niebieskie dla mężczyzn. Dla ułatwienia przedziału wieku wprowad się symbole graficzne: do 2 roku życia oznaczenie smoczkiem, przedszkol ki-koń na biegunach, podstawówka rower, szkolnictwo średnie-książka, st denci-cyrkiel, dorośli młotek z komputerem w tle a starsi-okulary i lask Dla dzieci do roku bloczki będą o gładkich brzegach, bez ząbków a do roku życia ząbkowane. Potem znowu bez.

W każdej przychodni i innych placówkach świadczących usługi medyc ne będą odpowiednie kasowniki kuponów, centralnie zsynchronizowane. styczniu przyszłego roku trzeba będzie zwrócić wymienione wyżej drucz z niewykorzystanymi kuponami, pod warunkiem, że zachowa się jeszcze tys. wartości. I te właśnie bloczki wezmą udział w losowaniu podany wyżej nagród. Ocenia się, że przy zaangażowaniu społecznym sprawa mo być dochodowa.

Bloczki z kuponami można odbierać w dniu 1 kwietnia br. przy uli Stoczniowców Gdańskich 1970,1A./wejście od strony kiosku/.

Ryszard Krawie

Sprostowanie

W wywiadzie z panią **Aliną Hoffman**, zamieszczonym w marcowym numerze Kuriera Międzyrzeckiego całkowicie z mojej winy wynikającej z pośpiechu i braku autoryzacji, nastąpiło istotne przeinaczenie i pominięcie fragmentu tegoż wywiadu. Za ten niefortunny fakt panią Alinę przepraszam. Poniżej stosowny fragment w prawidłowym brzmieniu.

Marian Stoiński

Macie przecież Izby Pielęgniarskie.

Owszem, ale zadanie Izb Pielęgniarskich est nieco inne. Izby uczestniczą przede wszystkim w tworzeniu nowego prawa oraz sprawują merytoryczny nadzór nad naszą pracą. Dzięki nim mamy na przykład nową ustawę o zawodzie pielęgniarki i położnej. Prowadzą i finansują nasze szkolenia. O sprawy bytowe, poza doraźnymi zapomogami, dbają na wyższym poziomie, zmieniając jak już powiedziałam niekorzystne dla nas prawo.

Czyli nie jest to twór martwy ?

Absolutnie nie. Jest to nasze ciało przedstawicielskie, które autentycznie nas reprezentuje i dba o odpowiedni status naszego zawodu.

Może kilka słów powie Pani o swoim miejscu pracy, czyli OIOM- ie.

Nazwa oddziału, w którym jestem pielęgniarką oddziałową jest nieco inna. Kiedyś był to rzeczywiście OIOM, ale obecna nazwa brzmi Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Ordynatorem jest zasłużony dla rozwoju międzyrzeckiej medycyny, dr Wojciech Strugała. Oprócz mnie pracuje tu około dwudziestu pielęgniarek. Nasza praca to pomoc przy znieczuleniach operacyjnych - przeszło tysiąc rocznie i nie ukrywam ciężka praca przy najcięższej chorych. W OAiIT przebywają chorzy wymagający szczególnej opieki. Stąd praca podwójnie trudna. Po pierwsze chorzy leżący i często nieprzytomni, a po drugie specyficzna terapia wymagająca zastosowania aparatury wspomagającej.

MAGIA FILMU

Przyznaję, że nie lubię S. Spielberga, bo ma on skłonność do efekciarstwa, przez co większość jego filmów ogląda się zainteresowaniem, ale po wyjściu z kina natychmiast się o nich zapomina. Tym razem reżyser postanowił nakręcić drugi, po „Liście Schindlera", naprawdę poważny film. Z ociąganiem muszę stwierdzić, że mu się to udało - "AMISTAD" to kawał niezłego kina historycznego.

Opowiada o 53 Czarnych porwanych w 1839 r. z Afryki, którzy wywołali bunt na statku La Amistad, wymordowali całą załogę z wyjątkiem dwóch marynarzy, którzy mieli ich odstawić z powrotem do Afryki. Wstrętni Biali jednak nocami zmieniali kurs statku, czego efektem było dopłynięcia do brzegów ... Ameryki. Tam niewolnicy zostali oskarżeni o morderstwo, a w ich sprawę zaangażowali się -właściciele statku, królowa Hiszpanii, rząd amerykański i abolicjoniści z adwokatem Baldwinem (M. McConaughey). Reszta filmu to proces plus wzruszające, ale i przerażające opowieści niewolników o nieludzkim traktowaniu ich na statku (gdy zabrakło jedzenia - część z nich została wyrzucona za burtę). Nie muszę chyba dodawać, że historia ta jest autentyczna, znana pod nazwą "procesu prezydentów", gdyż skazać niewolników chciał prezydent Van Buren, popierający interesy południa, a bronił ich w Sądzie Najwyższym były prezydent - John Quincy Adams (rewelacyjny A. Hopkins).

Spielberg w przejmujący sposób pokazał tragedię garstki niewolników, których los dzieliły miliony Czarnych wyrwanych ze swych domów w Afryce. Na ekranie widzimy przerażenie Afrykańczyków, którzy nie wiedzieli, co się z nimi stanie, a traktowani byli jak rzeczy, o które kłócą się właściciele. Ten film przypomina wstydliwą kartę historii - handel niewolnikami, o której wielu chciałoby zapomnieć.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie skłonność Spielberga do przesady : ciągłe najazdy kamery na skute ręce, łzy w oczach broniącego niewolników adwokata, porównanie Afrykańczyków do Chrystusa .... Trochę tego za dużo. Ale z drugiej strony zdjęcia naszego rodaka - J. Kamińskiego zapierają dech w piersiach, sceny buntu na statku robią ogromne wrażenie a widok pomieszczeń pełnych zakrwawionych łańcuchów chwyta za gardło.

Wracając do porównania "AMISTAD" z "Listą....." - tam chodziło o prześladowanie Żydów, tu - ciemnoskórych niewolników. Dwie różne epoki, dwie różne kultury, a cierpienie i niepotrzebne śmierci - te same. Dlatego "AMISTAD" to ważny film - uczy on bowiem tolerancji, może w trochę naiwny sposób, ale jednak. Spielberg udowadnia, że każdy człowiek, obojętnie jakiego koloru skóry czy narodowości - ma godność. Trąci to banałem, ale chyba takie "banały" są potrzebne, skoro ciągle mają miejsce prześladowania rasowe - głupie i bezsensowne.

Aleksandra Stopyra

REPERTUAR FILMOWY KINO "PATRA" OBRZYCE

KWIECIEŃ 98

07.IV. godz. 18.30 "Koszmar minionego lata" - horror prod. USA od 15 lat

14.IV. godz. 18.30 " Kamasutra" - erot/obycz. prod. Indie /Wlk. Brytania od 18 lat

19-21.IV. niedziela -**16.00** pon. - wt. 18.30 "Szakal" - sens.prod. USA

24-26 IV. piątek - sob.**18.30** niedziela 16.00 "Jutro nie umiera nigdy" -sens. prod. USA

28.IV. godz. 18.30 "Cop Land" - sens. prod. USA

Terminarz filmowy kina "Świt" w Międzyrzeczu

02-05. IV 1998 godz. 16.30 "Adwokat diabła" prod. USA od 15 lat

godz. 19.15 "Kolekcjoner" prod. USA od 18 lat

09 IV 1998 godz. 17.00 i 19.00 "G. I. Jane" prod. USA, Wlk. Bryt od 15 lat

14-19 IV 1998 godz. 16.00 i 19.30 "Titanic" prod. USA od 15 lat

23 i 26 IV 1998 godz. 17.00 i 19.00 "Demony wojny wg Goyi" prod. Polska od 15 lat

30 IV- 03 V 1998 godz. 17.00 "Spiceworld" prod. Wlk. Bryt. od 12 lat

godz. 19.00 "Pukając do nieba bram prod. Niemcy od 15 lat

W KWIETNIU MOKSIR ZAPRASZA :

05. IV.1998 godz. 17.00 Otwarcie wystawy - rzeźby P. Ryszarda Krawca

06.IV.1998 Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego Eliminacje Rejonowe

godz. 10.00 Przegląd form muzycznych i tanecznych

godz. 12.00 Przegląd form teatralnych. Sala widowiskowa Domu Kultury - wstęp wolny

14 - 19.IV.1998 godz. **16.00 i 19.00** Film "Titanic" Kino "Świt"

24 - 25 IV.1998 II Ogólnopolski Konkurs Kameralnych Zespołów akordeonowych

24. IV.1998 godz. 18.00 Koncert kwartetu akordeonowego

28.IV.1998 godz. 17.00 Spektakl Teatru "Pchła" Sala widowiskowa MOKSIR

WIEŚCI HARCERSKIE

"PAMIĘTAJCIE, ŻE NIE W TEM JEST WART CZŁOWIEK, CO PRZEMYŚLAŁ I PRZEŻYŁ ALE CO ZROBIŁ DOBREGO NA ŚWIECIE"

Andrzej Małkowski - 1914

ROBERT BADEN - POWELL cz. 3

Przybycie do Afryki było dla Baden-Powella podróżą z jednego kraju jego marzeń / Indii/ do drugiego. Pełniąc służbę zwiadowcy w walkach z miejscowymi plemionami, w znakomity sposób wykorzystał swoje traperskie umiejętności wykształcone i rozwinięte w Indiach. Szybko zyskał więc sławę nie tylko wśród Brytyjczyków, ale i tubylców którzy z bojaźni i szacunku obdarzyli go imieniem "Impeesa", tzn. Wilk, który nigdy nie śpi.

W końcu 1896 roku B-P. opuszcza na krótko Afrykę i udaje się do Anglii. Podróż upłynęła mu niemal w całości na pracy nad nowym podręcznikiem dla zwiadowców wojskowych, "Aids for Scouting" /"Poradnik Skautingu"/. Zanim dowiedział się czy jego podręcznik został zaakceptowany, został przeniesiony do Meerut w Indiach, gdzie prowadził szkolenie wg zwartych w nim, nowych zasad. W 1898 brytyjski dowódca naczelny w Indiach awansował B-P na generała - majora, ale już po czterech dniach nominacja została cofnięta, ze względu na rzekomo zbyt młody wiek awansowanego. Baden-Powell miał wówczas czterdzieści jeden lat. Ten głupi wojskowy kawał wzbudził u B-P ogromną wesołość.

W lipcu 1896 r. B-P został wezwany do powrotu do Afryki, gdzie wkrótce wybuchła wojna z Burami. Wieść o wybuchu wojny zastała go w Mafekingu, który niemal natychmiast otoczyła 9 tysięczna armia dobrze uzbrojonych Burów. Dowodzeni przez Baden-Powella obrońcy dysponowali zaledwie 700 żołnierzami i około tysiącem cywilów zdolnych do noszenia broni. Chcąc przełamać beznadziejność sytuacji B-P włączył do służby młodych chłopców, powierzając im wszelkie pomocnicze funkcje : łączników, kurierów, wywiadowców, itd. Przyznając im prawo do popełnienia błędów, oraz dużą samodzielność, szybko przekonał się jak doskonale wypełnili swoje obowiązki. Pomysłowością, odwagą i odpowiedzialnością często przewyższali dorosłych. Doświadczenie wyniesione przez B-P z Mafekingu, oraz postawa tamtejszych chłopców wywrze duży wpływ na późniejszą ideę skautingu.

Po wyzwoleniu miasta Robert Baden-Powell stał się w Anglii bohaterem narodowym. Tłumy skandowały pod jego rodzinnym domem, a prasa rozpisywała się o niezwykłej i zakończonej sukcesem obronie Mafekingu.

Obrona Mafekingu stanowiła praktycznie koniec "wojskowego" etapu życia B-P Od tego momentu całe swoje życie podporządkuje jednemu celowi - idei skautingu i braterstwa młodych całego świata. C.D.N

/R/

Załoga Apollo-13

SKAUT NA KSIĘŻYCU

Stworzony przez gen. Roberta Baden-Powella skauting okazał się genialnym systemem wychowawczym. Od początków swego istnienia objął swoim oddziaływaniem przeszło 250 milionów młodych ludzi, w różnych krajach i różnej narodowości. Wśród nich znalazły się osoby, których nazwiska stały się później synonimem sławy i sukcesu : artyści, sportowcy, naukowcy i politycy. Skautami byli m.in. John P. Kennedy - prezydent USA, król szwedzki Karol Gustaw XVI oraz Werner Heisenberg, Laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki. Szczególne miejsce w tym gronie zajmuje człowiek, który jako pierwszy w historii ludzkości stanął na powierzchni Księżyca -NEIL ARMSTRONG.

6 lipca w obecności ok. miliona widzów zgromadzonych na Przylądku Kennedy'ego rozpoczął się historyczny lot Apollo 11. Trójka astronautów : Neil Armstrong, Edwin Aldin i Michael Colins wyruszyło w jedną z najwspanialszych podróży w dziejach świata. 19 lipca ich statek kosmiczny wszedł na orbitę około księżycową, a odłączony od niego prom księżycowy "Orzeł" rozpoczął lądowanie na powierzchni Księżyca. Zakończyło się ono 20 lipca o godz. 15.17 /czasu Houston/ na tzw. "Morzu Spokoju". Przeszło 500 milionów ludzi na całym świecie śledziło te wydarzenia na ekranach swoich telewizorów.

20 lipca 1969 r. ok. godziny 2250 Neil Armstrong, jako pierwszy człowiek wychodzi na powierzchnię Księżyca. Wypowiada wówczas doniosłe słowa :

" To jest mały krok dla człowieka, ale wielki skok naprzód dla ludzkości". Wkrótce dołącza do niego Aldin i razem pozostają na Księżycu przez 135 minut.

24 lipca, po 8 dniach 3 godzinach i 18 minutach pojazd kosmiczny z trzema astronautami na pokładzie ląduje na Pacyfiku. Zakończyła się jedna z największych przygód będących udziałem człowieka.

Głównego bohatera tamtych wydarzeń zna dziś cały świat. Wielu naszych rodziców z zapartym tchem śledziło te wydarzenia na ekranach telewizorów. Niewiele osób jednak wie, że przez znaczną część swojego życia Neil Armstrong był czynnym skautem. O tym, jak ogromną rolę odegrał skauting w doprowadzeniu go tam gdzie znalazł się owego pamiętnego dnia 20.07.1969 roku, niech świadczy to, że gdy w imieniu ludzkości stawiał pierwszy krok na powierzchni Księżyca pod jego kombinezonem znajdowała się Odznaka Światowego Związku Skautów. Była to ta sama odznaka jaką dziś na swoich mundurach nosimy my - HARCERZE.

Warto o tym pamiętać zwłaszcza wówczas, gdy znów usłyszymy od kogoś że: "przecież harcerstwo to tylko zabawa dla małych dzieci".

Robert Piela

Z JEDNĄ ŚWIECZKĄ....

21 marca 1998 roku 13 Drużyna Harcerska "BŁYSK" obchodziła swoje pierwsze urodziny. Minął rok, od czasu gdy spotkaliśmy się po raz pierwszy i postanowiliśmy wspólnie "zagrać" w tę wielką grę jaką jest harcerstwo. Ten rok pokazał że było warto.

Na pierwszej zbiórce, która odbyła się w SP nr 6, pojawiły się aż 102 osoby. Okazało się inicjatywa stworzenia nowej drużyny harcerskiej trafiła w oczekiwania wielu młodych ludzi. W ciągu roku działalności ta pierwsza liczba ulegała wielu zmianom. Część odeszła już na początku, inni odeszli później ustępując miejsce "Nowym", którzy zechcieli włączyć się w naszą działalność.

Mimo, że minął dopiero rok nasza "KRONIKA" liczy już wiele stron. W tym czasie podjęliśmy bowiem szereg przeróżnych zadań i działań, zarówno na rzecz własnego rozwoju, jak i otaczającej nas rzeczywistości. Lipiec przyniósł klęskę powodzi. W odpowiedzi na Alert Naczelnika ZHP "Nieść chętną pomoc bliźnim" przeprowadziliśmy na ulicach naszego miasta zbiórkę pieniędzy, która przyniosła kwotę 719,79 zł. Za pośrednictwem PCK pieniądze te trafiły do "powodzian"

W wigilię Bożego Narodzenia nasza drużyna rozprowadziła w międzyrzeckich kościołach Betlejemskie Światło Pokoju, połączone w tym roku hasłem "Przekażmy sobie znak pokoju".

Niezależnie od wszelkich doraźnych akcji, przez cały czas prowadzimy także zwyczajną harcerską "robotę", realizujemy zadania dwóch programów :

"Odkrywcy nieznanego światła" /odkrywa prawdziwy świat ludzi niepełnosprawnych/ oraz "Paszport do Europy" /uczy podstawowych reguł demokracji/, uczymy się harcerskich technik, a co najważniejsze wspólnie bawimy się i spędzamy czas.

Dziś nasza drużyna liczy ok. 30 osób, zorganizowanych w pięć zastępów. Nad całością czuwa nasz drużynowy, którym od samego początku jest druh podharcmistrz Robert Piela. Przystępując do drugiego roku naszej działalności snujemy palny na przyszłość : wspólny obóz, wyjazdy, czy też przyjęcie imienia. Najważniejsze jest jednak to, że jesteśmy razem i działamy, a za rok na naszym torcie zapłoną już dwie świeczki.

13 DH "BLYSK"

W dniu 01.05.98r. nastąpi uroczyste otwarcie remizy strażackiej w Kęszycy Leśnej

Ten wyremontowany ze środków gminnych i Strategicznego programu Rządowego obiekt obok funkcji xzabezpieczenia przeciwpożarowego służyć będzie całej kęszyckiej społeczności jako świetlica, miejsce spotkań.

W dniu tym spodziewamy się obecności wielu ważnych osobistości wojewódzkich i centralnych a przede wszystkim przybycia strażaków OSP z terenu naszej Gminy i Gmin sąsiednich. Chcąc uświetnić to strażackie święto 1 maja w Kęszycy zorganizowany będzie festyn z wieloma atrakcjami między innymi orkiestrą dętą, zespołami, pokazami strażackimi i zabawą na świeżym powietrzu do późnych godzin nocnych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

BRAWO DZIEWCZYNY !

Z przyjemnością informujemy, że w dniu 12.02.98 r. otrzymaliśmy bardzo miłą wiadomość nadesłaną przez Politechnikę Wrocławską.

Nasze uczennice klasy VIII B i D **Eliza Wiśniak i Cecylia Barłóg** zakwalifikowały się do półfinału eliminacji XII Międzynarodowych Mistrzostw Francji w Grach Matematycznych i Logicznych na podstawie wyników 6/47 Eliza i 5/40 Celina, uzyskanych w pierwszym korespondencyjnym etapie konkursu (pierwsza liczba wskazuje ilość prawidłowo i kompletnie rozwiązanych zadań, druga zaś sumę współczynników uwzględniających stopień trudności zadania); maksymalny wynik w tej kategorii wynosi 7/56.

Zawody półfinałowe odbędą się 14 marca 1998 r, dla Elizy w Pile w Szkole Podstawowej nr 8, a dla Celiny w Zielonej Górze w budynku Politechniki. Serdecznie gratulujemy Elizie i Celinie, a także ich nauczycielce **mgr Annie Lipnickiej.** Wierzymy, że etap półfinału pokonany zostanie w pięknym stylu i z wysokimi wynikami, a potem to już tylko finał, jako nagroda za ogrom pracy i wysiłku.

Dyrekcja Szkoły Podst. nr 2 im. Szarych Szeregów

Z kroniki LO

Uczniowie klas IV mają już za sobą próbną naturę, którą przeprowadzono według takich samych zasad, jakie będą obowiązywały na właściwym egzaminie dojrzałości. Odbyła się ona na sali gimnastycznej, było losowanie miejsc i kodowanie prac. Chociaż nie wszyscy są zadowoleni ze swoich wyników, to jednak doświadczenie jakie tu zdobyli na pewno przyda im się w maju.

W lutym Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp. przeprowadzało rekrutację uczniów klas drugich do klasy polsko-niemieckiej w I Miejskim Gimnazjum we Frankfurcie n/Odrą. Do egzaminów tych przystąpiła uczennica naszego Liceum **Joanna Kozakiewicz z kl. II b** i uzyskała 4 miejsce, co oznacza, że naukę w nowym roku szkolnym rozpocznie już we Frankfurckim gimnazjum. **J. Kozakiewicz** dołączy do dwóch uczennic : **Darii Nocyk i Danuty Mizery**, które uczą się w tym gimnazjum od ubiegłego roku i są obecnie w klasie trzeciej.

Sukcesem dla **Artura Stefanowicza z kl. II a** zakończył się jego udział w eliminacjach okręgowych XLIV Olimpiady Chemicznej w Szczecinie, ponieważ został zakwalifikowany do eliminacji III stopnia /centralnych/, które odbędą się w Warszawie.

Uczniowie : **Przemysław Bułach, Artur Stefanowicz, Tomasz Teredowski** brali udział w eliminacjach wojewódzkich IV Konkursu Chemicznego Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i zakwalifikowali się do finału, który odbędzie się w kwietniu w Poznaniu.

Dnia 5.03.98 r. dwunastu uczniów naszej Szkoły wzięło udział w eliminacjach Rejonowego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się w Międzyrzeckim Domu Kultury. Na eliminacje wojewódzkie do Gorzowa jurorzy zakwalifikowali : **Darię Nowicką, Grzegorza Piekarka, Dominikę Dubiniec oraz duet - Joanna Suchowska i Emilia Głuszak. Wyróżnienie otrzymali : Dominika Kaminiarczyk i Aleksandra Kilian.**

A tak w ogóle to mamy WIOSNĘ, którą uczniowie przywitali bardzo radośnie i wesoło w dniu 20.03 na imprezie przygotowanej przez klasy III. Były liczne zabawy i konkursy : literacki, muzyczny, na projekt mundurka szkolnego XXI wieku. Dzień Wiosny zakończony został wspólnym wyjściem do kina na film "Titanic"

Urszula Przybysz

Z dniem 1 kwietnia 1998 r. w Poradni Stomatologicznej w Międzyrzeczu rozpoczynają pracę dwa pierwsze

Kontraktowe Gabinety Protetyki Stomatologicznej

Gabinety te prowadzone będą przez :

lek. stom. Halinę Śliwińską

oraz przez

lek. stom. Janinę Jenek

Co znaczy dla pacjenta gabinet kontraktowy ? Zakładamy, że będzie to znaczne skrócenie czasu oczekiwania na usługi protetyczne i większa satysfakcja pacjenta z jakości otrzymanego świadczenia. Pacjent natomiast powinien mieć świadomość, że udzielane w takim gabinecie usługi są **bezpłatne** w ramach świadczeń publicznej służby zdrowia.

Godziny pracy w/w gabinetów wywieszone są na tablicy ogłoszeń Poradni Stomatologicznej w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja 11. Ponadto informację można uzyskać pod **nr telefonu 741 26 78**

mgr Leszek Kołodziejczak

WALENTYNKI

Tegoroczne Święto Zakochanych przypadło w sobotę, ale my z niego nie zrezygnowaliśmy, chociaż w tym dniu nie mamy lekcji.

W poniedziałek, tj. 9 lutego, rozpoczęła działalność poczta walentynkowa. Każdy mógł wysłać kartkę z gorącymi życzeniami osobie bliskiej sercu. Listonoszki, czyli **A. Rałowicz, J. Cholaszczyńska i M. Szmulkis,** miały pełne ręce roboty i to nie tylko dlatego, że "Zakochani są wśród nas, zakochani pierwszy raz ...". Nasze koleżanki rozprowadzały także "Walentynki" tzn. karnety Fundacji "Wszystko dla Dzieci".

Udało im się zebrać 59 zł i 50 gr. Pieniądze wpłaciły na fundusz przeznaczony na uruchomienie ośrodka hippoterapeutycznego dla dzieci z porażeniem mózgowym.

Kulminacja tygodnia walentynkowego nastąpiła 13 w piątek (!). Od rana listonoszki roznosiły pocztę z serduszkiem. W ich torbie mieściła się nawet gigantyczna wprost walentynka, bo adresowana do 715 osób !

Była to miła niespodzianka naszego Pana Dyrektora - dzień rotacyjny dla wszystkich uczniów. Sympatyczne święto zakończyła dyskoteka walentynkowa dla kl. V-VIII.

W czasie zabawy o porządek i nasze bezpieczeństwo zatroszczyli się następujący nauczyciele : **H. Janas, J. Kaniuk, T. Kaminiarczyk, T. Misiarz, B. Leśniowska, I. Pająk i S. Wawrzyszko.**

Przeciwników tego święta niech przekonają do niego słowa naszego największego wieszcza : "Kochajmy się !".

Ucz. kl. VIII c SP-3 w Międzyrzeczu
Grażyna Sosulska i Emila Kubalska

CZY ZNASZ TĘ KSIĄŻKĘ?

Tym razem coś dla znawców literatury sensacyjnej. Autor poniższego fragmentu jest uważany za najsłynniejszego obok Ludluma i Forsytha autora powieści sensacyjnych.

Urodził się w 1949 r. w Malii. Napisał m.in. następujące bestsellery: "Na skrzydłach Orłów", "Lód", "Człowiek z Petersburga", "Wejść między lwy". Dopiero jedenasta powieść przyniosła mu światową sławę. Oto jej fragment :

" Na początku 1944 roku wywiad niemiecki zbierał dowody na istnienie potężnej grupy wojska w południowo-wschodniej Anglii. Samoloty rozpoznawcze dostarczyły zdjęć baraków, lotnisk oraz eskadr okrętów wojennych w zatoce Wash. Zauważono generała Georga S. Pattona, ubranego w swoje charakterystyczne różowe bryczesy ...."

Na odpowiedzi czekamy do 15.04.98 r. w Bibliotece KG lub pod telefonem 741 25 73 /wtorek - piątek 11oo- 18oo/.

W numerze marcowym zamieściliśmy fragment "Gry w klasy" Julio Cortazara. Nagrodę za poprawną odpowiedź otrzymała pani **Ewa Bożek.**

M.B.

Zagubiono Świadectwo dojrzałości na nazwisko **Edward Borowiak** wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE W DOMU CHOREGO

pielęgniarka dyplomowana
Arleta Dutkiewicz
66-300 Międzyrzecz ul. Piastowska 30 a/8
tel. 095- 42 12 23 w zakresie :

* pielęgnowanie chorego w domu,
* opieka nad chorym dzieckiem w domu,
* wykonywanie iniekcji dożylnych i domięśniowych,
* stawianie baniek,
* mierzenie ciśnienia krwi.

Działkę gruntową o pow. 15 arów Międzyrzecz ul. Poznańska 106 zabudowaną : **budynek** - 2 hale zespolone o pow. 90 m. kw. Każda z zapleczem sprzedam
tel. (095) 742 - 08 - 48 po 20.00

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Międzyrzeczu, Os. Centrum 10 tel. 741 24 44

ogłasza nabór kandydatów na rok szkolny 1998/99 do klas fortepianu, akordeonu, gitary, skrzypiec, klarnetu, saksofonu. Informujemy, że warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej jest ukończenie 6 lat i nie przekroczenie 14 roku życia.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły składają w sekretariacie podanie wraz ze świadectwem zdrowia w terminie do **30 kwietnia** 1998 r. Kwalifikacja kandydatów do PSM I st. w Międzyrzeczu odbędzie się na podstawie badań przydatności. **Badania przydatności kandydatów odbędą się 29 maja 1998 r. /piątek/.**

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzeczu podaje do wiadomości że Koncert Filharmonii Poznańskiej odbędzie się **6 kwietna 1998r.** Temat koncertu - "Instrumenty smyczkowe ".

Serdecznie zapraszamy.

Poszukuję garażu do wynajęcia na Świerczewskiego, Łąkowej lub Chopina tel. 741-26-08 po 16.00

OSTEOPOROZA

15 czerwca 1998r. - poniedziałek
wykonywane będzie
ULTRADŹWIĘKOWE BADANIE GĘSTOŚCI KOŚCI
w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja 16.
Apteka Nagietek - Gabinety lekarskie
rejestracja telefoniczna **741 23 92**

Zaginęło Świadectwo Dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu na nazwisko **Aneta Barwińska**

W DNIU 40-LECIA POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

JANINY I JANA KANIÓW

CHCEMY ZŁOŻYĆ ŻYCZENIA ZAWSZE SZCZERE CHOĆ ODWIECZNE ZDROWIA, SZCZĘŚCIA I RADOŚCI NA DALSZEJ DRODZE ŻYCIA

SKŁADAJĄ
DZIECI, SYNOWA, WNUCZEK
ORAZ MARIA Z TADKIEM
I DZIEĆMI

SERDECZNE pozdrowienia
dla Izy Sroki (VIII D SP-2)
Ps. Musimy porozmawiać !

ARANŻACJA WNĘTRZ
PROJEKTOWANIE OGRODÓW

BOGUMIŁA ŻYŁKA
66-300 Międzyrzecz
ul. Nowotki 18
tel. (095) 741-29-02
tel. kom. 0-601-55-22-94

Śnieżnobiałe pozdrowienia z zasypanej Szklarskiej Poręby przesyłają NARCIARZE z LO

Hitachi proponuje

Szczęśliwy dzień

"Szczęśliwy dzień" Michaela Hoffmana jest komedią romantyczną ery telefonów komórkowych i jak przystało na udaną komedię hollywoodzką. Kluczem do sukcesu filmu jest świetnie dobrany duet aktorski w postaci Georga Clooneya - który wypłynął na powierzchnię za sprawą filmu "Od zmierzchu do świtu" i "Batman i Robin" oraz Michelle Pfeiffer, której z pewnością nie trzeba nikomu przedstawiać. Akcja filmu rozgrywa się w Nowym Jorku w ciągu jednego deszczowego i zwariowanego dla bohaterów dnia. Melanie Parker jest atrakcyjną rozwódką, pracującą jako architekt i matką wychowującą 6-letniego syna, Jack Taylor jest reporterem "Daily News", na którego zupełnie nieoczekiwanie spada obowiązek opieki nad swoją kilkuletnią córką.

Przypadkowe spotkanie obojga nie wróży nic dobrego, trudno o bardziej niedobraną parę. Ona - poważna, obowiązkowa, odpowiedzialna, on - lekkoduch, wesołek, niepoprawny optymista. Owego deszczowego (szczęśliwego) dnia rozbrykane potomstwo bohaterów spóźnia się na szkolną wycieczkę i jedynym wyjściem jest pozostanie pod opieką swoich rodziców. Problem tkwi jednak w tym, że Jack tropi właśnie aferę polityczną z udziałem burmistrza miasta, a Melanie musi zaprezentować niezmiernie ważny projekt. Konieczność zajęcia się dziećmi życia im raczej nie ułatwia, w dodatku drogi Jacka i Melanie ciągle się krzyżują, a większość czasu, który ze sobą spędzają upływa im na spięciach i słownych potyczkach. Sprzeczki owe odzwierciedlają odwieczną wojnę płci, która z czasem ustępuje miejsca wzajemnej fascynacji. Można powiedzieć, że "Szczęśliwy dzień" to film jakich wiele, niezbyt oryginalny, wcale nie nowatorski, ale z drugiej strony samo oglądanie Michelle Pfeiffer i Georga Clooneya w jednym filmie sprawia prawdziwą przyjemność. Hoffman zrobił film na zasadzie "kto się czubi ten się lubi", czy to dobrze, czy źle - sprawa gustu. Ja polecam wszystkim zainteresowanym tematem wojny płci wspaniałą komedię Danyego DeVito "Wojna państwa Rose", a wszystkim zainteresowanym filmem o romantycznej miłości "Frankie i Johnny" z udziałem Ala Pacino i Michelle Pfeiffer.

WAŻNE DLA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

OŚWIATOWE NOWOŚCI

W roku szkolnym 1998/99 w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu wprowadzone zostaną pewne zmiany.

Ze względu na "nasycenie rynku" nie będzie już naboru do Technikum Ochrony Środowiska.

W zamian utworzone zostanie LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE o profilu podstawowym i jako nowość - LICEUM ZAWODOWE - ODDZIAŁ WIELOZAWODOWY dla pracowników młodocianych na podbudowie szkoły podstawowej. Będzie to jedno z czterech takich liceów w naszym województwie. Pozostałe powstaną w Gorzowie, Sulęcinie i Międzychodzie. Trwająca cztery lata nauka w liceum zawodowym pozwoli zdobyć jednocześnie zawód i średnie wykształcenie w każdym wykonanym zawodzie. Nauka przedmiotów ogólnokształcących będzie odbywać się w szkole i jednocześnie w wybranych zakładach pracy prowadzona będzie praktyczna nauka zawodu. Przedmioty zawodowe zaliczać się będzie na specjalnych 4-6 tygodniowych kursach w trakcie trwania nauki.

Warunkiem przyjęcia do Liceum Zawodowego będzie pomyślnie zdany egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki oraz zagwarantowana praktyczna nauka zawodu.

Praktyczną naukę zawodu rozpoczyna się od drugiego semestru a kończy egzaminem czeladniczym po siódmym semestrze. Natomiast po ósmym semestrze będzie możliwość przystąpienia do matury.

Pozostałe oddziały Z. Sz. B. tj. Technikum Budowlane i Zasadnicza Szkoła Zawodowa będą prowadzone bez zmian.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Sekretariacie szkoły przy ul. Marcinkowskiego tel. 741 22 43.

Na podstawie informacji dyr. E. Rybarczyka

W. Murawska

A.U.H "KROISS" s.c.

66-300 Międzyrzecz ul. Świerczewskiego 130 A 500 m. za policją
czynne od 8.00 - 18.00
tel. (0-95) 742-16-59

Sprzedaż i Montaż
1. Okna i Drzwi
- PCV - syst. VEKA
- ALUM syst. REINERS
- DREWNO - okno firmy "POLOKNA"
-drzwi wew. i zew. firmy POL-SKONE
2. PODŁOGI
- Drewniane "FORBO"
- Laminowane "PERGO i CLASSEN"
3. SUFITY PODWIESZANE
4. PANELE PODŁOGOWE i ŚCIENNE

USŁUGI BUDOWLANE !
1. Przedstawicielstwo ARKOM - TYNK
- tynki akrylowe
- tynki mineralne
- tynki silikatowe
2. Docieplenia Budynków
- Atlas
- Liko
- Terranova
- WYKOŃCZENIE WNĘTRZ

KÄRCHER
1. CZYSZCZENIE TAPICERKI SAM.
2. CZYSZCZENIE DYWANÓW
- na miejscu
- u klienta (dojazd gratis)

Centrum Okien

Najtańszy wybór
66-300 Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 55
tel. (095) 7420612

panorama
Plastmo
deceuninck
VEKA
KBE
SCHÜCO INTERNATIONAL

LITERATURA I INTERPRETACJA

Dzień 5 marca 1998 r. był dla wielu uczniów Międzyrzecza i okolic świętem pięknego słowa. tego dnia odbywały się rejonowe eliminacje XLIII Konkursu Recytatorskiego.

Przed południem w MDK prezentowali się uczniowie szkół podstawowych w kategorii recytacji, wywiedzione ze słowa i poezji śpiewanej. Przesłuchano 76 uczestników. Jury w składzie : **Ewa Rutkowska, Elżbieta Kuczyńska i Andrzej Ketliński** z Gorzowa zakwalifikowało do udziału w eliminacjach wojewódzkich następujących recytatorów : **Maksymiliana Dajworskiego** (z Bukowca), **Martę Burakiewicz i Agatę Sosulską** (z Brójec), **Karolinę Herman, Martę Nowak i Agatę Podgajską** ze (SP nr 1) oraz **Natalię Myczkowską** z (SP. nr 6) W kat. wywiedzione słowa : **Artura Barczewskiego** - (SP nr 1) i **Szczepana Glurę** - (SP nr 6) w kat. poezji śpiewanej : **Renatę Kaniuk i Justynę Tarnowską** ze (SP nr 1) w Międzyrzeczu. Na miejscu wyróżnieni zostali : **Katarzyna Biczyk i Alicja Żuraw** (SP Lubniewice) **Ewelina Tatarynowicz i Michał Chicuń** (SP Kaława), **Bartosz Trocer** (SP - 3) , **Natalia Piekarska** (SP Rokitno) **Adam Chomicz** (SP Lutol Suchy) **Karolina Korowacka** i **Magdalena Adamowicz** (SP nr 2 M-cz) **Ewa Grela** (SP nr 1) i **Anna Jastrzembska** (SP-4 M-cz) a w kat. wywiedzione ze słowa : **Katarzyna Drewniak** (SP Lubniewice)

Godziny popołudniowe wypełniły prezentacje młodzieży ze szkół ponadpodstawowych i dorosłych.

Jak zwykle wśród interpretatorów prozy i poezji przeważały dziewczyny. Odwaga, czy większa wrażliwość ? Było ich 17 a tylko 2 młodzieńców. Repertuar zróżnicowany : od klasyki do literatury współczesnej. Niewiele pomyłek w doborze repertuaru. Wśród tradycyjnego kanonu wyróżniała się odważna i "przestrzenna" interpretacja "Rzeczy ludzkich " K. Segala w wykonaniu **Izabeli Suchowskiej i Emilii Głuszak** (uczennic LO w M-czu), działających w MDK. Miejscem ich prezentacji była cała sala a szczególną rolę odgrywały dłonie imitujące kukiełki.

Do udziału w eliminacjach wojewódzkich zakwalifikowali się recytatorzy : **Daria Nowicka** z (Zespołu Szkół w M-czu) i **Grzegorz Piekarek** z (LO M-cz) a z dorosłych **Wiesława Murawska** w kategorii wywiedzione ze słowa : **Dominika Dubiniec** z (LO M-cz) i duet **Izabela Suchowska i Emilia Głuszak** a w kat. poezji śpiewanej **Zespół "Ars Poetica"** **Adriana Bargieł** reprezentujące (OKSiT Trzciel).

Na miejscu wyróżnieni zostali : **Aleksandra Kilian, Izabela Wiśniewska, Dominika Kubiak, Bartosz Furmanek i Dominika Kaminiarczyk - wszyscy z** (LO M-cz). Oczekiwania na werdykt jury uatrakcyjnił minirecital **Marcina Darmosza.**

W.M.

Święty Wojciech

- bogata historia ubogiej wioski

Święty Wojciech to niewielka wieś sołecka oddalona o 1 km od Międzyrzecza. Jej nazwa (łac. Villa Sankcti Adalberti) została nadana dla uczczenia św. Wojciecha, który kilka lat przed tym został umęczony w Prusach. Początek dziejów wsi Święty Wojciech należy wiązać z istnieniem eremu benedyktynów, którzy sprowadzeni zostali w 1001 r. przez Bolesława Chrobrego z Italii i osiedlili się w okolicach Międzyrzecza w celu prowadzenia misji wśród pogan. Dołączyli do nich dwaj Polacy - Mateusz i Izaak (bracia) i Krystyn (z tutejszej wioski). W nocy z 10 na 11 listopada 1003 roku św. Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn ponieśli męczeńską śmierć. Pochowano ich w środku klasztornego kościoła, a wokół ich grobu szerzył się kult. Obecnie relikwie świętych Pięciu Braci Męczenników złożone są w tabernakulum bocznego ołtarza kościoła św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu.

Pierwszy kościół w eremie był poświęcony ku czci św. Wojciecha, klasztor otrzymał nazwę Święty Wojciech (Wojciechowo). Znaleziska archeologiczne na terenie obecnego cmentarza przykościelnego pochodzą z XI wieku i potwierdzają fakt istnienia eremu. W 1929 r. archeolodzy natrafili na cmentarzysko (26 grobów z urnami, naczyniami, misami - obecnie w zbiorach międzyrzeckiego muzeum) i dwa grodziska kultury łużyckiej w Św. Wojciechu, Kultura łużycka wyprzedzała kulturę słowiańską i sięga 1300-400 r. przed N. Chr. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1259 r, kiedy Bolesław Pobożny objął mieszkańców wsi przywilejem immunitetowym, zaś rektorowi kościoła p.w. Św. Wojciecha (Janowi(oraz jego następcom nadał 1 łan ziemi nad Obrą wraz z prawem odłowu bobrów.

W 1551 r. biskup poznański Benedykt Izdebski odłączył od Międzyrzecza kościół w Św. Wojciechu i utworzył parafię z plebanem Szymonem z Pszczewa. Według rejestru z 1580 r. wieś obejmowała 6,5 łana, na którym osadzone było 10 zagrodników i 6 komorników.

W 1768 r. wybudowano kościółek, który stoi do dziś. w połowie XIX w. wieś liczyła 29 domów i 248 mieszkańców. Pod koniec XIX w. było 27 domów i 286 mieszkańców, w tym 156 katolików. Od chwili lokalizacji do 1793 r. wieś leżała w granicach państwa polskiego. Po II rozbiorze Polski aż do II wojny światowej do państwa pruskiego, po 1945 r. wieś zależała do woj. zielonogórskiego, a po 1975 r. do woj. gorzowskiego.

Historia wsi fascynująca i warto mieszkańców oraz turystów zainteresować przeszłością tych ziem i zachęcić do poznania jej. Zachęcam zainteresowanych do odwiedzania tego zakątka, ale tylko w słoneczne dni, gdyż deszczowej aurze po drodze do historycznych miejsc można ugrzęznąć w błocie. Czyżby wieś miała czasy Świetności już poza sobą?

W następnym numerze "K.M" chciałbym przybliżyć historię współczesną wsi.

Zdzisław Musiał

DYREKTOR Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Wlkp.

działając na podstawie art. 35 ust. 2 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z dnia 30 sierpnia 1991 (Dz. U. Nr 91 poz. 408 z późniejszymi zmianami) oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 5.08.'993 r. w sprawie ogólnych warunków, trybu zawierania i rozwiązywania umów o udzielenie świadczeń zdrowotnych oraz trybu ustalenia i rozliczenia należności za te świadczenia (Dz. U. Nr 76 poz. 363)

ogłasza przetarg

na wykonanie świadczeń zdrowotnych na rzecz osób uprawnionych do bezpłatnej opieki zdrowotnej w zakresie stomatologii

w rejonie działania Gminnego Ośrodka Zdrowia w Miedzichowie oraz Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Brójcach.
Szczegółowych informacji dotyczących ilości świadczeń udziela Dyrektor Zakładu . Oferty powinny zawierać informacje zgodnie z § 14 rozporządzenie wskazanego na wstępie.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie SP ZOZ w Międzyrzeczu Wlkp. do dnia 15 kwietnia 1998r.
Otwarcie ofert nastąpi 22 kwietnia 1998 r. o godz. 10oo w gabinecie Dyrektora SP ZOZ w Międzyrzeczu Wlkp.
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu oraz przesunięcia terminu składania ofert.

Gmina Międzyrzecz ogłasza konkurs na WZORCOWĄ POSESJĘ MIESZKALNĄ, NAJPIĘKNIEJSZY BALKON I LOGGIĘ.

Regulamin konkursu :

REGULAMIN konkursu ogłoszonego Zarządzeniem nr 10/98 Burmistrza Gminy Międzyrzecz z dnia 18 marca 1998r.

§ 1

Do zadań Komisji Konkursowej należy:

1.Powiadomienie mieszkańców Gminy Międzyrzecz o pisemnym trybie uczestnictwa, **do dnia 15 maja 1998 r.** ,w konkursie na :

a) wzorcową posesję mieszkalną z zielenią przydomową ,

b) najpiękniejszy balkon lub loggię.

2.Dokonanie w terminie **1.07.1998 -30.09.1998** przeglądu i oceny zgłoszonych obiektów zgodnie z kartą oceny w punktacji 0 do 5.

3. Sporządzenie do **15.10.1998** r. protokołu z dokonanej oceny.

§ 2

W przypadku uzyskania równej ilości punktów przez uczestników konkursu decydujący głos należy do przewodniczącego komisji.

§ 3

Ustala się nagrody za zajęcie :

a) pierwszego miejsca w kategorii:

- "posesja mieszkalna" - nagroda pieniężna w wysokości **700,00 zł**
- "najpiękniejszy balkon i loggia" - nagroda pieniężna w wysokości **400,00 zł**

b) drugiego miejsca w kategorii :

- "posesja mieszkalna" - nagroda pieniężna w wysokości **600,00 zł**
- "najpiękniejszy balkon i loggia" - nagroda pieniężna w wysokości **300,00 zł**

§ 4

W miesiącu listopadzie 1998 r. ogłoszone zostaną w Kurierze Międzyrzeckim wyniki konkursu oraz wręczone nagrody.

§ 5

Załącznikami do niniejszego regulaminu są:

- karta oceny posesji
- karta oceny balkonu lub loggi

karta oceny posesji mieszkalnej

lp. Wyszczególnienie elementów kontroli	ilość pkt.
I. Czystość chodników i przykrawężników przed budynkiem	
2. Zieleń - zagospodarowanie terenu zielonego, balkonów, tarasów itp.	
3. Czystość podwórza	
4. Ogólna estetyka budynku i ogrodzenia	
5. Sposób gromadzenia i wywozu nieczystości płynnych i stałych	
Punkty razem	

Karta oceny najpiękniejszego balkonu lub loggii

Lp. Wyszczególnienie elementów kontroli	ilość pkt.
1. Ogólna czystość i estetyka balkonów lub loggii	
2. Zieleń na balkonie lub loggii	
Punkty razem	

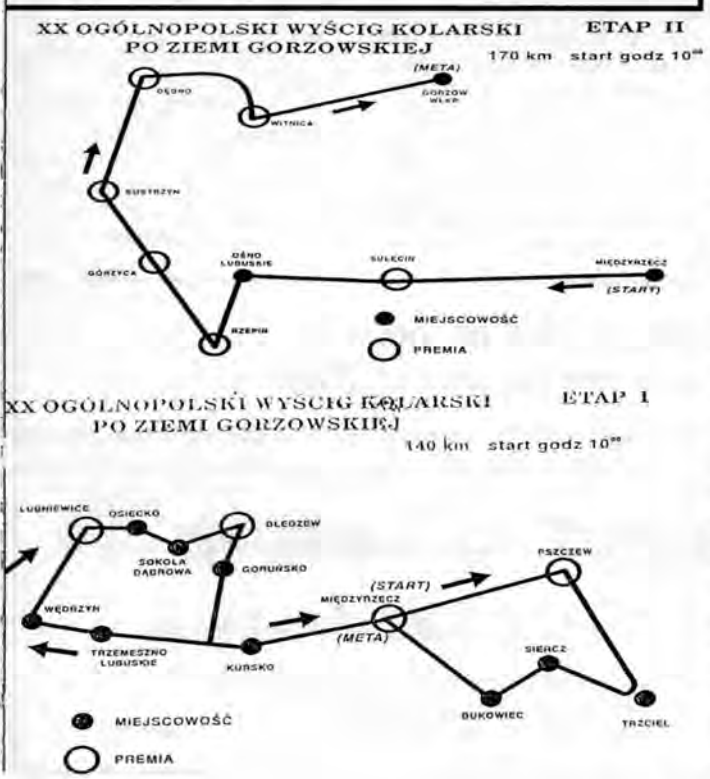

Informacja o targach turystycznych ITB w Berlinie

W dniach 7-11 marca 1998r odbyły się w Berlinie targi turystyczne ITB Berlin 98, największa tego typu impreza w skali światowej. Jednym z jej uczestników była gmina Międzyrzecz, startująca na stoisku "Wielkopolska i Ziemia Lubuska" -Gorzów. Na 20 m² prezentowały się następujące gminy i podmioty branży turystycznej: Międzyrzecz, Choszczno, Dębno Lubuskie, Lubniewice, Sulęcin, Ośno Lubuskie, Drezdenko, Strzelce Krajeńskie, Myślibórz, Słubice, Gorzów Wlkp. oraz GPT Warta-Tourist oraz Gorzowskie Stowarzyszenie Agroturystyczne. W zespole obsługującym stoisko Ziemi gorzowskiej był przedstawiciel Gminy Międzyrzecz- Edward Stasyszyn - inspektor Wydziału Planowania Przestrzennego Rozwoju i Promocji. Wśród zwiedzających (w pierwszym dniu ok.30.000) nasz region cieszył się sporym zainteresowaniem. Wpływ na zwiększoną frekwencję miało niewątpliwie korzystniejsze niż w ubiegłym roku usytuowanie stoiska Polski w hali nr 13 i 14.Turyści pytali przede wszystkim o mapy, szlaki turystyczne przewodniki i bazę hotelową o różnym standardzie Przeważały pytania o aktywne formy wypoczynku (spływy kajakowe, rajdy rowerowe, ścieżki spacerowe). Wśród zwiedzających przeważali indywidualni turyści niemieccy, byli też turyści z Czech, Słowenii, Włoch, Singapuru. Sporą grupę zwiedzających stanowili dawni mieszkańcy Międzyrzecza. Międzyrzecz prezentował swoje walory historyczne, zabytkowe i przyrodnicze przede wszystkim poprzez swoje wydawnictwa o charakterze turystyczno informacyjnym: folder turystyczny "Teraz Międzyrzecz", "Informator o gminie", mapę turystyczno-krajoznawczą "Pszczewski Park Krajobrazowy i okolice", "Przewodnik po trasie E-65".Akcentowany był również jubileusz 750 rocznicy nadania praw miejskich miastu Międzyrzecz poprzez gadżety: chorągiewki, okolicznościowe emblematy, herby miasta, reklamówki, wydawnictwa książkowe: "Nietoperze w Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym", "Portrety trumienne", "Międzyrzecz na starej fotografii". Ponadto gmina Międzyrzecz prezentowana była w innych materiałach dotyczących regionu takich jak: "Woiwodschaft Gorzów ladt ein" "Markierte Touristenwege in der Woiwodschaft Gorzów", "Kajakrouten in der Woiwodschaft Gorzów- Odra - Myśla - Paklica -Obra" "Wielkopolska i Ziemia Lubuska" Swoje materiały przekazały następujące Firmy z terenu gminy. Muzeum w Międzyrzeczu, PTTK, Agencja Turystyczna "Pro Natura" Sp. z o.o. w Poznaniu, OW "Głębokie, Hotel Zajazd w Głębokim, Schronisko Młodzieżowe przy SP i w Międzyrzeczu. Wystrój stoiska zawierał elementy akcentujące Międzyrzecz. Targi oraz stoiska naszego regionu odwiedziła delegacja Urzędu Gminy w Międzyrzeczu w skład której wchodzili m.in. Burmistrz **Władysław Kubiak** oraz radny **Czesław Woźniak.** Zdaniem uczestnika targów **Edwarda Stasyszyna** targi były udane i gmina nadal powinna w nich uczestniczyć, prezentując swoje walory i kierując je do wybranych segmentów rynku turystycznego w tym wypadku głównie niemieckiego. Wnioski wypływające z targów to przede wszystkim konieczność większej ekspansji ofert naszych firm turystycznych zawierających pełny pakiet informacji o ofercie oraz ciągłe uatrakcyjnianie materiałów promocyjnych. W dniach 3-5 kwietnia gmina Międzyrzecz weźmie udział w targach IV Międzynarodowych Targach Turystyki GLOB 98 w Katowicach. W dniach 4-5 kwietnia 1998 roku odbędzie się XX Jubileuszowy Ogólnopolski Wyścig Kolarski po Ziemi Gorzowskiej punktowany do Challenge'u P.Z. Kol. Celem tego wyścigu jest popularyzacja kolarstwa na terenia woj. gorzowskiego oraz wyłonienie zwycięzców w pierwszym wyścigu punktowanym Challenge'u P.Z. Kol. 1998 r. Organizatorem wyścigu jest Okręgowy Związek Kolarski w Gorzowie Wlkp. Wyścig rozegrany zostanie w kategorii "Elita" o "Orliki". Trasa wyścigu przebiegać będzie następująco :

I etap - 140 km (mapa nr 1)

II etap - 170 km (mapa nr 2)

Start do I etapu nastąpi w dniu **4 kwietnia o godz. 10.00** spod ratusza miejskiego w Międzyrzeczu. kolarze przejadą dalej następującymi ulicami : Rynek - Ratusz - Ks. Skargi - Staszica - Sportowa - 30 Stycznia - Poznańska - Pszczew - Trzciel - Skoki -Konstytucji 3 Maja - Stoczniowców Gdańskich - 30 Stycznia - Rynek Ratusz - (premia ok. godz. 12.13) - Zachodnia -Pieski - Glisno - Lubniewice - Bledzew - Templewo - Ratusz (meta ok. godz. 13.30).

Wokół ratusza Międzyrzecki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji zorganizuje na czas trwania wyścigu : wyścigi rowerem dla przedszkolaków i dzieci szkół podstawowych, konkursy. Zabawę poprowadzi znany redaktor sportowy **Krzysztof Hołyński.** W dniu **5 kwietnia o godz. 10.00** nastąpi start (obok Ratusza) do II etapu wyścigu z metą w Gorzowie Wlkp. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników kolarstwa i mieszkańców do obejrzenia i dopingowania kolarzy na trasie wyścigu. Jednocześnie prosimy o zachowanie ostrożności przy przejeździe kolumny wyścigu oraz zastosowanie się do poleceń służb porządkowych.

MIĘDZYRZECZANIN - MISTRZEM POLSKI WETERANÓW

Jan Nowak w II plebiscycie "Kuriera Międzyrzeckiego" w 1997 roku zajął IV miejsce. Jest mistrzem Polski weteranów w tenisie stołowym, czołowym zawodnikiem w klubie "Gorzovia". Uczestnikiem i zwycięzcą wielu turniejów.

Jest też wiernym czytelnikiem "Kuriera". O sobie mówi tak :

Urodziłem się w Gorzowie, a później rodzice przenieśli się do Zielonej Góry. W rodzinie panowała sportowa tradycja. Już jako 8-letni chłopiec chciałem grać w piłkę nożną. W tym czasie w "Lubuszance", nie było odpowiedniej grupy wiekowej. Polubiłem lekkoatletykę i zostałem mistrzem wojewódzkim w rzucie piłeczką palantową, dałem się też namówić na oszczep.

W wieku 16 lat zostałem brązowym medalistą mistrzostw Polski S Z S, osiągając 57,34 metrów. Nieco zbyt skromne warunki i późniejsza kontuzja kazały zaprzestać uprawiania mi tej konkurencji, choć próby takie podjąłem jeszcze w "Wawelu" Kraków podczas studiów w Wyższej Szkole Oficerskiej. W 1969 roku trafiłem do Międzyrzecza. Przez wszystkie lata służby brałem udział w mistrzostwach Śląskiego Okręgu Wojskowego w grupach zespołowych i biegach przełajowych.

Do ping-ponga namówił go Józef Przybylski. Znajdował się wówczas na etapie poszukiwań dyscypliny indywidualnej. Po raz pierwszy, gdy miał 26 lat wziął rakietkę do ręki. W 1975 wystartował już w mistrzostwach SOW i zajął 5 miejsce. Pamięta do dziś, że trenując podniesie umiejętności. Od 1978 do 1990 /emerytura/ nie przerwanie był mistrzem SOW. W mistrzostwach WP w 1984 roku uplasował się na 3 pozycji.

Przez kilka lat uczestniczył w imprezie dla nie zrzeszonych, a w 1978 jako amator wszedł do "ósemki" w wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym. Po zawodach dał się przekonać do rywalizacji ligowej, jako reprezentant najpierw "Spójni" Ośno, później Sulęcina i Zbąszynia.

W roku 1991 na propozycję R. Kulczyckiego znalazł się w "Gorzovii". Ciągle doskonali swoją grę. Trenuje 3 razy w Gorzowie /dojeżdża pociągiem/ dwa razy w Międzyrzeczu. Podgląda najlepszych w "Eurosporcie". Stara się eliminować błędy, a nowych uderzeń uczy się do skutku /w ciągu pół godziny wykonuje 1000 uderzeń piłeczek rzuconych ręką/.

Wyrozumiała żona, Henryka, nie protestuje przeciwko jego ciągłej niemal, popołudniowej nieobecności w domu. Syn studiuje w Szczecinie, a córka uczy się w Liceum Sportowym w Zielonej Górze.

Na niwie sportu osiągnął wiele sukcesów w latach 1993 -97, oto niektóre z nich:

- Ogólnopolski Turniej kategorii "B" - Wyrzysk,
- Turniej Weteranów o Puchar Prezydenta Jastrzębie Zdrój, VI miejsce,
- Mistrzostwa Polski Weteranów Sulęcin, III miejsce,
- Mistrzostwa Polski Weteranów Lubartów, V miejsce,
- 1995/96 I miejsce we współzawodnictwie OZTS w kategorii mężczyzn,
- Mistrzostwa Polski Weteranów Cetniewo 9-16,
- Turniej strefowy Świdwin, IV miejsce,
- 1996/97 I miejsce we współzawodnictwie OZTS, kat. Mężczyzn,
- Mistrzostwa Polski Weteranów Cetniewo I miejsce,
- Okolicznościowy Turniej w Kostrzynie, I miejsce.

Jan Nowak aktualnie jest trenerem i zawodnikiem II ligowego klubu "Gorzovia" w Gorzowie. Tegoroczny cel: zdobyć miejsce na "pudle" w mistrzostwach Polski Weteranów w grupie wiekowej 50 - 59.

Marzeniem p. Nowaka jest uczestnictwo w mistrzostwach świata weteranów, które odbędą się w czerwcu 1998 roku w Manchesterze w Anglii.

Dlatego też zwraca się z uprzejmą prośbą do Czytelników "Kuriera Międzyrzeckiego", ludzi dobrej woli o wsparcie, pomoc finansową, jednocześnie z góry dziękuje. Podaję adres : GKS "Gorzovia" PKO BP II/0 Gorzów Wlkp. 10201967-25146-270-1.

Czytelnikom "Kuriera Międzyrzeckiego" dziękuje za nadesłane głosy w drugim plebiscycie, redakcji za wspaniały bal sportowców, za zdjęcia prasowe, za świetną organizację, a wszystkim za wszystko. Obiecuje wysłać piękne widokówki i serdeczne pozdrowienia z Wielkiej Brytanii, z zawodów.

Spisał: **Kazimierz Kulas**

Uwaga !!! - Fotografia na stronie 20

PIŁKA I DWIE BRAMKI

Rozpoczęła się runda wiosenna rozgrywek piłkarskich sezonu 1997/98. Piłkarze Orła - Sparty Międzyrzecz inauguracyjny mecz rozegrali na stadionie lidera rozgrywek IV ligi, drużyny Patrii Buk. Mecz zakończył się szczęśliwym dla obydwu drużyn bezbramkowym remisem. Wydawałoby się, że stwierdzenie " dla obydwu drużyn " jest paradoksem. W rzeczywistości tak było. Każda z drużyn miała tak zwane " setki " i ich nie wykorzystywała. Końcowy wynik nie krzywdzi żadnej drużyny i obydwa zespoły były zadowolone.

Inauguracja rozgrywek w Międzyrzeczu odbyła się w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. W trakcie spotkania mieliśmy praktycznie cztery pory roku z największym natężeniem zimy. Zimnego prysznicu doświadczyła drużyna Sparty Złotów wywożąc z Międzyrzecza bagaż 9 bramek. Po prostu Orzeł - Sparta wygrał z rywalem 9 : 0. Takiego festiwalu bramek kibice międzyrzeccy dawno nie oglądali. Łupem bramkowym podzielili się Zbyszek Nowicki - 3, Marek Zieliński - 2, a po jednej bramce uzyskali Andrzej Orłowski, Marek Kopeć, Paweł Cygan i Sławek Zieliński. Zadowoleni z tego byli wszyscy kibice, zawodnicy, działacze i nowy trener drużyny Tadeusz Babij. Był to pierwszy mecz znanego w województwie sympatycznego pana Tadeusza jako trenera międzyrzeckiej drużyny. Pierwszy mecz w Buku drużyna rozegrała bez trenera. Mecz w Międzyrzeczu pokazał, że zespół jest dobrze przygotowany do sezonu. Widać było zaangażowanie całej drużyny, walkę na całej długości i szerokości boiska. Całe formacje drużyny współpracowały należycie. Nic nie można powiedzieć o bramkarzu, gdyż miał tylko kilka razy kontakt z piłką. Ciekawe czy to przeciwnik był tak słaby, czy międzyrzeczannie tacy dobrzy. Musi dziwić, że na ławce rezerwowych nie siedział dotychczasowy trener Tadeusz Lisowski, który przygotowywał zespół do rozgrywek. Pan trener na cztery dni przed rozpoczęciem rozgrywek postanowił zrezygnować z prowadzenia drużyny motywując to trudnościami w porozumieniu się z zawodnikami. Postawił zarząd klubu pod ścianą. W większości przypadków jest odwrotnie. To trenerzy stawiani są przez działaczy pod ścianą. Dziękując dotychczasowemu trenerowi za dobrą pracę i szkolenie miejmy nadzieję, że takiego przypadku w międzyrzeckiej piłce już nie będzie. Trenerowi Babijowi życzymy spełnienia marzeń wielkiej rzeszy sympatyków futbolu w Międzyrzeczu. Wszystko wskazuje, że od przyszłego meczu zespół Orła-Sparty zostanie wzmocniony byłym zawodnikiem Stali Mielec, Stilonu Gorzów i Poloni Słubice - Ryszardem Drożdżem. Ten doświadczony piłkarz stanowiłby napewno mocny punkt drugiej linii. Kłopoty z trenerem to tylko pół biedy. Nałożył się na to mały konflikt w klubie. Rezygnację z pełnionej funkcji prezesa złożył Lech Rojek. Motywował to nadmiarem obowiązków w pracy zawodowej. Nie zrezygnował z członkostwa w zarządzie. Rezygnacja nie została przyjęta przez pozostałych członków zarządu. Gdyby p. Rojek podtrzymał swoją rezygnację musiałby jako członek zarządu przyjąć rezygnację z członkostwa w zarządzie wszystkich jego członków. Takowe rezygnacje były już przygotowane. Wszystko na szczęście pozostało bez zmian. Pozostał prezes Lech Rojek, pozostali członkowie zarządu. Z pewnych źródeł mi wiadomo, że postawa zarządu wobec niektórych nawet istotnych decyzji jego prezesa nie zawsze była po prezesowskiej myśli. Dziwić musi fakt, że w rozmowach bezpośrednich zachwalają prezesa jak żadnego dotychczas. Działacze musicie mu zaufać. Tym bardziej, że z jego strony płynie największy strumień tak potrzebnych pieniędzy. Stare porzekadło mowi, że kto ma kasę ten ma władzę. Te małe zawirowania powinny pozytywnie wpłynąć na dalszą współpracę. Wracając do meczu to kibice zauważyli, że na obiekt wpuszczała i porządku pilnowała koncesjonowana firma ochroniarska. Jest to ostrzeżenie dla ewentualnych chuliganów. Tak będzie już zawsze. Początek rundy za nami. Czekamy na co najmniej takie sukcesy w dalszym ciągu rozgrywek. W imieniu zarządu zapraszam na kwietniowe mecze rozgrywane w Międzyrzeczu : 5.04. o godz. 11oo Nielba Wągrowiec -niedziela, 15.04. godz. 15oo Celuloza Kostrzyn - środa i 26.04. o godz. 12oo - Warta Śrem - niedziela.

Jan Wiśniewski

Siatkówka

Zakończyły się rozgrywki II ligi. Nasz Orzeł ukończył je na 4 miejscu. W stosunku do ubiegłorocznego wyniku obecny jest dużo lepszy. Pozostał jednak pewien niedosyt. Postawa drużyny w końcówce rundy jesiennej i początkach rundy rewanżowej dawała nadzieję na wyższą -co najmniej 3 lokatę w tabeli. Końcówka rozgrywek była taka jaka była i czwarte miejsce musi zadowolić kibiców drużyny. Trzeba przyznać, że to już była drużyna , której postawa mogła zadowolić wszystkich obserwatorów jej meczy. Na dzień dzisiejszy miejsce w tabeli jest adekwatne do możliwości tego zespołu. Pierwsze miejsce Politechniki Poznań nie podlegało ani przez moment dyskusji. Chemik Bydgoszcz i Bzura Ozorków, które uplasowały się przed Orłami były w zasięgu naszych siatkarzy, ale wiele czynników sprawiło, że czwartą drużyną był Orzeł. W rozegranych 36 meczach 18 razy zwyciężali nasi siatkarze, a w pozostałych 18 schodzili z parkietu pokonani. Bilans setów jest minimalnie korzystny. Pozostałe drużyny toczyły walkę o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek. Każdy mecz miał ogromne znaczenie dla ekip z dołu tabeli. W przyszłych rozgrywkach nie będziemy gościli na parkiecie zespołów Elektryczności Warszawa i drużyny z Mirkowa, które opuściły drugą ligę. Co dalej z Orłem? Obecnie krótkie roztrenowanie, a od lipca przygotowania do nowego sezonu. Według zapewnień zarządu i samych zawodników nie przewiduje się odejścia nikogo z podstawowego składu obecnnego zespołu. Dużo mówi się na temat wzmocnień ekipy, ale w dniu dzisiejszym jeszcze za wcześnie na podawanie nazwisk ewentualnych zawodników Orła. Obiecuję, że w miarę otrzymywanych informacji będę powiadamiał czytelników na łamach

Kuriera M. Wszystko wskazuje na to, że przyszłe rozgrywki będą rozgrywane w nowej sali wznoszonej przy SP 6 ,której budowa toczy się w szybkim tempie. Miejmy nadzieję, że wykończenie i wyposażenie tej nowej hali oędzie przebiegało w takim tempie jak jej budowa. Oceniając całe rozgrywki to drużynie należy się ocena taka jakie miejsce zajęła, czyli 4 z małym minusem. Poszczególni zawodnicy też grali nierówno. W moim odczuciu każdy wniósł coś pozytywnego do drużyny. Jednocześnie każdy miał momenty, o których chcieliby zapomnieć sami zawodnicy jak i kibice. Oceniając siatkarzy indywidualnie wygląda to mniej więcej tak. Andrzej Barański to dobry odbiór, ciekawy urozmaicony atak. Najsłabszą stroną Andrzeja to długie, nieraz bardzo długie okresy przestoju w grze. Z boku wydaje się, że myślami jest gdzieś poza parkietem. Cały czas oczekiwania są większe. Mariusz Wójcik rozpoczął rozgrywki z "wysokiego c"- im dalej tym gorzej. Jak już kiedyś pisałem bardzo dobry blok na środku siatki, dobry atak z krótkiej. Nieraz wydawało się, że nie angażuje się w grę do końca. Powinien więcej grać mówiąc po piłkarsku bez piłki. Eryk Matuszak- nasz międzyrzecki bombardier.W wykonaniu Eryka - kapitana zespołu, były mecze wspaniałe, ale też bezbarwne, a nawet słabe, w których skuteczne było 35% ataku. Kolejne 35% to nieskuteczne minięcia, a pozostałe to bloki przeciwników. Usprawiedliwieniem dla niego jest chyba tylko to, że nieraz był "zajeżdżany ". Krzysztof Dobek był największym pozytywnym odkryciem w drużynie. Dobry odbiór, dobra gra w polu, nieszablonowy atak sprawiło, że ocena jego gry jest bardzo pozytywna. Gdyby jeszcze nie zdarzały się jemu kiksy to byłby doskonały. Mimo bardzo dobrej skoczności brakuje Krzysiowi kilku centymetrów, ale na to nie ma już żadnego wpływu. Karol Bejgier z meczu na mecz grał coraz lepiej. We wszystkich elementach gry, dla których trener ustawiał Karola zrobił duże postępy. Przydałby się jemu trening gimnastyczny nie w celu zrobienia z niego gimnastyka, a poprawienia ogólnej sprawności. Jerzy Boguta jest zawodnikiem, którego się lubi lub nie. Ja należę do tych pierwszych. Powiem krótko - bez niego najprawdopodobniej Orzeł miałby kłopoty z pozostaniem w tej klasie rozgrywek. udowodniły to mecze, w których z powodu kontuzji siadał na ławkę rezerwowych. Samo jego "bycie " na parkiecie poprawiało grę. Wojciech Rędziak to siatkarz, którego doświadczenie i spokój przydawały się drużynie w ciężkich chwilach. Gdyby jeszcze waga Wojtka wychylała się 10 kg mniej w czasie ważenia to pierwswza szóstka stałaby otworem. Wiem z własnego doświadczenia, że łatwiej zyskać 5 kg niż stracić dwa. Dlatego już nie wierzę, że będzie inaczej. Sławomir Antoniak nie spełnił pokładanych nadziei. Z meczu na mecz zatracał umiejętności, którymi zaskakiwał kibiców jeszczw rok temu. Gdzie leży tego przyczyna ? Marcin Karbowiak i Ariel Mucha to siatkarze młodzi o znikomym dorobku. Już samo pojawienie się nadrugoligowym parkiecie było dla nich wyróżnieniem. Jak udało się jeszcze dobrze zagrać to radowali siebie i międzyrzeckich kibiców. Przed nimi dużo pracy i od nich zależy czy na stałe "zakotwiczą" w dobrej siatkówce. Na koniec trener Paweł Raczyński. Chwała jemu za to co robi. Potrafił zaszczepić u swoich siatkarzy optymizm. Najkrócej można powiedzieć o nim - dobry fachowiec. Zarząd klubu to osobny rozdział. Jest to grupa ludzi oddana bez reszty temu co robi. Tylko sobie znanymi sposobami potrafili zapewnić płynność finansową w klubie. Obecnie do największych zadań należą w dalszym ciągu załatwianie finansów i wzmocnień drużyny. Przeciez 2 liga nie jest szczytem ich t.j. działaczy marzeń. O wyższym szczeblu rozgrywek myślą też zawodnicy i przede wszystkim kibice, którzy dziękują za wszystko co dotychczas i proszą o więcej. Zakończyliśmy rozgrywki sezonu 1997/98 i w oczekiwaniu na nowy sezon zapraszam kibiców na mecze piłkarski, wszak 90% kibiców te dwie dyscypliny mają wspólnych. To oni kibicują całemu sportowi międzyrzeckiemu.

Jan Wiśniewski

SIATKÓWKA MŁODZIEŻOWA

Międzyrzecz gościł 13 letnich siatkarzy z całego kraju. SP-1 i SP-3 zorganizowały turniej, w którym brały udział reprezentacje 7 klas szkół podstawowych. Trzy dni wspaniałej sportowej rywalizacji uzmysłowiły, że sport szkolny daje tyle samo zadowolenia uczestnikom sportowych zmagań i obserwatorom - kibicom. Na mecze przychodziło dużo kibiców i to nie tylko rodzin zawodników. Mecz finałowy, w którym nie grali międzyrzeczanie oglądało ponad 200 osób. Turniej pokazał, że polska siatkówka w grupach młodych siatkarzy może mieć pociechę z niejednego uczestnika sportowych zmagań. Jak wypadli na tle krajowej czołówki w tej kategorii wiekowej nasi międzyrzeccy siatkarze. Na pewno nie sprawili zawodu. Młodzi chłopcy z SP-3 uplasowali się na 4 miejscu, natomiast SP-1 zajęli 9 miejsce wśród 10 zespołów. Mecze eliminacyjne pozwalały przypuszczać, że podopieczni **Bogdana Kowalika** chłopcy z SP-3 wywalczą jedno z trzech pierwszych miejsc. Walka w grupie finałowej udowodniła, że w tej grupie wiekowej ściany własnej hali nie pomagają. Doping rodziców i koleżanek oraz kolegów nie pomaga, a wręcz paraliżuje poczynania młodych sportowców. Na innych turniejach sytuacja może być całkiem inna.

Cały turniej okazał się zwycięski dla SP-48 z Warszawy, która mimo, że w eliminacjach uległa SP-5 Wołomin w finale udanie zrewanżowała się rywalom. Trzecie i kolejne miejsca zajęły SP-53 Poznań, SP-3 Międzyrzecz, SP-3 Września, SP-1 Głogów, SP-50 Wrocław, SP-7 Ostrołęka, SP-1 Międzyrzecz, SP-87 Kraków.

Najlepszym zawodnikiem wybrany został **Tomasz Warszton** z SP-48 Warszawa. Proszę zapamiętać to nazwisko. Już za kilka lat ma szansę być czołową postacią siatkówki polskiej. Niewiele ustępowali jemu **Artur Piwek** SP-5 Wołomin i **Hubert Borowczyk** SP-53 Poznań. Ten ostatni otrzymał piłkę nożną wylicytowaną na Balu Sportu przez B. Kowalika, Waldemara Glinkę i Marka Zaborowskiego. Przypomnę, że piłka była z podpisami lidera Bundesligi FC Kaiseslautern, a kosztowała uczestników licytacji 350 PLN.

Reprezantacja SP-1 pod wodzą wspomnianego B. Kowalika występowała w składzie: Jakub Janowiak, Michał Andrusiów, Jakub Strzelczyk, Piotr Haładus, Dariusz Dworczak, Szymon Górzny, Tomasz Banaś, Arkadiusz Bąbol, Karol Sołoducha i Filip Gorzelańczyk uznany najlepszym siatkarzem "trójki".

Siatkarze SP-1 pod wodzą jedynej kobiety - opiekunki **Mirosławy Gemborowskiej** grali w składzie: Krzysztof Czyż, Andrzej Paśniewski, Tomasz Dołowicz, Łukasz Węgliński, Krzysztof Salej, Damien Gemborowski, Artur Barczewski, Bartek Pęczak, Sebastian Kobziński, Maciej Hoffman i najlepszy w drużynie Tomasz Bandura.Wszystkie drużyny, opiekunowie i najlepsi zawodnicy poszczególnych drużyn otrzymali drobne upominki od organizatorów, a trzy najlepsze zespoły puchary ufundowane przez Burmistrza Międzyrzecza oraz dyrektorów SP-1i SP-3. Wszyscy zapowiadają rewanż na kwietniowym turnieju w Głogowie i majowym w Krakowie. Przy okazji rozgrywanego turnieju nasuwa się pytanie ; kiedy rozpocznie się remont sali w SP-3 ? Jest to obecnie jedyna sala w szkołach podstawowych, która bardziej przypomina wszystko tylko nie obiekt sportowy. Radni uszczęśliwiliście remontami, a co za tym idzie przyjemnością uprawiania kultury fizycznnej uczniów pozostałych szkół międzyrzeckich, uszczęśliwcie uczniów "trójki ". O to proszą was uczniowie i ich rodzice czyli wasi wyborcy.

J.W.

Uwaga !!! - Fotografie na stronie 20

OKNA PCV

Typ „PANORAMA"

największego polskiego producenta stolarki PCV

OKFENS

W standardzie mikrowentylacja

TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO
PŁYTKI I KOSTKA BAZALTOWA

INFORMACJA, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, TRANSPORT

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. REYMONTA 7/2
TEL. 095 7411655W.45

NAUKA JAZDY

L. KALOTA

Dziękuję wszystkim uczestnikom moich kursów.
Dzięki wam zdobyłem

drugie miejsce

w rankingu szkół nauki jazdy województwa gorzowskiego

FIRMA "DACH" s.c.

Waldemar Skibicki & Mieczysław Sieradzki
Os. Kasztelańskie 17 A/9, 66-300 Międzyrzecz

oferta wykonawcza
* roboty dekarskie - papa termozgrzewalna
* gonty bitumiczne
* ocieplenie stropodachów

Tel. 742-10-85 lub tel. 742-12-97

AFPOL

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz
ul. Chrobrego 30
(tel./fax 095/741-24-50, tel. 090/61-66-20)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

* Instacje grzewcze, sanitarne i gazowe
* Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
* Instalacje i urządzenia wentylacyjne
* Sprzedaż materiałów instalacyjnych
* Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych

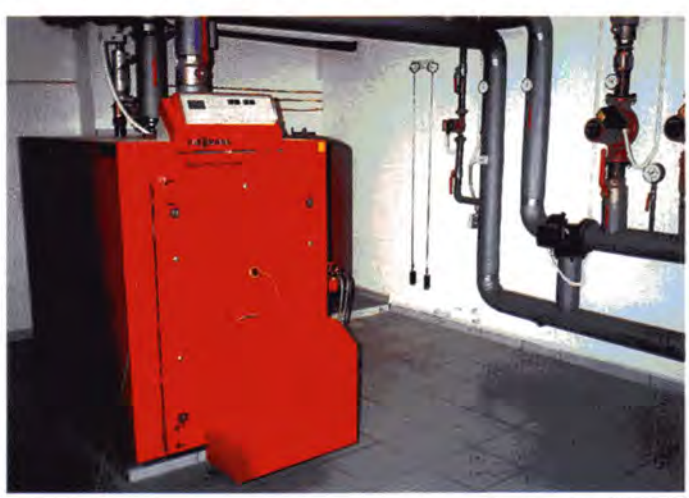

GRAF

DYSTRYBUCJA GAZU BUTLOWEGO,
AUTOGAZ, MYJNIA SAMOCHODOWA,
SKLEP FIRMOWY (KUCHENKI, PIECE,
CZĘŚCI DO URZĄDZEŃ GAZOWYCH)
Międzyrzecz, ul.Chrobrego 30

środa, 01 IV 98 r.

Mój ulubiony sklep w Międzyrzeczu.

Najbardziej lubię chodzić do sklepu Grafa na Chrobrego. Byłam tam jeden raz, ale było bardzo miło i cieplutko. Mama już od dawna szuka nowej kuchenki i dopiero tu powiedziała, że na pewno coś wybierze, bo tak ich dużo i ładne.

Jutro idę znowu, ale z Tatą, bo jest obniżka pozeso.., posoze.., no, że po zimie piecyki taniej sprzedają, a Tata mówi, że zima się skończyła, owszem, ale nigdy nie wiadomo, kiedy trzeba się dogrzać.

Aha, a pani w sklepie prosiła, żeby tą karteczkę pokazać ...

1104, Krzysztof Andrukiewicz, ul.30 Stycznia - piecyk gazowy;
753, Beata Ptak, ul.Kilińskiego - zegar;
526, Lidia Świątkiewicz, ul.Ks. Skargi - wymiana butli;
55, Andrzej Paluch, ul.30 Stycznia - wymiana butli;
588, Wanda Litwin, ul.Piastowska - mycie samochodu;
92, Sklep DAX, ul.Waszkiewicza - mycie samochodu;
2033, Stanisława Skwarna, ul.Mickiewicza - mycie samochodu;
656, Andrzej Ilczuk, ul.Poznańska - upominek;
1033, Ewa Waliszewska, ul.Wojska Polskiego - upominek;
485, Danuta Wudarzewska, ul.Świerczewskiego - upominek.

... pamiętać o promocji i dzwonić na bezpłatny numer

0-800 627 20

nie tylko, jak się gaz skończy. No, to pa !

Wasza aGRAFka

FJ KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- **nagrobki**
- **grobowce rodzinne**
- **parapety, okładziny schodowe**
- **kominki**

Do produkcji wykorzystujemy granity, marmury krajowe i importowane o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość, niepowtarzalność wzornictwa. Udzielamy wieloletnich gwarancji. Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

UWAGA CHŁOPY ! ...BABY ZRESZTĄ TEŻ !

JUŻ 1500 POZYCJI OFERUJE:

MAJSTER

SKLEP ELEKTROTECHNICZNY

- żarówki,świetlówki
- wtyczki, wyłączniki
- przewody, przedłużacze
- bezpieczniki, części AGD
- lampy, halogeny
- latarki, baterie
- mierniki, wkrętaki
- lutownice, wiertarki
- odkurzacze, roboty
- różne przydatne "pierdołki"

KUPON RABATOWY
przy zakupie zyskasz
5%

TOMASZ BARANOWSKI ZAPRASZA:
66-300 MIĘDZYRZECZ, OS.CENTRUM 3
(dawny "ELDOM")
742-15-15

AGENCJA MADAR HANDLOWA

MAREK PIECHOCKI

66-300 Międzyrzecz, ul. Kopernika 15b/3 P.o.Box.16

tel./fax 742-11-50, tel. (0) 601787936
e-mail: madar@kam.pl

OFERUJE:

Opakowania dla handlu, gastronomii i dla domu:

- REKLAMÓWKI
- WORECZKI HDPE
- WORKI NA ŚMIECI
- TACKI, KUBKI, SZTUĆCE
- TAŚMY DO METKOWNIC
- ROLKI DO KAS
- PAPIER PAKOWY
- ART HIGIENICZNE

Hurtownia

OFERTA SZCZEGÓŁOWA:
www.gorzów.osim.net/madar/

66-400 Gorzów
ul. Małorolnych 1
paw. nr 6
(giełda hurtowa)
tel. (095) 723-90-45